



# 1364-2014

**650 LAT  
W SŁUŻBIE  
KSIĄŻKI**

**BIBLIOTEKARZY  
DRUKARZY  
KSIĘGARZY  
WYDAWCÓW**



Król Kazimierz Wielki  
12 maja 1364 roku w Krakowie  
ustanowił Studium Generale  
– Akademię Krakowską

Akt założycielski  
wśród pracowników uczelni  
wymieniał **stationarii**, którzy  
organizowali wytwarzanie  
i udostępnianie książek rękopiśmiennych pełniąc funkcje  
**wydawcy, księgarza  
i bibliotekarza**

Honorowy Patronat  
Prezydenta  
Rzeczypospolitej Polskiej  
Bronisława  
Komorowskiego

# JUBILEUSZOWY ROKIEM ROK **2014** CZYTELNIKA

Organizatorzy Jubileuszu:



Stowarzyszenie  
Bibliotekarzy Polskich



Polskie Towarzystwo  
Wydawców Książek



Stowarzyszenie  
Wydawców  
Książek w  
Języku Węgierskim



Stowarzyszenie  
Wydawców  
Książek w  
Języku Polskim



Stowarzyszenie  
Księgarzy  
Polskich



Dzielnice  
Stowarzyszenia  
Księgarzy



Polska  
Izba Druku



IZBA  
KSIĘGARSTWA  
POLSKIEGO



Polska  
Izba Druku



Ministerstwo  
Kultury  
i Dziedzictwa  
Narodowego



Ministerstwo  
Kultury  
i Dziedzictwa  
Narodowego

# Spis treści

OD REDAKTORA (Elżbieta Stefańczyk) – 3

## ARTYKUŁY

- Barbara Budyńska, Małgorzata Jezierska: Nowa przestrzeń dla bibliotek publicznych – 4  
Sylvia Bielawska, Małgorzata Całka: W chaosie biblioteki – uwagi o trudnych bibliotekarzach – 14  
Ewa Dobrzyńska-Lankosz: Per aspera ad astra, czyli o rozbudowie i modernizacji Biblioteki Głównej Akademii Górniczo-Hutniczej – 21  
Marek Dubiński: Aktywność zawodowa i naukowa absolwentów Instytutu Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Wrocławskiego – 26

## WYWIADY

Siła tkwi w ludziach – rozmowa z Zofią Cierocką, dyrektorką Biblioteki Publicznej Gminy Linia (Irena Janowska-Woźniak) – 29

## Z BIBLIOTEK

Lilianna Nalewajska, Anna Zawadzka: Biblioteka Narodowa Finlandii – 33

## O BIBLIOTEKACH W PRASIE

Siła nagród ... (Iwona Joć-Adamkiewicz, Grzegorz Grzenkiewicz) – 36

## SPRAWOZDANIA I RELACJE

Transformacja zawodu bibliotekarza i pracownika informacji (Iwona Pietrzekiewicz, Michał Rogoź) – 40

## PRZEGLĄD PIŚMIENNICTWA

- Bibliotekarz – przewodnik po księgozbiornie, wiedzy i informacji* / pod redakcją Mai Wojciechowskiej i Jolanty Laskowskiej (Małgorzata Kwaśnik) – 42  
Z oficyny wydawniczej SBP (Marzena Przybysz) – 44

## REFLEKSJE BIBLIOTEKARZA PRAWNIKA

O specjalistach i nie tylko o nich (Bolesław Howorka) – 45

## Z ŻYCIA SBP

9. Forum Młodych Bibliotekarzy • Uroczystość 50-lecia Sekcji Bibliotek Muzycznych ZG SBP • Prezydium ZG SBP • Spotkanie poświęcone pamięci Heleny Zarachowicz • Nagroda Naukowa SBP im. Adama Łysakowskiego za rok 2013 (Marzena Przybysz) – 50

POSTAKTUALIA (Jacek Wojciechowski) – 51

W KILKU SŁOWACH – 32, 39

# Contents

FROM THE EDITOR (Elżbieta Stefańczyk) – 3

## ARTICLES

Barbara Budyńska, Małgorzata Jezierska: New Space for Public Libraries – 4

Sylvia Bielawska, Małgorzata Całka: In the Library Chaos – Remarks on Difficult Librarians – 14

Ewa Dobrzyńska-Lankosz: Per Aspera ad Astra i.e. about the Extension and Modernization of the Main Library of AGH University of Science and Technology – 21

Marek Dubiński: Professional and Research Activity of Wrocław University Institute of Library and Information Science Graduates Employed in the Library and Information System of Wrocław University of Technology – 26

## INTERVIEWS

People Have the Power – Interview with Zofia Cierocka, the Director of Linia Community Public Library (Irena Janowska-Woźniak) – 29

## FROM LIBRARIES

Nalewajska Lilianna, Zawadzka Anna: The National Library of Finland – 33

## ON LIBRARIES IN THE PRESS

The Power of Awards ... (Iwona Joć-Adamkowicz, Grzegorz Grzenkowicz) – 36

## EVENTS AND REPORTS

Transformation of Library and Information Science Profession (Iwona Pietrzekiewicz, Michał Rogoź) – 40

## REVIEW OF PUBLICATIONS

*Bibliotekarz – przewodnik po księgozbiornie, wiedzy i informacji/* Ed. by Maja Wojciechowska and Jolanta Laskowska (Małgorzata Kwaśnik) – 42

From the PLA Publishing House (Marzena Przybysz) – 44

## REFLECTIONS OF LIBRARIAN-JURIST

On Specialists and not Just Them (Bolesław Howorka) – 45

## FROM THE PLA

9. Forum of Young Librarians • Jubilee of 50 Years of the PLA Music Libraries Section • Presidium of the PLA General Board • Meeting Devoted to the Memory of Helena Zarachowicz • The Adam Łysakowski Research Prize for the Year 2013 (Marzena Przybysz) – 50

POST-CURRENT EVENTS (Jacek Wojciechowski) – 51

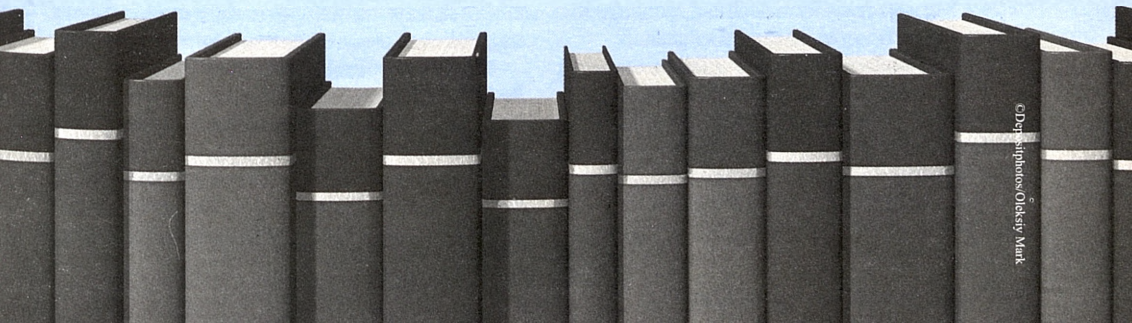
IN A NUTSHELL – 32, 39

# Od Redaktora

Szanowni Państwo,  
Droży Czytelnicy,

W 11 numerze „Bibliotekarza” w stałych działach i rubrykach prezentujemy teksty omawiające problemy współczesnych bibliotek. Rozpoczynamy od działu „Artykuły”. Tekst dr Barbary Budyńskiej i Małgorzaty Jezierskiej *Nowa przestrzeń dla bibliotek publicznych* przedstawia zasięg uczestnictwa tych placówek w programach, projektach i grantach skierowanych na wzbogacenie oferty. Autorki artykułu koncentrują się na efektach, jakie wynikają z tego uczestnictwa i korzyściach płynących dla bibliotek – jako instytucji upowszechniania kultury i ich użytkowników. Autorki drugiego tekstu Sylwia Bielawska i Małgorzata Całka *W chaosie biblioteki – uwagi o trudnych bibliotekarzach* kontynuują temat poświęcony relacjom bibliotekarzy z czytelnikami, wymagającym wiedzy do rozwiązywania codziennych trudnych i spornych problemów. Ewa Dobrzyńska-Lankosz w artykule *Per aspera ad astra, czyli o rozbudowie i modernizacji Biblioteki Głównej Akademii Górniczo-Hutniczej* prezentuje starania o rozbudowę i modernizację gmachu Biblioteki, która zakończyła się realizacją inwestycji w latach 2010-2013. Kolejny autor Marek Dubiński w tekście *Aktywność zawodowa i naukowa absolwentów Instytutu Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Wrocławskiego zatrudnionych w systemie biblioteczno-informacyjnym Politechniki Wrocławskiej* omawia wyniki badania ankietowego przeprowadzonego wśród absolwentów Instytutu. Istotną częścią numeru jest wywiad z Zofią Cierocką, dyrektorem Biblioteki Publicznej Gminy Linia, która oferuje czytelnikom bogaty program działań. W dziale „Z bibliotek” tekst Lilianny Nalewajskiej i Anny Zawadzkiej przedstawia historię i działania Biblioteki Narodowej Finlandii. Okazją do poznania tej księżnicy było stypendium autorek tekstu w ramach Programu Erasmus. W dziale „Sprawozdania i relacje” omawiamy ogólnopolską konferencję „Transformacja zawodu bibliotekarza i pracownika informacji” zorganizowaną w czerwcu 2014 r. przez Instytut Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Pedagogicznego im. KEN w Krakowie. Numer listopadowy „Bibliotekarza” uzupełniają teksty zamieszczone w rubrykach: „O bibliotekach w prasie”, „Przegląd piśmiennictwa”, „Refleksje bibliotekarza praktyka”, „Z oficyny wydawniczej SBP”, „Postaktualia” prof. Jacka Wojciechowskiego oraz „W kilku słowach”.

Elżbieta Stefanowicz



## Nowa przestrzeń dla bibliotek publicznych

Biblioteki publiczne w coraz większym stopniu wykorzystują możliwości uczestnictwa w dedykowanych im programach, projektach, grantach. Rozszerzają w ten sposób zakres prac i ofertę usług organizowanych często na dużą skalę. Wprawdzie udział bibliotek w różnego rodzaju przedsięwzięciach jest możliwy dzięki zewnętrznemu dofinansowaniu działalności (wybranej dziedziny), jednak podstawą ich budżetu jest nadal dotacja organizatora, która wg danych GUS za 2012 r. stanowiła 91,64%, dotacje z innych źródeł 4,45%, środki wypracowane – 2,34%, pozostałe wpływy – 1,57%.

Liczne przykłady z regionów<sup>1</sup> potwierdzają, iż z każdym rokiem przybywa bibliotek, które pozyskują środki zewnętrzne, głównie od organizacji pozarządowych i instytucji centralnych. W 2012 r. np. w województwie dolnośląskim 166 bibliotek publicznych (spośród 171 placówek stopnia podstawowego) skorzystało z możliwości dofinansowania ze źródeł pozabudżetowych, w województwie podkarpackim w 42 projektach, grantach i konkursach uczestniczyło 71 bibliotek ze 161 funkcjonujących w regionalnej sieci (o 16 bibliotek więcej niż w 2011 r.), w mazowieckim 140 bibliotek z 331 w województwie (39 korzystało więcej niż z jednego źródła). Biblioteki publiczne Warmii i Mazur w 2012 r. zrealizowały łącznie ponad 280 projektów finansowanych ze źródeł zewnętrznych.

Mimo zwiększającego się udziału bibliotek w programach dotacyjnych i grantach, odsetek pozyskiwanych przez nie dodatkowych środków w stosunku do ogólnego ich budżetu nie jest wysoki. Informacje z województw pokazują, iż kształtuje się on poniżej 10%. W 2012 r. np. w opolskim środki pozyskane z innych źródeł stanowiły 9,6%

budżetu bibliotek w województwie, w południowej części województwa lubuskiego – 6,8%. Wg danych GUS środki spoza budżetu organizatora tzn. dotacje z innych źródeł, środki wypracowane, oraz „pozostałe” przekraczają 10% udziału w budżecie bibliotek tylko w jednym województwie, w większości (10) kształtują się na poziomie 8-10%, w pozostałych (5) województwach osiągają do 7% udziału. Na taką sytuację składa się wiele czynników: środki pozabudżetowe są uzupełnieniem, dodatkiem do finansowania podstawowego, ich wpływ nie ma charakteru stałego, ciągłego, a pozyskiwanie dotacji celowej wiąże się z zapewnieniem wkładu własnego. Ten ostatni czynnik – zdaniem bibliotekarzy – w największym stopniu wpływa na możliwość otrzymania środków zewnętrznych.

Z funduszy pozabudżetowych biblioteki publiczne realizują zadania związane zarówno z działalnością bieżącą, jak i inwestycjami. Wykorzystują je głównie na zakup nowości wydawniczych, dokumentowanie i promowanie lokalnego dziedzictwa kulturowego i historycznego, działalność kulturalno-oświatową i edukacyjną, informatyzację

i internetyzację, działalność szkoleniową i popularyzatorską, remonty i doposażenie siedzib bibliotek, doskonalenie zawodowe.

#### ZAKRES WSPÓŁDZIAŁANIA Z WOJEWÓDZKIMI BIBLIOTEKAMI PUBLICZNYMI

W wielu projektach partnerem, pośrednikiem, instytucją koordynującą przydział środków zewnętrznych dla bibliotek publicznych są wojewódzkie biblioteki publiczne. Dotyczy to m.in. grantów i programów w zakresie:

- **Zakupu nowości wydawniczych do bibliotek**, programu MKiDN realizowanego od 2005 r., a od 2010 r. zarządzanego przez Bibliotekę Narodową. W 2012 r. resort kultury przeznaczył na ten cel 20 mln zł, z czego 1/3 (blisko 6,7 mln zł) na uzupełnianie księgozbiorów dla dzieci i młodzieży, dotację otrzymało 2460 bibliotek samorządowych;
- **Programu Wieloletniego KULTURA+** (realizowanego od 2011 r.), który składa się z dwóch priorytetów:
  - **„BIBLIOTEKA+ Infrastruktura bibliotek”**<sup>2</sup>, w 2012 r. skorzystały z niego 43 biblioteki publiczne<sup>3</sup> na łączną kwotę 20 764 tys. zł. Program przyniósł olbrzymie wsparcie dla bibliotek w dziedzinie, która do tej pory była zaniedbana, m.in. z powodu braku wystarczających samorządowych nakładów na remonty, czy inwestycje. Pozyskiwanie środków na ten cel ograniczone było wysokością wkładu własnego na poziomie 60% zadania, co zmieniło pod koniec 2012 r. Wprowadzono wówczas dwa ważne zapisy: rozszerzono listę uprawnionych wnioskodawców o gminy miejskie do 50 tys. mieszkańców, wkład własny określono na poziomie minimum do 25% kosztów zadania,
  - **„Digitalizacja”**, zarządzanego przez Narodowy Instytut Audiowizualny, który działa na rzecz poszerzenia i ułatwienia dostępu do cyfrowych zasobów polskiego dziedzictwa kulturowego. Budżet priorytetu w 2012 r. wyniósł 18 mln zł, a jego cel realizowany był poprzez rozbudowę pracowni digitalizacyjnych (zakup sprzętu), digitalizację oraz udostępnianie zbiorów za pośrednictwem internetu, m.in. w postaci cyfrowych muzeów, bibliotek, archiwów, kolekcji zabytków czy wortalu audiowizualnych. Beneficjentami projektu są w większości duże biblioteki (wojewódzkie, regionalne), które nadają kierunek cyfryzacji zbiorów w danym regionie;

- **Programu Rozwoju Bibliotek** realizowanego od 2009 r. przez Fundację Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego, którego celem jest ułatwienie bibliotekom publicznym dostępu do komputerów, internetu i szkoleń, a w rezultacie zapewnienie powszechnego bezpłatnego dostępu do technologii informacyjnych i komunikacyjnych. Biblioteki uczestniczące w Programie otrzymywały wsparcie merytoryczne poprzez szkolenia (m.in. warsztaty planowania pracy biblioteki, szkolenia informatyczne i specjalistyczne profilujące dalszy rozwój bibliotek, z uwzględnieniem potrzeb lokalnej społeczności) oraz wsparcie technologiczne w postaci nowoczesnego sprzętu komputerowego (w tym urządzeń wielofunkcyjnych, drukarek, laptopów, projektorów multimedialnych i aparatów cyfrowych). W latach 2009-2012 w dwóch rundach Programu wzięło udział 3327 bibliotek zlokalizowanych na terenach wiejskich i w małych miastach (do 20 tys. mieszkańców);

- **Programu „Szkolenia dla bibliotekarzy”** realizowanego przez wojewódzkie biblioteki publiczne w ramach programu Instytutu Książki Biblioteka+ w latach 2010-2012, którego celem była pomoc bibliotekarzom w uzyskaniu nowych kompetencji osobistych i zawodowych wykraczających poza standardowe umiejętności bibliotekarskie, np. menedżerskich i liderkich, a także posługiwania się nowymi technologiami informatycznymi. Dotacje w ramach programu są przyznawane wojewódzkim bibliotekom publicznym (w 2012 r. budżet programu wynosił 1,5 mln zł), które organizują szkolenia pracowników bibliotek wszystkich szczebli, ze szczególnym uwzględnieniem pracowników bibliotek gminnych i powiatowych w poszczególnych regionach<sup>4</sup>.

Ogólnopolski charakter miały też projekty wspierające komputeryzację i internetyzację bibliotek, w ramach których:

- Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji, FRIS oraz Orange Polska w 2012 r. podpisały porozumienie przedłużające na kolejne trzy lata wspólne działania na rzecz internetyzacji bibliotek publicznych w Polsce (zainicjowane w 2009 r., jako **„Biblioteki z Internetem TP”**). TP SA (obecnie Orange Polska) zobowiązała się zapewnić bibliotekom publicznym w Polsce bezpłatne podłączenie do internetu w technologii kablowej bądź w systemie bezprzewodowym o najwyższym przepływie łącza, a także zwolnienie

z opłat abonamentowych. Z tej oferty skorzystało ok. 3500 placówek bibliotecznych;

- Instytut Książki rozwijał i wdrażał system biblioteczny MAK+. Dzięki wspólnej bazie katalogowej możliwe jest wykorzystywanie opisów wprowadzonych przez innych użytkowników, przez co opracowanie zbiorów jest o wiele szybsze. Instytut Książki umożliwia bibliotekom wspólne działania poprzez m.in. zapewnienie aktualizacji systemu, dostęp do ogólnopolskiej bazy katalogowej, tworzenie kopii zapasowej na wypadek awarii serwera w bibliotece oraz opiekę administratora wojewódzkiego, który instaluje system, prowadzi bezpłatne szkolenia, prezentacje i warsztaty (np. dotyczące ściągania opisów bibliograficznych z „Przewodnika Bibliograficznego” Biblioteki Narodowej). Projektem, który wzmacniał te działania był realizowany w ramach Narodowego Programu Rozwoju Czytelnictwa program „Kraszewski. Komputery dla bibliotek”. W obrębie trzech zróżnicowanych zadań mogły w nim uczestniczyć wszystkie biblioteki publiczne. W 2012 r. z programu skorzystało 214 bibliotek na kwotę blisko 3,3 mln zł.

#### ZAKRES WSPÓŁPRACY BIBLIOTEK TERENOWYCH

Środki pozabudżetowe na projekty i przedsięwzięcia na rzecz społeczności lokalnych zdobywały także biblioteki terenowe. Ich partnerami jest głównie tzw. trzeci sektor (organizacje pozarządowe, stowarzyszenia i fundacje). Nie sposób wszystkich wymienić, ze względu na ich liczbę oraz fakt, że działalność wielu z nich ma charakter lokalny. Do aktywnie współpracujących z bibliotekami publicznymi należą m.in. Centrum Edukacji Obywatelskiej, Fundacja Ośrodka KARTA, Fundacja Rozwoju Dzieci im. J. A. Komeńskiego, Towarzystwo Inicjatyw Twórczych „ę”, Fundacja „Cała Polska Czyta Dzieciom”, Fundacja Orange, które przygotowują ciekawe propozycje wspólnego działania i poszerzania usług bibliotek, inicjują kampanie promujące czytelnictwo. Należą do nich także propozycje Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, np. „Tydzień Bibliotek” (realizowany od 2003 r.), w trakcie którego biblioteki organizują wiele innowacyjnych działań promujących czytelnictwo. W ramach projektu ogłaszane są ogólnopolskie konkursy na plakat oraz na najciekawsze wydarzenia w danym roku. Ogólnopolski charakter ma również drugi konkurs SBP „Mistrz Promocji Czy-

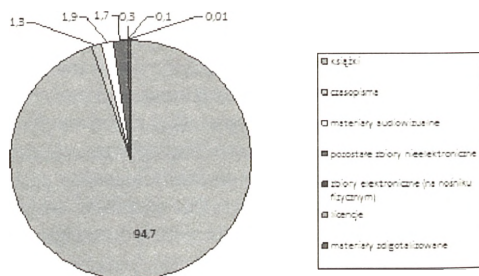
telnictwa”, w którym nagradzane są biblioteki za działania wspierające rozwój czytelnictwa<sup>5</sup>.

Jak biblioteki publiczne wykorzystywały dedykowane im programy?

#### ZMIANA OFERTY ZBIORÓW

##### Stan i struktura zbiorów

O zbiorach bibliotek można z pewnością powiedzieć, że zmieniają się, a pomagają im w tym liczne programy, m.in. MKiDN. Zmienia się nie tylko wielkość bibliotecznych zbiorów, ale również ich struktura. Opisuując zasoby bibliotek publicznych mówimy m.in. o zbiorach drukowanych (tradycyjnych), elektronicznych na nośnikach fizycznych, elektronicznych dostępnych online, do których biblioteki wykupują dostęp lub licencje na ich użytkowanie. Z podsumowania danych za 2012 r. wynika, iż zbiory bibliotek publicznych liczyły ponad 131,6 mln wol. książek i czasopism oprawnych oraz 5,1 mln jedn. inw. zbiorów specjalnych (tzn. pozostałych zbiorów nieelektronicznych), w tym audiowizualnych oraz zbiorów elektronicznych na nośnikach fizycznych. Uzupełniało je 11 tys. tytułów licencjonowanych e-książek, e-czasopism i baz danych oraz blisko 500 tys. materiałów zdigitalizowanych przez biblioteki.



Struktura zbiorów (w %)

Mimo wzrostu nakładów na zakupy nowości do bibliotek publicznych utrzymują się dysproporcje między stanem zasobów w bibliotekach miejskich i wiejskich, jednocześnie zmniejsza się nieznacznie zasobność księgozbiorów, przede wszystkim w tych ostatnich. O ile przeciętna wielkość księgozbioru przypadającego na jedną bibliotekę lub filię w 2012 r. wynosiła 16 tys. wol., w mieście było to 28 tys. wol., na wsi – blisko 10 tys. wol. Jeśli taka tendencja utrzyma się, biblioteki miejskie, lepiej zaopatrzone w książki i szybciej uzupełniające księgozbiory będą w dalszym ciągu w lepszej



sytuacji niż biblioteki w środowiskach wiejskich. Dodatkowym walorem zbiorów miejskich jest większa ich zasobność w zbiory audiowizualne (audiobooki) i elektroniczne, chociaż te drugie stanowią marginalną część zbiorów w ogóle.

Problem, z jakim muszą się zmierzyć biblioteki publiczne, dotyczy coraz większego zainteresowania użytkowników zbiorami online (książkami, czasopismami, bazami pełnotekstowymi), co wymaga konieczności aktywnego ich pozyskiwania przez biblioteki, ograniczanego niewielkimi środkami finansowymi. Dlatego coraz częściej biblioteki podejmują wspólne działania, głównie w obrębie województw, czy regionów. Np. 15 bibliotek publicznych z woj. opolskiego utworzyło pod koniec 2012 r. konsorcjum pn. „Opolskie Biblioteki Publiczne”, które wykupiło dostęp do książek elektronicznych (e-booków). Podobnie w woj. dolnośląskim realizowany był program w formie konsorcjum, polegający na wspólnym zakupie przez zainteresowane biblioteki dostępu do licencji wartościowych i poszukiwanych publikacji. Dzięki projektowi „Ibuki w Dolnośląskim Zasobie Bibliotecznym” każda z uczestniczących w nim bibliotek udostępniała ponad tysiąc tytułów online. Ze względu na przewagę korzyści, jakie przynosi udział w konsorcjum w zestawieniu z kosztami ponoszonymi przez biblioteki należy spodziewać się, iż tego rodzaju inicjatywy będą kontynuowane i rozwijane.

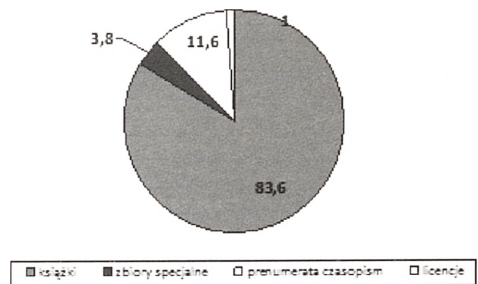
### Zakup

Jeśli wziąć pod uwagę liczbę książek kupionych w 2012 r. do bibliotek publicznych (2 mln 996,2 tys.) to okazuje się, że w odniesieniu do potencjalnych użytkowników osiągnięto wskaźnik 7,8 wol. na 100 mieszkańców. Nie jest to satysfakcjonujący poziom, ale zadowalające jest to, iż dzięki zwiększającym się nakładom na książki (również zewnętrznym) wartość wskaźnika osiągnęła najwyższy jego poziom od 2008 r. Poprawa tej sytuacji jest wynikiem polityki państwa, ale również, w mniejszym zakresie, innych podmiotów, które wspierają głównie placówki pracujące w małych środowiskach. Tylko z dotacji resortu kultury zakupiono ponad milion nowych publikacji, w tym ponad 992 tys. wol. książek. W ramach środków przeznaczonych na wzmocnienie księgozbiorów dla dzieci i młodzieży z puli ministerialnej biblioteki zakupiły ponad 517 tys. jedn. inw. publikacji (w tym blisko 513 tys. wol. książek). Inną formą wzbogacania zbiorów była oferta np. Instytutu Pamięi Narodowej, który

wspólnie ze Stowarzyszeniem Bibliotekarzy Polskich oraz bibliotekami wojewódzkimi uruchomił projekt „Biblioteka na to czeka”, wspierający biblioteki publiczne książkami wydanymi w latach 2000-2010. Zainteresowane placówki mogły poprzez zamieszczoną na stronie internetowej Instytutu aplikację bezpłatnie zamówić wybrany pakiet 20 publikacji. Z oferty skorzystało ponad pół tysiąca bibliotek publicznych.

### Wydatki

Wydatki na materiały biblioteczne kształtowały się na poziomie blisko 88 mln zł, w tym nakłady na książki ponad 73 mln zł (tj. o 13,4% więcej niż w 2011 r., kiedy wynosiły 64 mln zł). Zaangażowanie w te działania resortu kultury, licznych sponsorów i darczyńców wpłynęło na wzrost zakupu, nie zmieniło jednak ani jego struktury, ani struktury wydatków, pozostających od lat na podobnym poziomie: 83,6% stanowią zakupy książek (na wsi – 90,1%), zbiory specjalne kupowane są do bibliotek sporadycznie (w 2012 r. było to 3,8% wartości ogółu zakupów, w bibliotekach wiejskich 0,6%), udział wydatków na licencje (dostęp do książek, czasopism, baz danych) to 1% (na wsi – 0,1%).



Struktura wydatków na materiały biblioteczne (w %)

Ze struktury środków przeznaczanych na zakup książek i zbiorów specjalnych wynika, iż finansowany jest on głównie przez organizatora (blisko 74%), w dużym stopniu dotowany przez resort kultury (ponad 26%). Udział w strukturze wydatków w poszczególnych latach pokazuje zależność – wielkość dofinansowania ministerialnego wpływa na wysokość dotacji organizatora (konieczność wkładu własnego minimum 25% całości zadania).

Czynnikami hamującym wzrost zakupów nowości do bibliotek, oprócz wielkości nakładów na zakup, jest cena książki. Mimo iż w kolejnych latach obserwuje się wzrost wydatków na za-

kup książek na 1 mieszkańca (2002 r. – 1 zł 04 gr, 2012 r. – 1 zł 90 gr), także wydatków w przeliczeniu na 1 czytelnika (2002 r. – 5 zł 31 gr, 2012 r. – 11 zł 32 gr) wielkość zakupu ograniczana jest przez rosnącą cenę książki nabywaną do bibliotek (2002 r. – 20 zł 04 gr, 2012 r. – 24 zł 45 gr).

Ważną pozycję w zakupach zbiorów, obok książek i zbiorów specjalnych, stanowi prenumerata czasopism, której wartość od 2010 r. spada (2012 r. wydatkowano na ten cel ponad 10 mln zł, w tym 3 mln zł w bibliotekach wiejskich). Charakterystyczne jest, iż przy wzroście wartości zakupu spadała liczba kupowanych czasopism, co świadczyć może, podobnie jak w przypadku książek, iż jednym z czynników hamujących rozwój kolekcji czasopism w bibliotekach jest wzrost cen. Na niższy zakup drukowanych czasopism może mieć wpływ także coraz większe zainteresowanie czytelników elektronicznymi ich wersjami oraz przenoszenie przez biblioteki czasopism w postaci papierowej na cyfrową (np. jeden tytuł w wersji drukowanej, 3 kopie cyfrowe). Spadki zakupu mają także związek z pozyskiwaniem środków na ten cel. Zakup czasopism drukowanych nie jest dofinansowywany z puli programów, czy grantów (np. resortu kultury), istnieje natomiast system ulg i bonusów przy wykupie np. dostępu online.

#### POSTĘP W KOMPUTERYZACJI I WYKORZYSTANIU NOWYCH TECHNOLOGII

Biblioteki publiczne umiejętnie korzystają z licznych programów, których celem jest ich wyposażanie w sprzęt komputerowy. Sprzyja to optymistycznym prognozom, zakładającym iż w najbliższym czasie biblioteki publiczne nie tylko będą posiadały komputery, ale także będą miały sprzęt nowoczesny, pozwalający na pełne wykorzystywanie technologii teleinformatycznych. Prognozy te potwierdza stan z 2012 r. – ponad 90% placówek wyposażonych było w komputery (7384 z 8182), w miastach użytkowało je 94,9% bibliotek, na wsi (87,8%); w ponad 99% skomputeryzowane były biblioteki główne (2586 z 2610), w 86% (4798 spośród 5572) filie biblioteczne. Sytuacja tych ostatnich ulegnie z pewnością dalszej poprawie, ponieważ w 2012 r. właśnie one były priorytetem w programach wyposażenia w sprzęt komputerowy.

##### *Surfowanie*

Dla większości użytkowników komputery w bibliotece publicznej to terminale dostępu do sieci,

co potwierdzają raporty realizowane na potrzeby PRB<sup>6</sup>. Dostęp do Internetu jest dla nich alternatywą dla tradycyjnego księgozbioru, ale także łączy się z aktywnością społeczną, zawodową, czy osobistą. Biblioteki powinny być miejscami powszechnego, bezpłatnego dostępu do internetu.

Coraz więcej bibliotek może spełniać oczekiwania użytkowników, w czym olbrzymią zasługę mają instytucje wspierające internetyzację bibliotek publicznych, np. Fundacja Orange („Akademia Orange dla bibliotek” przeznaczająca środki na dostęp do internetu), FRSI, czy programy resortu kultury. W 2012 r. ponad 88% bibliotek i filii (7223) miało dostęp do internetu, a 82,1% placówek oferowało czytelnikom korzystanie z komputerów podłączonych do internetu. Prawie wszystkie biblioteki główne (98,4%) miały dostęp do internetu, a 94,3% udostępniały go czytelnikom. Nieznacznie gorsza sytuacja dotyczy filii (83,5% posiadała łącza internetowe, a 76,3% komputery podłączone do internetu i dostępne dla czytelników), ale i ich sytuacja w najbliższym czasie z pewnością zmieni się.

Wprowadzenie w 2012 r. szerokopasmowego dostępu do internetu dzięki programowi wspierającemu internetyzację bibliotek publicznych, m.in. przez Orange (TP. S.A.) podniosło poziom usług w tym zakresie w 46,3% bibliotekach, w bibliotekach miejskich w blisko 62%, na wsi – 38,2%.

##### *Zasoby online*

Komputeryzacja bibliotek, stałe wyposażanie w nowoczesny sprzęt, łącza teleinformatyczne, oprogramowanie daje szansę na komputeryzowanie procesów bibliotecznych. Nie jest to zadanie łatwe i musi przebiegać we współpracy, np. w obrębie sieci lokalnej, regionalnej. Dotychczasowe wyniki w tym zakresie nie są jeszcze satysfakcjonujące, choć widoczne są zmiany. Dane z 2012 r. pokazują, iż katalogi online posiadało 36,5% bibliotek publicznych (68,2% placówek funkcjonujących w miastach, 20,1% – na wsi), możliwość np. zdalnej rezerwacji materiałów bibliotecznych była dostępna w 15,9% placówek (w mieście – w 33,3%; na wsi – 6,8%), na podobnym poziomie dostępna była usługa składania przez sieć zamówień na książki lub inne zbiory, czy też przedłużania ich terminu zwrotu. Z pozostałych usług elektronicznych tylko interaktywne usługi informacyjne (komunikatory, czat) oraz profile na portalach społecznościowych były obecne w ok. 15-20% bibliotek, pozostałe są dopiero wprowadzane.

Biblioteki publiczne biorą coraz większy udział w tworzeniu (współtworzeniu) bibliotek cyfrowych – 3,5% bibliotek głównych wprowadziło do obiegu czytelniczego blisko 137 tys. dokumentów, 46,6% tworzyło bazy danych, jednak zadania takie realizują biblioteki regionalne i współpracujące z nimi biblioteki powiatowe. Ponieważ tworzenie platform cyfrowych najczęściej przekracza możliwości finansowe, organizacyjne i techniczne jednej instytucji, większość bibliotek cyfrowych to przedsięwzięcia wspólne bibliotek różnych sieci, muzeów i instytucji połączonych w konsorcja. Znacząca część bibliotek współpracuje w ramach „Federacji Bibliotek Cyfrowych”, tworząc jedną wirtualną (rozproszoną) bibliotekę, zrzeszając zarówno biblioteki cyfrowe instytucjonalne, jak i regionalne. Centralną biblioteką cyfrową kraju jest CBN Polona, portal, który udostępnia w sieci zbiory Biblioteki Narodowej.

Biblioteki publiczne digitalizują i udostępniają w bibliotekach cyfrowych przede wszystkim tytuły regionalne, które są często jedynymi egzemplarzami w zbiorach krajowych. W ramach tych działań od 2011 r. uczestniczyły np. w projekcie Cyfrowe Archiwa Tradycji Lokalnej<sup>7</sup>, którego celem jest ratowanie źródeł historycznych i tworzenie archiwów lokalnej historii. Oznacza to pozyskiwanie, gromadzenie, digitalizację i udostępnianie materiałów źródłowych (dzienników, pamiętników, listów, kronik, zdjęć, dokumentów osobistych, nagrań relacji świadków historii). W pierwszych dwóch latach realizacji projektu wzięło w nim udział ponad 100 bibliotek. W 2012 r. z Programu Wieloletniego KULTURA+ Digitalizacja środki pozyskały m.in. biblioteki wojewódzkie z Białegostoku, Bydgoszczy, Krakowa, Łodzi, Poznania, Warszawy.

## PRZYGOTOWANIE KADRY

Biblioteki to miejsca pracy dla kwalifikowanej kadry, o czym świadczy zarówno struktura stanowisk w bibliotekach, jak i kwalifikacji bibliotekarzy. W 2012 r. na 23 348 osób zatrudnionych w bibliotekach publicznych, blisko 18 tys. to pracownicy działalności podstawowej oraz ponad 5 tys. pracowników administracji, obsługi technicznej i porządkowej. 76,3% pracowników działalności podstawowej pracowało na pełnych etatach, blisko 90% w miastach, na wsi zaledwie połowa (51,2%).

Choć przeciętnie na jedną bibliotekę publiczną w Polsce przypadało 2,2 pracowników merytorycznych, to często o bibliotekach gminnych mówi się

jak o bibliotekach jednoosobowych, ale sytuacja taka występuje z reguły na wsi (przeciętnie zatrudniają one 1,2 osoby), a nie w mieście (4,2). Np. w woj. pomorskim wśród największych zagrożeń, zgłaszanych każdego roku przez biblioteki samorządowe, znalazły się m.in. problemy kadrowe, tzn. zbyt niska obsada etatowa. W 2012 r. funkcjonowało tam 16 bibliotek gminnych, zatrudniających jednego pracownika (w 1/3 przypadków w niepełnym wymiarze etatu), który łączył funkcje dyrektora, bibliotekarza obsługującego czytelników, udzielającego informacji, uzupełniającego zbiory, nadzorującego remonty, organizującego i prowadzącego zajęcia kulturalne i edukacyjne. Takie obowiązki nie pozostawiają czasu na inną, niezbędną działalność, np. starania się o środki pozabudżetowe, nawiązywanie kontaktów i współpracę z innymi instytucjami, poszerzanie oferty dla czytelników, a także dokształcanie zawodowe.

Blisko 3/4 pracowników bibliotek publicznych ma kwalifikacje bibliotekarskie, choć nadal prawie co trzeci (28,5%) nie ma przygotowania zawodowego. O ile na początku lat 90., pracownicy bibliotek publicznych z kwalifikacjami bibliotekarskimi stanowili mniej niż połowę (47%), w 2012 r. było ich blisko 72%, w tym 41,9% na poziomie wyższym (łącznie z licencjatem). Wyraźna poprawa kompetencji zawodowych charakterystyczna jest przede wszystkim wśród pracowników bibliotek miejskich (76,3%), w placówkach wiejskich stanowili oni 62,9% zatrudnionych, w tym z kwalifikacjami na poziomie wyższym – 29,2%, 33,7% to bibliotekarze ze średnim przygotowaniem zawodowym. Trudno w tej chwili ocenić, jak na ten dotychczas pozytywny trend w bibliotekach publicznych wpłynie deregulacja zawodu bibliotekarza.

Pracownicy bibliotek biorą udział w wielu szkoleniach i kursach podnoszących kompetencje i kwalifikacje, wiele z nich organizowanych przez instytucje zewnętrzne. W 2012 r. przeznaczyli na te działania ponad 366 tys. godzin w trakcie ponad 31,3 tys. różnych form szkoleń. Statystycznie pracownik biblioteki publicznej (niezależnie od zajmowanego stanowiska) w ciągu roku brał udział w ponad jednej (1,3) jakiegokolwiek formie doskonalenia zawodowego i przeznaczył na nie 15,7 godz.

## POPRAWA INFRASTRUKTURY LOKALOWEJ

Zapewnienie bibliotekom publicznym przestronnych i nowoczesnych obiektów jest przedsięwzięciem trudnym, wymagającym olbrzymich środków. Mimo tych trudności biblioteki w ostat-

nich latach bardzo zmieniły się. Wzmocniona została ich baza lokalowa, zauważalna jest także systematyczna poprawa wizerunku bibliotek dzięki coraz bardziej funkcjonalnym, nowoczesnym, estetycznym i przyjaznym dla czytelnika lokalom.

Zdecydowana większość placówek bibliotecznych w Polsce (88,8%) prowadzi działalność w lokalach usytuowanych w budynkach współużytkowanych z innymi instytucjami, pozostałe (11,2%) funkcjonują w samodzielnych obiektach. Przeciętnie do prowadzenia działalności jedna placówka biblioteczna dysponowała około 124 m<sup>2</sup>, ale różnica w potencjale bibliotek w środowiskach miejskich i na wsi jest znacząca (odpowiednio 233,2 m<sup>2</sup>, 67,5 m<sup>2</sup>).

Zmiany w infrastrukturze bibliotek publicznych możliwe są m.in. dlatego, iż z coraz większym sukcesem pozyskują fundusze na ten cel ze środków ministerialnych. Warto podać przykłady jednostkowe ilustrujące tę sytuację. Największą inwestycją np. w woj. kujawsko-pomorskim w 2012 r. była budowa MBP w Barcinie. Inwestycja uzyskała dofinansowanie w ramach Programu Wieloletniego Kultura+, Priorytet „Biblioteka+. Infrastruktura bibliotek” w kwocie 1 mln zł, a wkład własny samorządu wyniósł 430 tys. zł. Gmina Barcin (powiat żniński) przekazała bibliotece działkę pod budowę, na której powstaje na jej potrzeby parterowy budynek o powierzchni 757 m<sup>2</sup> wraz z niezbędną infrastrukturą techniczną. W woj. mazowieckim dużym sukcesem było wybudowanie nowej siedziby GBP w Zakrzewie (powiat radomski), w samodzielnym budynku, dostosowanym do obsługi osób niepełnosprawnych, o powierzchni użytkowej 586 m<sup>2</sup> (poprzedni lokal – 52 m<sup>2</sup>) zorganizowano m.in.: wypożyczalnię, 4 czytelnie: ogólną, regionalną, czasopism i internetową, a także salę widowiskowo-odczytową. W woj. pomorskim dużą inwestycją była Biblioteka Manhattan (nowa i największa filia WiMBP w Gdańsku, zajmuje powierzchnię 830 m<sup>2</sup>), która została usytuowana w centrum handlowym, posiada: wypożyczalnię, czytelnię, pokój cichej pracy, miejsce zabaw dla dzieci, czytelnię internetową. Oprócz tradycyjnych funkcji bibliotecznych pełni również rolę mediateki (udostępnia także gry komputerowe, muzykę, książkę mówioną, filmy). Wnętrze biblioteki zaprojektowane zostało w sposób nowoczesny i ergonomiczny, a wyposażenie placówki pozwala na łatwą zmianę aranżacji miejsca, w zależności od potrzeb. Biblioteka wyposażona została w sprzęt multimedialny do obsługi spotkań i wydarzeń kulturalnych.

Ciekawą propozycją dla bibliotek woj. łódzkiego była realizacja w latach 2011-2012 projektu *Deweloperzy wiedzy* skierowanego do bibliotek biorących udział w I rundzie Programu Rozwoju Bibliotek. 8 bibliotek wybranych w konkursie otrzymało środki na stworzenie, przy współpracy z architektem, kąpoków czytelniczych dla dzieci (meble, oświetlenie), zakup książek oraz 12-miesięczną prenumeratę czasopism. Wysokość dotacji wyniosła 5750 zł dla każdej biblioteki. Celem projektu było wsparcie bibliotek publicznych w rozwoju oferty czytelniczej oraz prasowej poprzez prenumeratę wartościowych tytułów (ze szczególnym uwzględnieniem potrzeb dzieci, młodzieży i rodziców dzieci w wieku 2-10 lat) oraz stworzenie przyjaznych i funkcjonalnych kąpoków czytelniczych.

## POSZERZANIE DOSTĘPNOŚCI

Dane dotyczące fizycznej dostępności bibliotek publicznych pokazują, iż zapewniają one możliwość korzystania z nich w dogodnych godzinach i dniach tygodnia. Ponad połowa bibliotek publicznych i ich filii w 2012 r. była czynna 5 dni w tygodniu (55,6%), blisko 15% (14,6%) – 6 dni, dla co piątej placówki (17,4%) tydzień pracy liczył do 3 dni (w tym 1,3% – 1 dzień). Prawie 1/4 placówek bibliotecznych funkcjonuje w soboty (23,8%; 1926), 0,6% w niedziele (47).

Biblioteki publiczne w 2012 r. były dostępne dla czytelników przeciętnie 4,6 dnia w ciągu zwykłego tygodnia pracy, 32 godziny tygodniowo, z tego po godzinie 16<sup>00</sup> – 6 godz. Najlicniejsza grupa bibliotek (38,1%) była czynna od 31 do 40 godz. tygodniowo, 25,8% do 20 godzin tygodniowo (w tym 3% do 10 godz.), powyżej 60 godz. 2,3%.

Wyraźnie poprawiła się dostępność bibliotek dla osób z dysfunkcją ruchu. W 2012 r. ponad 1/3 lokali bibliotecznych (33,1%, w mieście – 43,8%, wieś – 27,6%) była przystosowana do obsługi grup specjalnych użytkowników. 31,6% dysponowała podjazdami dla osób poruszających się na wózkach inwalidzkich; w miastach – 41,9%, na wsi – 26,3%. 17,2% placówek posiadała udogodnienia wewnątrz budynku, w mieście blisko 1/4 (24,5%), na wsi – 13,4%. Przystosowania dla osób niewidzących i słabowidzących posiadało 2,3% placówek bibliotecznych. Na poprawę sytuacji bibliotek duży wpływ miały programy skierowane do nich i pochodzące z programów środki. Np. w 2012 r. WiMBP w Łodzi otrzymała fundusze z dotacji MKiDN w ramach programu

## Godziny otwarcia bibliotek publicznych w ciągu tygodnia

Wyszczególnienie	Biblioteki i filie – ogółem, czynne	Otwarte w tygodniu dla czytelników						
		1-10 godz.	11- 20 godz.	21- 30 godz.	31- 40 godz.	41- 50 godz.	51- 60 godz.	powyżej 60 godz.
Ogółem	8082	245	1839	1328	3079	1043	363	185
%		3,0%	22,8%	16,4%	38,1%	12,9%	4,5%	2,3%
Miasto	2766	13	160	472	1151	664	225	81
%		0,5%	5,8%	17,1%	41,6%	24,0%	8,1%	2,9%
Wieś	5316	232	1679	856	1928	379	138	104
%		4,4%	31,6%	16,1%	36,3%	7,1%	2,6%	2,0%

Rozwój infrastruktury kultury, Priorytet Infrastruktura Kultury na realizację zadania *Biblioteka miejscem przyjaznym dla osób z dysfunkcją wzroku*. W ramach projektu zakupiła dla Działu Zbiorów Audiowizualnych i Czytelni Głównej powiększalnik z syntezą mowy, multilektory SARA z monitorami, słuchawkami i oprogramowaniem oraz osprzęt wspomagający (powiększalniki mini, kamery „myszka” i oprogramowanie powiększające).

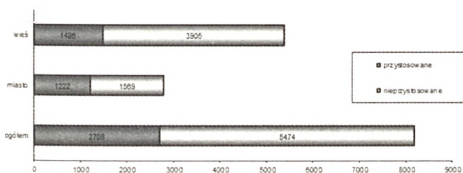
## POZIOM WYKORZYSTANIA

## Czytelnicy

Na opinię o atrakcyjności bibliotek publicznych pracują bibliotekarze, ich organizatorzy, wspomagani przez instytucje zewnętrzne, dedykujące bibliotekom programy i za ich pośrednictwem konkretne środki finansowe. Miarą atrakcyjności bibliotek jest m.in. ich odbiór społeczny, wykorzystywanie oferty, zasięg uczestnictwa w przygotowywanych przez bibliotekę różnego rodzaju formach.

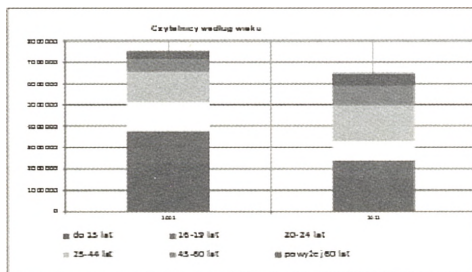
Dane liczbowe pokazują, iż biblioteki publiczne są popularnymi instytucjami, w 2012 r. skorzystało z nich ponad 9 mln osób, którzy odwiedzili je blisko 89 mln razy (co znaczy, że przeciętnie użytkownik odwiedził bibliotekę z jakiegokolwiek powodu 10 razy w ciągu roku). Natomiast co szósty mieszkaniec Polski (blisko 6,5 mln osób) aktywnie wypożyczał w bibliotekach publicznych książki, zbiory elektroniczne, czasopisma itp. Na zasięg oddziaływania bibliotek publicznych, oprócz atrakcyjności ich oferty czy też stworzenia przyjaznego, ważnego miejsca, mają wpływ zjawiska o charakterze ogólnym, społecznym (zmiany demograficzne, technologiczne, kulturowe, migracje dużej części Polaków w poszukiwaniu pracy, zdobywanie wiedzy).

Zmiany, jakie dokonują się w bibliotekach publicznych ustabilizowały poziom ich wykorzystania, choć obserwuje się przesunięcia w obrębie struktury czytelników (tzn. osób wypożyczających zbiory). Zmiany dotyczą każdej z grup korzystających z bibliotek. Zmniejsza się udział najliczniejszej dotychczas grupy czytelników młodych (w 2012 r. czytelnicy do 24 roku życia to 50,9%, w 2002 r. – 68,1%), rośnie w rocznikach powyżej 24 lat (49,1% w 2012 r.), między 25-44 rokiem życia (w 2002 r. – 19,0%, w 2012 r. – 26,7%) i powyżej 60 lat (odpowiednio: 4,3%; 8,6%).



Obiekty/lokale biblioteczne przystosowane do potrzeb osób niepełnosprawnych

Także zróżnicowana oferta usług dla różnych grup czytelników (np. mniejszości narodowych, seniorów, dzieci, osób zagrożonych wykluczeniem itp.) świadczy o tym, że biblioteki są instytucjami dla wszystkich. W ostatnich latach szczególnie nacisk kładą biblioteki publiczne na współpracę z seniorami, dla których przygotowują specjalną ofertę. Wiele z nich organizuje kursy komputerowe dla seniorów (indywidualne i zorganizowane), np. w 2012 r. taką działalność realizowało 68% bibliotek w woj. warmińsko-mazurskim. Można powiedzieć, że w zasadzie w każdej bibliotece publicznej osoby starsze mogą liczyć na wsparcie ze strony bibliotekarzy w zakresie korzystania z komputera, przeszukiwania katalogu bibliotecznego, korzystania z poczty elektronicznej i internetu.



Zmiany w strukturach czytelników wg wieku (w %)

W grupie najmłodszych czytelników bibliotek publicznych – do 15 roku życia – dominują dzieci od 6 do 12 lat (13,5%), grupa od 13 do 15 lat to 8,9%, najmłodszy – do 5 lat stanowią 2,4%.

Struktura czytelników do lat 15

Liczba czytelników w 2012 r. ogółem	Struktura czytelników do lat 15		
	do 5 lat	6-12 lat	13-15 lat
6 469 653	156 408	875 806	577 972
%	2,4%	13,5%	8,9%

Szczegółowe dane dotyczące czytelników wśród najmłodszych korzystających z bibliotek publicznych (kategorie: do 5 lat, 6-12, 13-15 lat) zbierane pierwszy raz w 2012 r. ilustrują bardzo ciekawe zjawisko. Mimo obserwowanego spadku korzystania dzieci i młodzieży do lat 15 z bibliotek publicznych, nastolatki zainteresowane są bibliotekami. Jeśli zestawimy liczbę czytelników trzech najmłodszych kategorii wieku do ogółu ludności Polski w tych przedziałach, to okazuje się, iż 48,9% młodzieży w wieku 13-15 lat korzysta z bibliotek publicznych, 34,2% w wieku 6-12 lat, 6,4% do 5 lat. O ile najmłodszy korzystają z bibliotek publicznych sporadycznie, uczniowie szkół podstawowych są częstszymi ich użytkownikami (co trzeci), jednak częściej są to gimnazjaliści (co drugi). Zmienia się nie tylko poziom korzystania najmłodszych z bibliotek publicznych, ale także ich oczekiwania, bowiem młodzi czytelnicy coraz częściej korzystają z zasobów internetowych. Choć wskaźniki te mogą budzić pewien niedosyt należy pamiętać, że dzieci i młodzież w tym wieku są głównie użytkownikami bibliotek szkolnych.

Utrzymywanie się tendencji zwiększania udziału osób powyżej 24 roku życia wśród ogó-

łu czytających w dużym stopniu wynika ze zmian demograficznych zachodzących w społeczeństwie polskim; sprzyja temu utrzymywanie się niżej demograficznego oraz naturalny proces starzenia się społeczeństwa (według danych GUS w 2012 r. w Polsce ok. 20%<sup>8</sup> populacji to osoby w wieku 60 lat i powyżej). Wzrasta liczba osób w kategorii 45-60 lat w stosunku do ogółu Polaków (w 2002 r. – 21,2%, w 2012 – 22,3%) i powyżej 60 lat (odpowiednio: 16,2%; 19,4%).

Ważną rolę w kształtowaniu populacji czytelników bibliotek publicznych odgrywają także coraz wyższe aspiracje edukacyjne społeczeństwa oraz wyraźne przesuwanie się okresu kształcenia na starsze roczniki (dzięki m.in. zwiększonym możliwościom w tym zakresie), a także konieczność wielokrotnego przekwalifikowania się w trakcie kariery zawodowej. Procesy te wpływają na liczbę korzystających z bibliotek publicznych w wieku 25-44 lat (wzrost z 13,3% korzystających w 2002 r. do 14,7% w 2012 r.).

Zjawiska, o których mowa nie zmieniają jednak faktu, że prawie 3/4 czytelników bibliotek publicznych to mieszkańcy miast (w 1999 r. – 73,3%, w 2012 r. – 74,7%).

#### Wykorzystanie zbiorów

Podstawową formą korzystania z bibliotek publicznych, stale wzbogacaną i unowocześnianą jest wypożyczanie zbiorów do domu. Wypożyczenia na zewnątrz w 2012 r. stanowiły 83,5% ogółu wykorzystania zbiorów, pozostałe 16,5% to korzystanie na miejscu. Biorąc pod uwagę całość wykorzystania zbiorów, użytkownicy bibliotek publicznych sięgają przede wszystkim po książki drukowane (86,5%) oraz czasopisma (10,6%). Pozostałe 2,9% to korzystanie z innych zbiorów, w tym z materiałów audiowizualnych (2,3%), dokumentów elektronicznych (0,3%).

Podobne zainteresowania korzystających z bibliotek odnotujemy, jeśli przyjrzymy się tylko wypożyczeniom na zewnątrz: książki stanowią 94%, czasopisma i pozostałe zbiory nieelektroniczne po ok. 3%. W systemie prezencyjnym książki i czasopisma stanowiły równorzędne pozycje, odpowiednio: 49,2%, 48,2%, pozostałe zbiory łącznie to niecałe 3%.

Biblioteki publiczne prowadzą także szeroką działalność upowszechniającą czytelnictwo i promującą książkę oraz inne źródła dostępu do informacji, popularyzujące wiedzę, szczególnie dotyczącą regionu. Organizują wiele spotkań literackich, działań edukacyjnych, wystaw. Wiele

## Wykorzystanie zbiorów w bibliotekach publicznych w 2012 r.

Wykorzystanie zbiorów bibliotecznych w 2012 r.	Wypożyczenia na zewnątrz ogółem (jedn. inw.) i w %	Udostępnienia na miejscu ogółem (jedn. inw.) i w %
ogółem	125 721 945	24 760 003
książki	117 918 374	12 189 847
%	93,8	49,2
czasopisma	4 093 242	11 926 718
%	3,3	48,2
pozostałe zbiory nielektroniczne	3 450 015	420 654
%	2,7	1,7
zbiory elektroniczne na nośnikach	260 314	222 784
%	0,2	0,9

bibliotek udoskonalilo upowszechnieniowe formy pracy dzięki, np. wymianie dobrych praktyk, programom FRSI, licznym szkoleniom dla bibliotekarzy w tym zakresie. W 2012 r. biblioteki publiczne zorganizowały ponad 396,6 tys. imprez dla blisko 6,8 mln osób. Połowa z nich miała charakter edukacyjny (49%), 1/5 to spotkania literackie, więcej niż co dziesiąta to wystawy.

Ważną pozycją w pracy bibliotek publicznych jest prowadzenie szkoleń dla ich użytkowników, (np. lekcji bibliotecznych). W 2012 r. w 53,7 tys. szkoleń uczestniczyło ponad 825,6 tys. osób korzystających z bibliotek. W szkoleniach dla studentów bibliotekoznawstwa i bibliotekarzy z innych bibliotek (przeprowadzono ich ponad 4 tys.) wzięło udział 23 tys. osób. Biblioteki publiczne zorganizowały również 800 konferencji, seminariów, w których uczestniczyło 32,7 tys. bibliotekarzy.

Biblioteki publiczne coraz częściej stają się wydawcami. W 2012 r. wydały 826 tytułów wydawnictw, 610 zwartych oraz 216 ciągłych (178 to wydawnictwa elektroniczne). Większość publikacji bibliotek publicznych związana jest z regionem. Np. z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich 2007-2013 (wdrażanie lokalnych strategii rozwo-

ju dla małych projektów) biblioteki pozyskiwały fundusze na opracowanie i wydawanie lokalnych monografii i albumów, organizacje wydarzeń kulturalnych.

Dr Barbara Budyńska  
Małgorzata Jezierska  
Biblioteka Narodowa

## PRZYPISY

- Na podstawie corocznych sprawozdań wojewódzkich bibliotek publicznych opracowywanych na potrzeby MKiDN.
- W latach 2009-2010 realizowany był program „Infrastruktura bibliotek”, którego budżet wynosił 7,5 mln zł, udział w programie wzięło – 190 bibliotek gminnych, wyremontowano i wyposażono 465 placówek bibliotecznych.
- Biblioteki mogły też na ten cel pozyskać fundusze m.in. z XI Priorytetu Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko oraz Regionalnych Programów Operacyjnych (RPO).
- Działaniem stałym w tym zakresie jest propozycja szkoleń, warsztatów przygotowywana i realizowana co roku przez Bibliotekę Narodową (w 2012 r. – 17 szkoleń dla 365 osób) oraz Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich (w kilkudziesięciu rocznie tego typu propozycjach bierze udział ok. 3000 bibliotekarzy).
- Do 2008 r. organizowała go Polska Izba Książki, od 2009 r. został włączony do programu działań SBP.
- „Co robimy na komputerach w bibliotece i co z tego mamy?” [tryb dostępu]: [http://www.biblioteki.org/repository/PLIKI/DOKUMENTY/RAPORTY/09\\_co\\_robimy\\_na\\_komputerach\\_w\\_bibliotece\\_raport\\_PRB.pdf](http://www.biblioteki.org/repository/PLIKI/DOKUMENTY/RAPORTY/09_co_robimy_na_komputerach_w_bibliotece_raport_PRB.pdf); Po co Polakom biblioteki? Raport po trzech latach działania Programu Rozwoju Bibliotek [tryb dostępu]: [http://www.biblioteki.org/repository/PLIKI/DOKUMENTY/RAPORTY/RAPORT\\_PO\\_CO\\_POLAKOM\\_BIBLIOTEKI\\_www.pdf](http://www.biblioteki.org/repository/PLIKI/DOKUMENTY/RAPORTY/RAPORT_PO_CO_POLAKOM_BIBLIOTEKI_www.pdf).
- Realizowany przez Fundację Ośrodka KARTA w ramach Programu Rozwoju Bibliotek ([http://www.archiwa.org/as\\_aktualnosci.php?aktualnosc=3](http://www.archiwa.org/as_aktualnosci.php?aktualnosc=3)).
- Ludność. Stan i struktura w przekroju terytorialnym. Stan w dniu 30 VI 2012 r. [dokument elektroniczny], <http://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ludnosc/ludnosc/stan-i-struktura-ludnosc-i-raz-ruch-naturalny-w-przekroju-terytorialnym-w-2012-r-stan-w-dniu-31-XII-2012-r-,6,11.html> [Dostęp: 2.04.2014 r.].

# W chaosie biblioteki –

## uwagi o trudnych bibliotekarzach

### DLACZEGO POWSTAŁ TEN ARTYKUŁ?

Inspiracją do napisania artykułu stały się wieloletnie obserwacje środowiska bibliotekarzy, a także doświadczenia ze spotkań warsztatowych w ramach programu „Biblioteka +”. Dwie kwestie wymagają podkreślenia. Po pierwsze temat wpisuje się w dyskusję o bibliotecznych stereotypach polegających najczęściej na ich opisie, bądź negowaniu<sup>1</sup>. Po drugie autorki tekstu nie poprzestają tylko na analizach, czynionych z pozycji obserwatora, który jedynie krytykuje i pomniejsza profesjonalizm, czy prestiż zawodowy bibliotekarzy. Ich celem jest dołożenie starań, by zmienić negatywny wizerunek zawodu<sup>2</sup> i postulować stworzenie „bibliotekarza nowoczesnej generacji”: wysokiej klasy nowoczesnego, zręcznego profesjonalisty, aktywnie uczestniczącego w pracy, znającego media fachowe i niebojącego się zmian<sup>3</sup>.

Potrzeba przemodelowania zachowań bibliotekarzy wynika z obecnych w naszym życiu działań marketingowych, public relations, a także ze zmian obserwowanych obecnie w bibliotekarstwie. Wyeksploatowany marketingowy slogan „klient nasz pan” wciąż niesie w sobie poważne ostrzeżenie, także dla instytucji non profit. Zgodzić się bowiem należy z Jackiem Wojciechowskim, iż „kiepska, a zwłaszcza źle przez publiczność postrzegana (a to nie to samo) biblioteka ma niewielką szansę na egzystencję trwałą; kiedy nastąpi moment krytyczny”<sup>4</sup>. Coraz częściej spadek zainteresowania ofertą oraz odpływ publiczności bibliotecznej, „klientów” oznacza dla bibliotek zagrożenie likwidacją lub co najmniej poważne

ograniczenie środków przez organizatora na jej działalność. Należy zatem dążyć do tego, aby jak najszybciej wprowadzić zmiany usprawniające obsługę klienta, aby biblioteka była jak najbardziej przyjazna. Można to uczynić „poprzez kompetentnych pracowników, którzy umiejętnie zarządzają wiedzą i wpływają na wzrost tempa i jakość samokształcenia”<sup>5</sup>, a także potrafią „wsłuchiwać się w życzenia swoich klientów, realizować ich postulaty, a nawet je wyprzedzać”<sup>6</sup>.

W literaturze przedmiotu spotyka się wiele opracowań dotyczących trudnego czytelnika<sup>7</sup>, którego stosunkowo łatwo zidentyfikować, choć może nieco trudniej „oswoić”. Niewiele natomiast zwykło się mówić o trudnym bibliotekarzu<sup>8</sup>, jego cechach osobowości oraz sposobach radzenia sobie z jego zachowaniami przez czytelników. Przedmiotem rozważań jest temat nietłatwy i rzadko oficjalnie podejmowany, a jednak w uczciwości zawodowej wart uwagi.

### SKĄD BIERZE SIĘ TRUDNY BIBLIOTEKARZ?

Łatwo zauważyć, że w społecznej, stereotypowej świadomości utrwaliło się od dawna przekonanie, iż w bibliotece może pracować niemal każdy. To niestety oznacza, że według potocznej opinii do pracy w bibliotece nie jest bezwzględnie konieczne ani gruntowne przygotowanie specjalistyczne, tak jak to jest choćby, w przypadku lekarza czy adwokata, ani specjalne umiejętności poznawcze i praktyczne, ani tym bardziej kompetencje społeczne. Co więcej, ostatnie regulacje prawne odnoszące się do kwalifikacji bibliotekarzy niejako oficjalnie potwierdzają to społeczne przekonanie<sup>9</sup>.



Owszem, zdarza się, że praca w bibliotece podejmowana bywa z przypadku bądź z braku alternatywnego pomysłu na wybór zawodu<sup>10</sup>. Należy jednak pamiętać, że zdecydowaną większość pracowników bibliotek stanowią osoby z doskonałym wykształceniem i przygotowaniem zawodowym oraz charakteryzujące się wysokim zaangażowaniem i zawodową solidnością. Nie sposób zaprzeczyć, że w zawodzie bibliotekarza nierzadko pracują osoby z zawodową pasją i wysokimi kwalifikacjami, z zamiłowaniem społecznymi i kulturotwórczymi. W czym zatem tkwi przyczyna nieprofesjonalnych postaw?

Próbując odpowiedzieć na tak postawione pytanie, podkreślić należy, że destruktywne postawy mogą mieć wiele przyczyn i to zarówno natury społecznej (czynniki zewnętrzne – obiektywne), jak i psychologicznej (czynniki wewnętrzne – subiektywne). Ponieważ ich dokładna analiza nie jest przedmiotem niniejszego opracowania, przyjrzymy się jedynie tym najistotniejszym. Zakładamy bowiem, że profesjonalna obsługa wyklucza przenoszenie problemów osobistych czy zawodowych na kontakty z użytkownikiem.

Zachowania w relacjach z klientami, użytkownikami są zdeterminowane w sposób zasadniczy przez indywidualne cechy osobowości. Jak wiemy, „jednym z podstawowych wymiarów osobowości, dzięki którym możemy dostrzec i opisać różnice między ludźmi jest wymiar: ekstrawersja – introwersja”<sup>11</sup>. I choć najbardziej interesujące są jego bieguny, nie sposób zapomnieć o tzw. ambiwertkach, czyli osobach z cechami mieszanymi. Psychologia różnic indywidualnych dysponuje wieloma przykładami na temat odmiennego kształtu relacji społecznych, jaki charakteryzuje te odmienne osobowości. Z reguły to właśnie ekstrawertycy łatwiej odnajdują się w kontaktach z użytkownikiem, gdyż są z natury towarzyscy, serdeczni, impulsywni i optymistycznie nastawieni do rzeczywistości. Typ osobowości ma także decydujący wpływ na umiejętność wykorzystania narzędzi komunikacji między ludźmi (i to zarówno tej werbalnej, jak i niewerbalnej), a także wpływa na sposoby radzenia sobie w trudnych czy nieoczekiwanych sytuacjach. Osobom wykazującym dużą tolerancję na stres łatwiej przychodzi znalezienie rozwiązania w sytuacji konfliktowej niż osobom wrażliwym. Indywidualne uwarunkowania, a także umiejętność kontrolowania i wyrażania negatywnych emocji decydują o konsekwencji w zachowaniu, tak ważnej w relacjach z użytkownikiem. Źródło niewłaściwych, a często także nieetycznych

postaw tkwi niejednokrotnie w osobistych problemach emocjonalnych, niskiej samoocenie pracownika, w problemach z asertywnością.

Katalizatorem trudnych zachowań są jednak nie tylko indywidualne uwarunkowania, czy wypracowane wzory zachowań, ale także dysfunkcyjne zespoły pracownicze i konflikty z kierownictwem. Dysfunkcje te mogą wynikać nie tylko z rywalizacji między zespołami lub pracownikami, z nierozwiązanych konfliktów lub starć personalnych, ale także z powodu marazmu zespołowego (poczucia bezsilności) przejawiającego się w braku motywacji do pracy<sup>12</sup>. Dysfunkcyjność zachowań może także wynikać z niezwykłego przekonania, że w innych bibliotekach pracuje się lepiej (syndrom tzw. trawy bardziej zielonej u sąsiada). Nie sposób pominąć tu także licznych błędów w polityce personalnej biblioteki oraz tzw. syndromu przypadkowego pracownika<sup>13</sup>, dla którego biblioteka nie jest wymarzoną miejscem pracy.

Szczególnie interesującą przyczyną nieprofesjonalnych postaw może też być brak właściwego przygotowania – merytorycznego, jak i psychologicznego – do pracy z czytelnikiem. Zachowania te często wiążą się z ukrywaniem własnych błędów czy niewiedzy lub chęcią zatuszowania złej organizacji pracy. Wreszcie nie w pełni profesjonalne postawy bibliotekarzy generowane są często przez kulturę zachowań panującą w danej instytucji oraz przez powtarzające się wciąż kontakty z trudnymi czytelnikami. Prosta zasada psychologiczna „agresja rodzi agresję” ma tu swoje oczywiste implikacje.

#### KIM JEST TRUDNY BIBLIOTEKARZ?

Zadając pytanie, niejako zakładamy, że istnieje trudny bibliotekarz postrzegany jako przeciwieństwo profesjonalisty, osoba o aspołecznych postawach, a niekiedy także o nieakceptowalnych społecznie, toksycznych zachowaniach. Trzeba tu zauważyć, że brak profesjonalizmu oznacza nie tylko brak dostatecznej, wymaganej na danym stanowisku wiedzy, ale także zespół określonych predyspozycji psychicznych i społecznych, które w efekcie dają nieakceptowane przez klienta zachowania. Wszak w rozumieniu teorii zarządzania zasobami ludzkimi profesjonalizm składa się aż z pięciu zasadniczych elementów: *kompetencji* (umiejętności, zdolności i kwalifikacji), *wiarygodności* (zdolności do wykonania określonych zadań z wiedzą teoretyczną i praktyczną z danego zakresu), *opanowania*

(szacunku wobec klienta),  **pewności siebie** oraz  **stałości** (niezmienność wizerunku bez względu na sytuację)<sup>14</sup>.

Konieczne jest jeszcze jedno zastrzeżenie. Trudny bibliotekarz definiowany poprzez kategorię cech i nieprofesjonalnych postaw składających się na ten niepocholebny obraz postrzegany jest poprzez pryzmat jego relacji z czytelnikiem. Mówimy więc o jednej z najważniejszej kategorii bibliotekarzy – tj. pracownikach z pierwszej linii, czyli bibliotekarzach kontaktowych<sup>15</sup>.

W zachowaniach bibliotekarzy można wyróżnić pewne charakterystyczne cechy określające trudne zawodowe postawy. Ilustrują one w pewien sposób specyfikę zawodu bibliotekarskiego, wskazując na zróżnicowanie zachowań bibliotekarzy<sup>16</sup>. Według autorki trudnych wyróżnić można następujące typy zachowań trudnych bibliotekarzy<sup>17</sup>:

1.  **Badacze źródeł** – to typ dawnego bibliotekarza naukowca, który postrzega bibliotekę jako źródło dla indywidualnych badań i działań naukowych. Jest on bardzo zadowolony ze swojego miejsca pracy, gdyż zapewnia mu ono doskonałe warunki i odpowiedni warsztat pracy badawczej, dzięki dostępności do nieograniczonych zasobów bibliotecznych. Bywa często introwertykiem, skoncentrowanym jedynie na własnym rozwoju intelektualnym i zawodowym, a także na podnoszeniu prestiżu naukowego biblioteki. Potrafi godzinami dywagować o swoich osiągnięciach, wciąż podkreślając swoją nieocenioną rolę, a gdy trafi na słuchacza zainteresowanego tym, czym on się akurat zajmuje jest w stanie podzielić się wiedzą. Niestety, gdy pochłonie go jakiś problem, albo odkryje fascynującą lekturę zdarza mu się nie zauważać czytelników – ignoruje ich prośby, odsyła do innych pracowników. Pracownicy o tym profilu zainteresowani są według autorki do pracy w działach bibliograficznych biblioteki.

2.  **Bezustanni wojownicy** – to bibliotekarze o nieposkromionych emocjach, dla których spotkanie z czytelnikiem jest niczym walka, a ich interesuje tylko zwycięstwo, tzn. całkowite zniszczenie przeciwnika. Działają z pasją, wciąż poszukują nowych metod uprzykrzenia czytelnikowi pobytu w bibliotece. Swoje opinie i sądy wypowiadają głośno, bez zastanowienia i zwracania uwagi na wrażenie jakie pozostawiają, złośliwie puentując niepowodzenia czytelników. Bibliotekarze o tych cechach nierzadko dogłębnie analizują postępowanie czytelników, gasząc skutecznie ich działanie, jak i motywację. Swoją niewielką z reguły wiedzę i umiejętności, których nie rozwijają od wielu

lat (najczęściej od czasu ukończenia studiów) – z lekceważeniem podchodzą do wszelkiego rodzaju kursów, warsztatów. Fachowej prasy – używają rzadko i niechętnie, za każdym razem okazują wyższość. Ulubioną strategią działań jest mówienie do czytelnika w niezrozumiały sposób, bądź stwarzanie licznych utrudnień, które nie pozwalają mu dokończyć procesu obsługi.

3.  **Strażnicy twierdzy** – to najtrudniejsza, z punktu widzenia użytkownika, grupa bibliotekarzy. Są to osoby, dla których idealna biblioteka to biblioteka bez czytelników. Niechętnie pozwalają na korzystanie z materiałów bibliotecznych, w każdym czytelniku widzą potencjalnego niszczyciela i barbarzyńcę. Niczym mitologiczny Cerber bronią dostępu do książek i czasopism i nie dotyczą to tylko magazynów zamkniętych i materiałów szczególnie cennych. Bywają często mrukliwi, zamknięci w sobie, obrażeni na cały świat. Bibliotekarze tej grupy uważają, że zadaniem biblioteki jest przede wszystkim przechowywanie i archiwizowanie zbiorów oraz ochrona ich przed zniszczeniem. Czytelnik bywa przez nich postrzegany jako intruz, którego należy się jak najszybciej pozbyć. Gdy jednak czytelnik wykaże się uporem i determinacją i przeszkody te pokona, bibliotekarz taki potrafi użyć argumentu ostatecznego: „nie, bo nie”.

4.  **Skrupulatni inspektorzy** – to grupa pracowników, która często jest dość skryta i zamknięta w sobie, o wysokiej samokontroli, niecierpliwości i braku tolerancji „dla bardziej niedbałych członków zespołu”. Osoby te wykazują szczególną dbałość o szczegóły i są spokojne o jakość wykonanej pracy dopiero wówczas, gdy same wszystko sprawdzą. Najlepiej lubią pracować pojedynczo, wobec każdego współpracownika są nieufni i dość podejrzliwi, traktują ich jak wrogów, którzy nie spełniają ich wymogów, albo nie są w stanie tak jak oni precyzyjnie danego zadania wykonać. Wówczas okazują zniecierpliwienie, a nawet agresję. Cały dzień mają szczegółowo zaplanowany i trzymają się planu bez względu na okoliczności. Celebrują swoje nawyki oraz zwyczaje (np. stała godzina przerwy śniadaniowej) i jeżeli czytelnik je naruszy, wybuchają złością. Ten typ bibliotekarzy świetnie się sprawdza w działach gromadzenia i opracowania zbiorów, działach bibliograficznych oraz edytorskich.

5.  **Inteligentni artyści** – są to zazwyczaj osoby o dużych możliwościach intelektualnych i/lub zdolnościach artystycznych. Pracę bibliotekarza traktują jako warsztat pracy artysty, w którym nie

tyle chodzi o dokładność, co o ostateczny, dobry efekt. Łatwo nawiązują kontakt i chętnie podejmują niestandardowe wyzwania, zapominając przy tym o codziennych zadaniach, którym nierzadko przykładają metkę „nieciekawe, nudne”. Jeżeli jakiś pomysł lub idea przypadnie im do gustu, zapalają się, fascynują nią i działają wtedy szybko i efektywnie, wykonując to, co do nich należy. Osoby te są dobrymi pracownikami działów odpowiedzialnych za szkolenia, wystawy, nie odnajdują się w pracy, gdzie wymagana jest duża dokładność, np. w działach gromadzenia i opracowania zbiorów.

6. **Nierozważni romantycy** – to osoby marzyciele, żyjące głównie w świecie swoich przemy-

śleń, optymistycznie nastawieni do ludzi i świata. Bibliotekarze tej kategorii to najczęściej osoby emocjonalne, empatyczne, łatwo nawiązujące kontakty z czytelnikami. Są cierpliwi i z uśmiechem na ustach przyjmują wszystkie okoliczności i przeciwności losu, szukając dla całości jakiegoś wytłumaczenia. Lubią dyskutować i rozmawiać, przez co łatwo zyskują przychylność czytelników, którzy szybko się do nich przywiązują, traktując ich nierzadko jako psychoterapeutów, którym zwierają się ze swoich problemów i wątpliwości. Niestety bardzo często zapominają o podjętych zobowiązaniach, złożonych obietnicach, a jeżeli sprawa, do której bibliotekarz-marzyciel się zob-

#### Cechy i postawy bibliotekarzy

Profesjonalne – oczekiwane przez użytkowników	Nieprofesjonalne – „trudne”
Dokładność w wykonywaniu obowiązków (np. skrupulatne wprowadzanie książek na konto, wykonywanie prolongaty itp.)	Niechęć do niesienia pomocy (bierność w kontaktach z użytkownikami)
Elastyczność w obsłudze czytelnika (przyjazne podejście do tzw. niestandardowych, „nie-regulaminowych sytuacji”)	Nieuprzejmość (arogancja na poziomie werbalnym i pozawerbalnym, uwagi o charakterze krytycznym, okazywanie frustracji)
Empatia (rozumienie dla potrzeb użytkownika, jego trudności w kontaktach z biblioteką, podejmowanie współpracy)	Zniecierpliwienie (niepoehlebne komentarze lub uwagi, okazywanie zdenerwowania)
Fachowość (wiedza merytoryczna, umiejętności intelektualne i poznawcze, erudycja)	Złość (nieuzasadnione podnoszenie głosu, zdawkowe odpowiedzi, wroga mimika)
Kontaktowość (ekstrawertyczność, dostępność)	Krytykowanie (tworzenie i komunikowanie ocen, przypuszczeń na temat użytkownika i jego umiejętności informacyjnych)
Otwartość (wrażliwość na potrzeby czytelnika, wychodzenie z pomocą)	Despotyczność (podkreślanie władzy, niedopuszczanie sprzeciwu, unikanie wszelkiej dyskusji)
Profesjonalizm (szybka i fachowa obsługa)	Niedelikatność (wydobywanie i wyolbrzymianie błędów, pomyłek, niewiedzy, zagubienia)
Szczerłość (partnerskie i przyjazne podejście do użytkownika)	Ignorowanie (lekceważenie, zbywanie, niezwracanie uwagi na potrzeby użytkownika, izolowanie się, wskazywanie na użytkownika jako intruza)
Uprzejmość (życzliwość, uśmiech, zawodowa kindersztuba, stosowne maniery)	Nieelastyczność (sztywne trzymanie się ustalonych reguł, wprowadzanie formalnej dyscypliny)
Wyrozumiałość (rozumienie dla błędów popełnianych przez użytkownika, jego niewiedzy związanej z organizacją biblioteki i regulaminem)	Nierzetelność (spóźnione otwieranie biblioteki, brak odpowiednio wcześniej informacji o jej zamknięciu, udzielanie niepełnych informacji)
Zaangażowanie (chęć pomocy w każdej sytuacji)	

wiązał staję się trudna w realizacji, ich zapal opada, problem czytelnika przestaje go interesować. Ich sposób działania zależy nierzadko od aktualnego nastroju. Wystarczy niewiele – krytyczna uwaga, mimika wyrażająca dezaprobatę, aby stał się nieprzyjemny, oschły.

7. **Nieprzystępni dyplomaci** – osoby nierzadko o dużym poczuciu własnej wartości, często jednak tajemnicze, chłodne, uparte i zamknięte w sobie, małowmne. Pod maską niedostępności ukrywają chłód emocjonalny, starają się za wszelką cenę unikać kontaktów z innymi współpracownikami i czytelnikami. Bywają nieufni, a przy tym nierzadko zazdrośni, stąd często dyskredytują osiągnięcia innych. Bardzo obawiają się kpiny i żartów, stąd są ostrożni w kontaktach międzyludzkich.

8. **Chomiki** – są bardzo mili i przyjaźnie nastawieni do czytelników. Chętnie wysłuchują ich próśb i próbują pomóc rozwiązać każdy problem (niekoniecznie biblioteczny). Angażują się w wiele spraw naraz, zapominając często o meritum sprawy. Gromadzą w tym celu dookoła siebie wszystkie możliwe rzeczy, a ich miejsce pracy cechuje „artystyczny nieład”: pokryte jest niezliczoną ilością zbędnych przedmiotów, wśród których trudno znaleźć to, czego potrzebuje czytelnik. Każdy wycinek prasowy, każdy druk jest na wagę złota i nie pozwalają tego uporządkować, włączając się na takie propozycje współpracowników. Najczęściej muszą się nieźle natrudzić, aby odnaleźć to, co obiecali czytelnikowi.

Jeżeli idzie o uzyskanie pełnego obrazu bibliotekarskich „niedyspozycji”, warto przyjrzeć się także cechom pożądanym przez użytkowników, a także tym postawom, których czytelnicy nie akceptują.

Zamiast podsumowania zacytujmy uwagę Jacka Wojciechowskiego, że „nie musimy tkwić w takim imadle – nie jesteśmy wcale podobni do tego stereotypowego wizerunku i nie wolno dać się upodobnić”<sup>18</sup>.

#### **WZORCE DESTRUKTYWNYCH ZACHOWAŃ BIBLIOTEKARZA**

Przyjmując założenia Alisona Hardinghama<sup>19</sup>, w bibliotecznej codzienności możemy wyodrębnić w zachowaniach pracowniczych cztery destrukcyjne modele komunikacji, nieprofesjonalne zachowania, które w praktyce przejawiają się jako:

1. **Onieśmianie** – wynika z chęci pokazania wyższości i władzy. Może mieć formę wychowawczej uwagi lub dowcipu albo złośliwości. Osadza

się na piętnowaniu niewiedzy użytkownika lub jego niewłaściwych zachowań i ma służyć wywołaniu uległości<sup>20</sup>.

2. **Podkreślenie napięcia** – ma na celu wywołanie niepokoju, w celu zmiany zachowania czytelnika lub jego ukarania. Najczęściej dotyczy przekroczenia przez użytkownika zapisów regulaminu i czekających go z tego tytułu konsekwencji.

3. **Cyniczny dystans** – postawa chętnie stosowana w kontaktach z trudnym czytelnikiem lub w niestandardowych sytuacjach w celu uniknięcia odpowiedzialności za decyzje i działania oraz niechęć do pozytywnego załatwienia sprawy (na korzyść czytelnika). Przejawia się w notorycznym odsyłaniu do dyrektora (kierownika) biblioteki i sygnalizowaniu postawy „ja nic nie mogę”, „niewiele da się zrobić”.

4. **„Czepianie się”** – może mieć na celu podkreślenie władzy bibliotekarza i jego roli w bibliotece. Może przybierać formę zwracania uwagi na drobne potknięcia językowe czytelnika lub mentorskiego wyjaśniania mało ważnych kwestii. Może przejawiać się w zwracaniu uwagi na zachowanie absolutnej ciszy w czytelni albo szczegółowym zachowaniu wszystkich procedur w sytuacji, kiedy nie jest to bezwzględnie konieczne.

Zaproponowany przez A. Hardinghama katalog destruktywnych zachowań autorki proponują uzupełnić o dodatkowe grupy złych nawyków stosowanych w kontaktach z użytkownikiem:

1. **Okazywanie zniecierpliwienia** – podstawowy objaw nieprofesjonalnego zachowania bibliotekarza w kontaktach z użytkownikiem. Trudno doszukać się jego precyzyjnych przyczyn, może wynikać ze złego nastroju, problemów osobistych, niezadowolenia z pracy, bądź uciążliwych postaw użytkowników.

2. **Ignorowanie potrzeb użytkownika** – wynikać może z braku przygotowania do pracy z określoną kategorią użytkowników, ale też z niesolidności zawodowej, przyzwolenia na „bylejałość” w wykonywaniu obowiązków.

3. **Nieuzasadniona krytyka, tzw. krytykanctwo** – wyrażane w kontakcie z użytkownikiem bywa formą odreagowania na doznane przykrości, także ze strony użytkowników, podobnie jak ocenianie.

4. **Podkreślanie władzy** – tego rodzaju postawa rodzi się w sytuacji niepewności i zagrożenia w kontakcie z trudnym użytkownikiem. Wynikać też może z niskiego poczucia własnej wartości u bibliotekarza, ale także z demonstrowanego umniej-

szania wartości pracy biblioteki przez otoczenie lub instytucję nadrzędną.

5. **Manipulacja** – ma na celu uzyskanie pożądanego postaw czytelnika, przy założeniu, że nie jest on równorzędnym partnerem do rozmowy lub w sytuacji przekonania, że żadna inna metoda nie będzie skuteczna.

Trzeba tu zauważyć, że przejawiające się w różny sposób nieprofesjonalne postawy bibliotekarzy rodzą szereg negatywnych skutków, wśród których należy wymienić m.in.:

- konflikty z użytkownikiem,
- złą ocenę bibliotekarzy i biblioteki,
- tworzenie i utrwalanie stereotypów,
- spadek zainteresowania biblioteką i jej ofertą.

#### JAK PORADZIĆ SOBIE Z NIETRUDNYM BIBLIOTEKARZEM?

Równie ciekawe mogą się okazać rozwiązania i swoiste fortele jakie stosują czytelnicy w kontaktach z trudnym bibliotekarzem. Należy mieć bowiem świadomość, że w gronie obecnych, niejednokrotnie młodych czytelników zdecydowaną większość stanowią osoby o postawach otwartych, asertywnych i niezwykle wymagających w zakresie jakości obsługi. Forma przyjętej obrony wobec nieprofesjonalnej postawy nie zależy przy tym od płci, ale raczej od predyspozycji psychicznych i społecznych użytkownika. Do najczęściej stosowanych działań „defensywnych” użytkowników autorki zaliczają<sup>21</sup>:

1. **Unik** – czytelnicy obserwują, jak rozkładają się dyżury nieprzyjaznego bibliotekarza i unikają korzystania z biblioteki w określonych dniach lub godzinach. Ten typ postępowania jest charakterystyczny zwłaszcza dla małych bibliotek, gdyż uczniowie i studenci bardzo chętnie i bez oporów wymieniają między sobą informacje na temat obsługi, dzieląc się uwagami niejednokrotnie bez oporów m.in. za pomocą mediów społecznościowych. W sytuacji, gdy obsługa jest jednoetatowa niejednokrotnie zaprzestają korzystania z biblioteki lub stosują jedno z niżej omówionych rozwiązań.

2. **Strategia „na sierotkę”** – czytelnicy próbują przybrać (odegrać) rolę ofiary wobec agresora-bibliotekarza, licząc na to, że pozornie lub rzeczywiście uległa postawa pozwoli im uniknąć nieprzyjaznych zachowań lub trudnych komentarzy.

3. **Strategia „na koleżankę”** – działanie pokrewne postawie na „sierotkę”, przejawia się w zleceniu wypożyczenia lub oddania książki koleżance, koledze, bratu, siostrze lub innej spokrewnionej

osobie. Wyjątkowo często stosowana w sytuacji przekroczenia terminu zwrotu materiałów bibliotecznych lub ich zniszczenia.

4. **Strategia „na bohatera-aroganta”** – do tego rozwiązania uciekają się najodważniejsi lub agresywni użytkownicy oraz ci, którzy są pewni swoich racji i świetnie orientują się w zasadach działania biblioteki.

5. **Strategia „na straszaka”** – czyli strasznie bibliotekarzy groźbą odwołania się do wyższej instancji. Niektórzy czytelnicy niezadowoleni z jakości obsługi chętnie wyrażają swoje niezadowolenie wprost, wskazując, że skierują sprawę do bezpośredniego przełożonego (kierownika, dyrektora) lub pośredniego zwierzchnika bibliotekarza (rektora, prezydenta miasta, burmistrza itp.). Jak pokazuje praktyka, część niezadowolonych użytkowników składa wnioski ustne lub pisemne związane z jakością obsługi.

#### ZAMIAST ZAKOŃCZENIA

Bibliotekarze pracujący z użytkownikami muszą mieć świadomość, że nie tylko podlegają ustawicznej ocenie (nie zawsze zwerbalizowanej), ale też, że trudno ukryć ich brak profesjonalizmu przed współczesnym użytkownikiem biblioteki. Ewentualna niekompetentność, mizerny profesjonalizm, bezmyślność lub nawet zła wola bibliotekarzy przesądza o potocznym, deprecjonującym wizerunku bibliotekarza. Standardy jakości obsługi wyznaczone przez firmy komercyjne nie pozostawiają w tym względzie złudzeń. Etyka zawodu wymaga profesjonalnej obsługi każdego użytkownika, także tego najbardziej uciążliwego, bez względu na osobiste odczucia i wbrew trudnym postawom samych czytelników. Na plan pierwszy wysuwa się w tym kontekście wymóg organizowania cyklicznych profesjonalnych szkoleń z zakresu obsługi klienta. Biblioteki muszą bowiem wypełnić amatorszczyznę, gdyż potrzebują sprawnych profesjonalistów z marketingowym nastawieniem. Tylko radykalna zmiana standardów funkcjonowania oraz gruntowna profesjonalizacja personelu, przy odpowiednich zasobach i wsparciu technologicznym, może nam zapewnić liczniejszą publiczność biblioteczną, bez której przyszłość bibliotek może być poważnie zagrożona.

Na koniec powołując się po raz kolejny na doświadczenia branży komercyjnej, warto odwołać się do pięciu elementarnych zasad, wskazujących dlaczego należy dbać o swoich dotychczasowych użytkowników. Niech staną się one wyznacznikiem dla działań każdej biblioteki:

1. Łatwiej utrzymać użytkownika, niż zdobyć nowego.
2. Zadowoleni użytkownicy wracają.
3. Zadowoleni użytkownicy przyprowadzają innych.
4. Dobra obsługa wyróżnia bibliotekę i czyni ją konkurencyjną wobec innych środków (kanałów) dostępu do piśmiennictwa i kultury.
5. Dobra obsługa pozwala zyskać i utrzymać dobrą opinię oraz przekonać organizatora o skuteczności działań i zasadności istnienia<sup>22</sup>.

Sylvia Bielawska  
Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa  
im. Angelusa Silesiusa w Wałbrzychu

Małgorzata Całka  
Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa  
im. Prezydenta Stanisława Wojciechowskiego w Kaliszu

#### PRZYPISY

- 1 Dyskusja na temat stereotypu wizerunku bibliotekarza rozgorzała po artykule A. Firlej-Buzon, która swoim tekstem Jak wygląda bibliotekarka? (*Poradnik Bibliotekarza* 2003, nr 9, s. 3-9) wywołała burzę w środowisku bibliotekarskim. Reperkusją były pojawiające się wówczas liczne artykuły, listy i polemiki, których wszystkich nie sposób tu przywołać, ale które stały się dla autorek inspiracją i koniecznym do uwzględnienia kontekstem.
- 2 O interesujących formach zwalczania negatywnego wizerunku piszą I. Szymik, Wizerunek bibliotekarza w społeczeństwie, *Poradnik Bibliotekarza* 2012, nr 7-8, s. 11-14; A. Delimat, Jak promować wizerunek współczesnego bibliotekarza?, *Poradnik Bibliotekarza* 2011, nr 5, s. 10-12. Warto także zwrócić uwagę na portal [www.pulowerek.pl](http://www.pulowerek.pl), gdzie w dziale „O nas Bibliotekarzach” znajdziemy inspirujące propozycje.
- 3 O takiego właśnie bibliotekarza upomina się m.in. A. Firlej-Buzon (2004), J. Wojciechowski (2004), D. Sawicka (2005), D. Grygowski (2005), P. Marcinkowski (2006), R. Augustyn, M. Fijał (2006), J. Nowak (2008), E. Bezzubik (2008), D. Ziarkowski (2011), E. Luboch (2011), K. Atamańczuk (2013).
- 4 WOJCIECHOWSKI, J. *Biblioteka w komunikacji publicznej*, Warszawa: Wydaw. SBP, 2010, s. 135. ISBN 978-83-61464-38-9.
- 5 ATAMAŃCZUK, K. Bibliotekarz – zawód kształtowany przez cywilizację i kulturę, *Poradnik Bibliotekarza* 2013, nr 10, s. 6.
- 6 ZAJĄC, M. Marketing w bibliotekach publicznych: bariery i wyzwania, *Poradnik Bibliotekarza* 2005, nr 12, s. 9.

- 7 Jedną z pierwszych publikacji na ten temat była praca M. Kisilowskiej, *Już nie wiem jak do ciebie mówić... czyli Komunikacja w bibliotece*, Warszawa 2001. Obecnie wątek ten jest bardzo bogaty w przemysleniach wielu bibliotekarzy, którzy na łamach fachowej prasy wielokrotnie zamieszczali swoje uwagi.
- 8 Dyskusję o bibliotekarzach przez długie lata zdominował temat stereotypowego wizerunku. Był on przedmiotem wielu dyskusji i artykułów w branżowej prasie.
- 9 Mamy tu na myśli głównie głośną ostatnio dyskusję o tzw. deregulacji niektórych zawodów oraz jej wymierny, negatywny efekt w postaci pozbawienia możliwości zdobycia tytułu bibliotekarza dyplomowanego.
- 10 Zob. badania BILSKIEJ, G. Satisfakcja zawodowa bibliotekarzy – wyniki sondażu, *Przegląd Biblioteczny* 2005, nr 7-8, s. 6. Por. JASIEWICZ-HALL, J. Zaśniedziałym gburem jestem, czyli jak się widzą bibliotekarze?, *Poradnik Bibliotekarza* 2007, nr 2, s. 12.
- 11 *Człowiek i psychologia*, oprac. J. Rybakiewicz, Bielsko-Biała: „Park” 2004, s. 148. ISBN 83-7266-223-1.
- 12 HARDINGHAM, A. *Praca w zespole*, Warszawa 1999, s. 21-32.
- 13 BIELAWSKA, S. Zarządzanie relacjami z klientem (CRM) w bibliotece akademickiej. Zadania oraz wymagania wobec personelu bibliotecznego, *Zarządzanie Biblioteką* 2011 nr 1, s. 17.
- 14 SAMSON, E. *Jak tworzyć własny wizerunek*, 1996, s. 57-58.
- 15 Więcej na ten temat: BIELAWSKA, S. *op. cit.*, s. 9-19.
- 16 Koniecznym do uwzględnienia kontekstem były artykuły D. Ziarkowskiego, Bibliotekarz – zawód dla wybranych?, *Bibliotekarz* 2011, nr 1, s. 8-13; E. Luboch, Etyka a prestiż zawodu i wizerunek bibliotekarza, *Poradnik Bibliotekarza* 2011, nr 10, s. 3.
- 17 Terminy oraz charakterystyki niektórych postaw zaczerpnięto z ról zespołowych Mereditha Belbina (za: HARDINGHAM, A. *Praca w zespole*, Warszawa 1999, s. 47-49).
- 18 WOJCIECHOWSKI, J. W imadle stereotypów, *Bibliotekarz* 2004, nr 2, s. 36.
- 19 HARDINGHAM, A. *Praca w zespole*, Warszawa: „Petit”, 1999, s. 30. ISBN 83-85292-13-6.
- 20 LEARY, M. *Wywieranie wrażenia na innych: o sztuce autoprezentacji*, Gdańsk: Gdańskie Wydaw. Psychologiczne, 2000, s. 166. ISBN 83-85416-92-7.
- 21 Charakterystyka postaw użytkowników ma całkowicie autorski charakter.
- 22 ALI, M. *Marketing i public relations w małej firmie*, Gliwice: „Helion”, 2005, s. 338. ISBN 83-7361-625-X.

# Per aspera ad astra,

## czyli o rozbudowie i modernizacji Biblioteki Głównej Akademii Górniczo-Hutniczej

Początki historii Biblioteki Głównej Akademii Górniczo-Hutniczej (AGH) sięgają roku akademickiego 1921/1922. Pierwszy jej lokal mieścił się w samym centrum Krakowa, przy ul. Loretańskiej 18, kolejny (od 1924 r.) przy ul. Smoleńsk 7. W roku akademickim 1929/1930 Bibliotekę przeniesiono do nowo wybudowanego gmachu Uczelni<sup>1</sup> przy al. Mickiewicza 30. Wraz z dynamicznie rozwijającą się Uczelnią szybko rozrastał się księgozbiór. Mając do dyspozycji nowoczesny warsztat informacyjny Biblioteka znacznie poszerzała spectrum oferowanych usług. Nastąpiła też rozbudowa struktury organizacyjnej. W konsekwencji wzrosło zapotrzebowanie na dodatkową powierzchnię. Mimo że władze Uczelni dla celów bibliotecznych przydziałały kolejne pomieszczenia (w latach 1953-1962 powierzchnia Biblioteki wzrosła od ok. 450 m<sup>2</sup> do ok. 750 m<sup>2</sup>)<sup>2</sup>, to już wówczas ówczesny dyrektor, Władysław Piasecki, widział konieczność budowy dla potrzeb głównej biblioteki uczelnianej odrębnego gmachu bibliotecznego, który pomieściłby zbiory, pracowników i szerokie rzesze użytkowników. Starania w tym zakresie podjął już na początku lat 60. XX w. Do przedsięwzięcia tego przygotowywał się bardzo starannie, wnikliwie studiując zagadnienia związane z nowoczesnym budownictwem bibliotecznym. Wiedzę na ten temat poszerzał podczas podróży studialnych do Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji. Jego wieloletnie starania zakończyły się sukcesem; w 1966 r. do użytku oddany został 4-kondygnacyjny budynek o powierzchni 4945 m<sup>2</sup>. Był to pierwszy w Polsce budynek biblieczny o konstrukcji modularnej. Tak duża powierzchnia, wielokrotnie przewyższająca dotychczas użytkowaną, początkowo nie była

w całości wykorzystywana na cele biblieczne. Część pomieszczeń biurowych okresowo użyczono Działowi Wydawnictw AGH i Kancelarii Tajnej.

Pomimo że wielkość powierzchni magazynowej zaplanowana była na 20-letni przyrost zbiorów, to już w połowie lat 70. XX w. zaczął być odczuwalny brak miejsca. Z tego względu już wówczas podjęto pierwsze próby rozwiązania trudnej sytuacji lokalowej. Rozważano kilka koncepcji (rozbudowa lub przeniesienie części BG w inne miejsca), ale żadna z nich aż do 2012 r. nie została zrealizowana.

Wprawdzie w latach 1996-1999 przeprowadzono szereg remontów, m.in. wymieniono łatwopalne ścianki działowe i podwieszane sufity na nowe, zmieniono lokalizację niektórych agend, a wcześniej, w 1988 r., dokonano wymiany instalacji centralnego ogrzewania, ale nadal do rozwiązania pozostawało wiele innych problemów (brak miejsca magazynowego, niespełniającej wymogów cieplnych i bezpieczeństwa elewacji, szczelność dachu itp.)<sup>3</sup>.

Zaczęto szukać rozwiązań alternatywnych. Dokonano przeglądu wszystkich pomieszczeń i opracowano koncepcję zmiany funkcji wielu z nich. W wyniku tych działań odzyskano pomieszczenia wcześniej wynajmowane innym jednostkom uczelnianym. Pokoje opuszczone przez Dział Wydawnictw AGH zajęły: Wypożyczalnia Międzybiblieczna i Sekcja Bibliotek Wydziałowych. W miejscu po Kancelarii Tajnej powstała czytelnia kartografii i literatury firmowej. W ten sposób Oddział Zbiorów Specjalnych zyskał dodatkową powierzchnię, choć rozwiązanie to niosło ze sobą określone niedogodności organizacyjne – koniecz-



Fot. Archiwum biblioteki

ność obsługi dwóch oddzielnych czytelni zlokalizowanych po dwóch stronach budynku (północnej i południowej).

Z dwupoziomowej Czytelni Ogólnej wydzielono dwa magazyny rezygnując z części miejsc dla czytelników na antresoli. Zdecydowano się na taki zabieg, bowiem w wyniku zwiększenia liczby oferowanych studentom egzemplarzy podręczników oraz coraz powszechniejszymi usługami kserograficznymi, liczba odwiedzin w Czytelni zmalała.

W latach 1995-2000 w zlokalizowanym w przyziemiu magazynie czasopism zainstalowano regały zwarte magazynowania, co przysporzyło Bibliotece ok. 30% dodatkowego miejsca na zbiory. Równoległe mało zapotrzebowanie na miejsca magazynowe dla czasopism, bowiem te coraz liczniej zaczęły zastępować ich wersjami elektronicznymi.

W przyziemiu wiele większych i mniejszych pomieszczeń zajmowała ponadto pracownia fototechniczna i kserograficzna. Duże i przestarzałe urządzenia praktycznie nie były już wykorzystywane, dlatego też zdecydowano się na ich likwidację. Opróżnione pomieszczenia zostały scalone w jeden sporej wielkości magazyn, który wyposażono w regały kompaktowe.

Po dokonaniu jeszcze kilku zmian ostatecznie wyczerpały się możliwości pozyskania przestrzeni na zbiory. Po wieloletnich staraniach, w 2001 r., po-

wstał projekt architektoniczny, który zakładał odbudowę modułu od strony wschodniej i nadbudowę jednej kondygnacji użytkowej i jednej kondygnacji technologicznej, w której mieściłyby się niezbędne urządzenia do obsługi klimatyzacji, wentylacji itp. Koszt przedsięwzięcia okazał się zbyt wysoki, a ponadto równoległe na Uczelni pojawiły się projekty innych, konkurencyjnych inwestycji i plany rozbudowy Biblioteki po raz kolejny zostały odsunięte na bliżej nieokreśloną przyszłość. Na skutek zmiany priorytetów w zakresie inwestycji uczelnianych odłożony na półkę projekt architektoniczny Biblioteki wraz z kompletem projektów branżowych uległ dezaktualizacji. Mimo kolejnej porażki dyrekcja BG nie zaprzestała działań promujących ideę rozbudowy i modernizacji Biblioteki.

Problem wielokrotnie był przedstawiany na posiedzeniach Rady Bibliotecznej, spotkaniach władz uczelni z dziekanami i kierownikami jednostek pozawydziałowych, posiedzeniach senatu. Zwrócono się też o wsparcie do Samorządu Studentów, Biura Osób Niepełnosprawnych i Sekcji BHP.

To już był nie tylko problem braku miejsca na zbiory czy możliwości wprowadzenia nowoczesnych form ich udostępniania. W Bibliotece istniały bariery architektoniczne, które w sposób istotny utrudniały korzystanie z jej zasobów i usług osobom niepełnosprawnym ruchowo. Ponadto wie-



oletnie zaniedbania sprawiły, że pojawiły się zagrożenia dla ludzi i dla zbiorów. Przeciekający dach nieustannie zalewał różne części magazynów. Z powodu odklejających się płytek podłogowych pcv zanotowano kilka przypadków potknięć i upadków. W oknach masowo pękały szyby, a wypadanie odłamków czy całych tafli szkła zagrażało zdrowiu i życiu osób przechodzących w pobliżu budynku. Nieszczelne okna nie tylko przeciekały, ale też nie zabezpieczały przed zimnem czy upałami. W przyziemiu nadal istniała stara, nigdy nie modernizowana instalacja elektryczna. Stan okablowania groził spięciem, porażeniem i pożarem. Budynek nie spełniał obowiązujących norm w zakresie bezpieczeństwa pożarowego. Dlatego kontynuowano starania o zmianę tego stanu rzeczy.

Niezależnie od powyżej przedstawionych działań na przestrzeni lat 2007-2011 przeprowadzono kilka zmian w strukturze organizacyjnej BG. Z jednej strony były one reakcją na zmieniające się warunki (coraz więcej zasobów w wersji elektronicznej dostępnych w sieci, brak potrzeby utrzymywania dużego zespołu pracowników opracowujących zbiory itp.), z drugiej – stanowiły proces przygotowawczy do rozbudowy i modernizacji, która wcześniej czy później musiała nastąpić.

Tak więc połączono dwa oddziały opracowania książek (Oddział Opracowania Alfabetycznego i Oddział Opracowania Rzeczowego) w jeden Oddział Opracowania Zbiorów. Następnie zlikwidowano Oddział Czasopism, a osoby w nim pracujące wraz z wykonywanymi zadaniami przeszły do czterech innych oddziałów: Opracowania Zbiorów, Udostępniania Zbiorów, Gromadzenia i Uzupełniania Zbiorów oraz do Oddziału Informacji Naukowej.

Zaplanowano także dalsze zmiany organizacyjno-funkcjonalne, niemniej do ich wdrożenia konieczna była rozbudowa i modernizacja gmachu.

Wreszcie w 2010 r. zapadła decyzja o wymianie południowej, reprezentacyjnej elewacji gmachu. Ówczesny rektor AGH przeznaczył na ten cel odpowiednie środki finansowe z budżetu Uczelni. Remont elewacji połączono z ociepleniem południowej ściany, całkowitą wymianą poszycia dachu oraz przebudową podjazdu i przystosowaniem go do potrzeb osób poruszających się na wózkach inwalidzkich. W 2011 r. wymieniono elewację wschodnią i zachodnią. W tym też roku, dzięki dobrej sytuacji finansowej Uczelni, rektor zdecydował o kontynuacji prac remontowych gmachu Biblioteki i w latach 2012-2013, po uprzednim opracowaniu projektu architektonicznego i projektów branżowych, nastąpiła dobudowa siedmiometrowego

modułu od strony północnej oraz remont kapitalny starej części budynku.

Trudności wynikające z konieczności wielokrotnego przemieszczania się osób, zbiorów i sprzętu z miejsca na miejsce opisano w artykule „Rozbudowa i modernizacja Biblioteki Głównej AGH – logistyczny majstersztyk”<sup>4</sup>.

W wyniku realizowanej w latach 2010-2013 inwestycji wprowadzonych zostało wiele zmian architektonicznych, instalacyjnych, organizacyjnych, funkcjonalnych oraz zmian podnoszących estetykę całego budynku zarówno wewnątrz, jak i na zewnątrz, dzięki czemu zdecydowanie podniósł się komfort korzystania z zasobów i usług Biblioteki, a także polepszyły się warunki pracy.

Inwestycja realizowana była w okresie, gdy z jednej strony dla bibliotek, w szczególności bibliotek akademickich, nastał okres renesansu<sup>5</sup> i powstały liczne wspaniałe, nowoczesne biblioteki. Z drugiej – pojawiły się poważne zagrożenia ze strony internetu i gwałtownie powiększających się e-zasobów oraz wynikające z tego faktu opinie wielu osób, że w dobie łatwego dostępu do zasobów w sieci komputerowej tradycyjne biblioteki ze swymi budynkami w ogóle nie są potrzebne. By zatem zachęcić użytkowników nie tylko do korzystania z usług i zasobów BG, ale też spędzania w niej wolnego czasu (na przykład w przerwach między zajęciami), podjęto próbę stworzenia takich warunków, które by temu sprzyjały.

Zmiany, jakich dokonano, widoczne są na każdym kroku. Na zewnątrz cieszy oko nowoczesna, kolorowa elewacja. Do głównych drzwi wejściowych budynku wiodą schody oraz podjazd dla osób poruszających się na wózkach inwalidzkich. Hol wita przestronnością i wygodnymi siedziskami. Tutaj zlokalizowane są:

- terminale dostępne do katalogów bibliotecznych,
- Czytelnia Książek Własnych,
- Wypożyczalnia,
- Strefa Wolnego Dostępu.

Na terminalach udostępniane są dwa katalogi: komputerowy w systemie VTLIS/VIRTUA oraz zdigitalizowany, obejmujący opisy starych zbiorów, nie skatalogowanych jeszcze w zintegrowanym systemie bibliotecznym. Pozostałości katalogu kartkowego przedmiotowego umieszczono na zapleczu i korzystają z niego w określonych przypadkach pracownicy Oddziału Opracowania Zbiorów.

Czytelnia Książek Własnych od wielu pokoleń studentów cieszy się dużą popularnością. Jej tradycje sięgają okresu, gdy Biblioteka rezydowała

jeszcze w gmachu A-0. Obecnie składa się z dwóch części, które oddziela od siebie mobilna, łatwa do składania i rozkładania, ścianka. Część Czytelni udostępniana jest użytkownikom, w drugiej odbywają się spotkania zespołów roboczych, Rady Bibliotecznej itp. Całe pomieszczenie (212 m<sup>2</sup>), dzięki odpowiedniemu wyposażeniu<sup>6</sup>, okazjonalnie może pełnić funkcję sali konferencyjnej. Tu odbywają się odczyty, spotkania z ciekawymi ludźmi, pokazy itp. Na wniosek studentów niepełnosprawnych czytelnia została wyposażona w pętlę indukcyjną i stoliki z elektrycznie podnoszonymi blatami.

Dotychczasowe dwie wypożyczalnie, odrębną dla pracowników i studentów, połączono w jedną, co zdecydowanie usprawniło pracę oddziału.

W wyniku rozbudowy nie tylko powiększone zostały magazyny, ale utworzono też Strefę Wolnego Dostępu. Na powierzchni ok. 660 m<sup>2</sup> zgromadzono ponad 60 tys. podręczników. Dzięki zastosowaniu systemu RFID, księgozbiór nie tylko jest zabezpieczony przed nieuprawnionym wyniesieniem, ale pozwala też na samodzielne wypożyczenie przez użytkowników za pośrednictwem dwóch, stojących tu, selfcheck-ów. Ponadto w Strefie przewidziano 29 miejsc pracy, z których część

wyposażono w komputery. Z tego względu Strefa może pełnić dodatkową funkcję czytelnia.

Duże zmiany wprowadzone zostały także na pierwszym piętrze. Do dobudowanego modułu, zarówno na I, jak i na II piętrze, przeniesiono pomieszczenia pracownicze (głównie z parteru). Likwidacji uległa odrębna Czytelnia Czasopism, a zbiór czasopism bieżących przeniesiony został do wydzielonej części znacznie powiększonej Czytelni Głównej. Dzięki zachowaniu dwukondygnacyjności Czytelni, wprowadzeniu kolorystyki, nawiązującej do kolorystyki elewacji, zaprojektowaniu kilku stref czytelnianych, różniących się kształtem stolików i krzeseł oraz wysokością regałów, zainstalowaniu – w miejsce ciężkich, betonowych, prostych – schodów krętych, efektywnych, o lekkiej konstrukcji, pomieszczenie to bardzo zyskało na wyglądzie. Schody prowadzą na antresolę, gdzie poza kolejnymi miejscami czytelnianymi i regałami z pozostałymi zbiorami Czytelni, zlokalizowane zostały cztery zamykane boksy przeznaczone do pracy indywidualnej. Wcześniej takich pomieszczeń Biblioteka nie posiadała.

W Bibliotece brakowało sali dydaktycznej. Prowadzone przez pracowników BG zajęcia najczęściej odbywały się w Czytelni Oddziału Informacji Nauko-



Fot. Archiwum biblioteki

wej, co wiązało się z określonymi niedogodnościami tak dla użytkowników, jak i pracowników BG. Potrzeba w tym zakresie, zasygnalizowana w programie użytkowym, została uwzględniona w projekcie. Salka seminaryjna na 20 osób zaprojektowana została na I piętrze. Wyposażono ją w komputery, podwieszany pod sufitem rzutnik multimedialny i tablicę interaktywną. Tu w dużej mierze realizowana jest dydaktyka biblioteczna, głównie zajęcia z „Metodyki poszukiwań bibliograficznych”. Poza tym salę tę wykorzystują do swoich spotkań różne zespoły robocze. W miarę wolnych terminów odbywają się tu także inne zajęcia, jak np. warsztaty EPO.

Istotną zmianą na II piętrze jest przywrócenie pierwotnego rozwiązania tj. udostępniania wszystkich rodzajów zbiorów specjalnych w jednym miejscu. Dzięki modernizacji możliwe stało się połączenie dwóch czytelni: kartograficznej oraz norm i patentów, w jedną, odpowiednio dużą, Czytelnię Norm, Patentów i Zbiorów Kartograficznych (302 m<sup>2</sup>).

Realizacja inwestycji wymuszała także wprowadzenie zmian wynikających z nowych przepisów przeciwpożarowych. Nastąpiła wymiana systemu sygnalizacji pożaru, poszerzono klatkę schodową południową, wybudowano nową klatkę schodową (północną), utworzono nowe strefy pożarowe, wymknięto główną klatkę schodową<sup>7</sup>, zainstalowano klapy oddymiające klatki schodowe. Ponadto Bibliotekę wyposażono w systemy RFID i EAS EM (zabezpieczenie zbiorów bibliotecznych – bramki, selfcheck-i, stanowiska do programowania etykiet, serwer do oprogramowania kontrolno-raportującego), system audio-wizualny AV w Czytelni Książek Własnych, system monitorujący (kamery i podgląd) i system kontrolowanego dostępu do określonych pomieszczeń.

Powierzchnia pierwotnego budynku BG wyniosła 4945 m<sup>2</sup>; po rozbudowie wzrosła do 6194 m<sup>2</sup>. Łącznie, w wyniku inwestycji, uzyskano 1249 m<sup>2</sup> (w tym dla BG – 1169 m<sup>2</sup>; pozostałe 80 m<sup>2</sup> przeznaczono dla stacji transformatorowej AGH).

Zależało nam, by nasi użytkownicy czuli się w Bibliotece dobrze, aby było to dla nich nie tylko miejsce do nauki, ale i relaksu, spotkań. Wprawdzie nie udało się w pełni zrealizować wizji Umberto Eco<sup>8</sup>, bo zabrakło miejsca na barek czy kawiarenkę, wydaje się jednak, że liczne pufy, porostawiane w różnych miejscach budynku, oraz automaty kawowo-kanapkowe w pewnym stopniu rekompensują te niedoskonałości.

Całe przedsięwzięcie, mimo ogromu problemów, nie zawsze dających się rozwiązać w sposób

nas satysfakcjonujący, zakończyło się pomyślnie i od lutego 2014 r. Biblioteka Główna ponownie działa w pełnym zakresie. Ale na ten sukces trzeba było zapracować ciężką pracą i niebawym wysiłkiem. Gdyby nie ogromna determinacja całego zespołu pracowników, realizacja inwestycji mogła spowodować duże ograniczenia w funkcjonowaniu Biblioteki Głównej czy wręcz konieczność jej zamknięcia na wiele miesięcy. Na początku przedsięwzięcia zarówno projektantom, jak i wykonawcom postawiono zasadniczy warunek – Biblioteka musi działać w sposób ciągły. Było to wielkie wyzwanie przede wszystkim dla pracowników Biblioteki, bo to głównie na nich spoczywała odpowiedzialność za sprawną organizację pracy.

Ewa Dobrzyńska-Lankosz

Biblioteka Główna Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie

Artykuł powstał na podstawie prezentacji Autorki przygotowanej na konferencję „Biblioteka XXI wieku – nowoczesna architektura, pomysłowe aranżacje, funkcjonalne wyposażenie. Nowe realizacje w latach 2011-2014”, Poznań, 11-12.06.2014 r.

#### PRZYPISY

- <sup>1</sup> Dzisiaj jest to główny budynek Uczelni oznaczony symbolem A-O.
- <sup>2</sup> KRAWCZYK, J., JANCZAK, B., DUDZIAK-KOWALSKA, M. *Bibliotekarze w dziewięćdziesięciolecie Akademii Górniczo-Hutniczej*, Kraków: Uczelniane Wydawnictwo Naukowo-Dydaktyczne AGH, 2009, s. 24. ISBN 978-83-7464-232-3.
- <sup>3</sup> KRAWCZYK, J., JANCZAK, B., DUDZIAK-KOWALSKA, M. op. cit. s. 29.
- <sup>4</sup> DOBRZYŃSKA-LANKOSZ, E. Rozbudowa i modernizacja Biblioteki Głównej AGH – logistyczny majstersztyk. *Forum Bibliotek Medycznych*. [w druku]
- <sup>5</sup> KONIECZNA, D. Współczesne trendy architektury bibliotecznej a zmieniające się wymagania użytkowników bibliotek. II konferencja Biblioteki Politechniki Łódzkiej *Biblioteki XXI wieku. Czy przetrwamy?*, Łódź, 19-21 czerwca 2006. Tryb dostępu: <http://www.ebib.pl/publikacje/matkonf/biblio21/sesja5ref3.pdf>
- <sup>6</sup> 6 ekranów LCD (50" i 60"), mikrofony, konsole dźwięku, tablet sterujący.
- <sup>7</sup> Pierwotnie zaprojektowano obudowę reprezentacyjnych schodów i odcięcie ich od głównego holu grubymi płytami, ale dzięki stanowczemu stanowisku dyrektora BG płyty udało się zastąpić ognioodpornym szkłem, dzięki czemu w dużym stopniu odczucie przestrzeni zostało zachowane.
- <sup>8</sup> Eco, U. *O bibliotece*, Warszawa: Świat Książki – Bertelsmann Media, 2007, s. 47-48. ISBN 978-83-47-0682-2.

## Aktywność zawodowa i naukowa absolwentów Instytutu Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Wrocławskiego

Temat zawodowych losów absolwentów Instytutu Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa – IINiB (wcześniej Instytutu Bibliotekoznawstwa) Uniwersytetu Wrocławskiego po raz pierwszy został podjęty na początku lat 80. XX w. przez A. Jan-kowską-Janiak<sup>1</sup>. Kolejną próbą omówienia tego zagadnienia zajęli się na początku obecnego stulecia: Marek Dubiński<sup>2</sup>, Jolanta Hoffmann<sup>3</sup>, Małgo-rzata Stasiak<sup>4</sup>, Urszula Tobolska, Marek Dubiński i Marzena Borowska<sup>5</sup>. Artykuł dotyczy absolwentów IINiB UWr. pracujących w bibliotekach Politechniki Wrocławskiej. Celem badań ankietowych i niniejszego opracowania było omówienie aktywności zawodowej absolwentów IINiB UWr., którzy pracują w systemie biblioteczno-informacyjnym Politechniki Wrocławskiej (Biblioteka Główna wraz z bibliotekami wydziałowymi i instytutowymi). Badania zakończono 30 września 2013 r. Od 1 stycznia 2014 r. zadania Biblioteki Głównej i OINT przejęło Centrum Wiedzy i Informacji Naukowo-Technicznej, ogólnouczelniana jednostka organizacyjna prowadząca działalność naukową, badawczą, szkoleniową i usługową.

Absolwentom Instytutu Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa UWr. rozesłano ankietę składającą się z 19 pytań. Pytania od 1 do 3 miały charakter identyfikacyjny (rok ukończenia studiów, specjalizacja, nazwisko promotora). Pytania od 4 do 6 traktowały o długości stażu pracy w obecnym miejscu, zajmowanym stanowisku i pracy w innych bibliotekach. Pytania od 7-14 dotyczyły form podnoszenia kwalifikacji zawodowych, czyli zdania egzaminu na bibliotekarza dyplomowanego, ukończenia studiów podyplomowych, uczestnictwa w konferencjach naukowych i kursach specjalistycznych oraz działalności publicystycznej. Pytania od 15-21 za-

wierały prośbę o określenie kontaktów respondenta z IINiB UWr. oraz o wyrażenie opinii, czy program studiów pomógł w pracy oraz czy praktyki studenckie i specjalistyczne w trakcie studiów były pomocne przy wykonywaniu zadań służbowych. Pytanie nr 19 dotyczyło sprawy ubiegania się o stanowisko bibliotekarza dyplomowanego w kontekście likwidacji komisji ministerialnej, a dla bibliotekarzy dyplomowanych opinii nt. przydatności egzaminu na bibliotekarza dyplomowanego w pracy zawodowej

Ankietę wypełniło 38 spośród 86 absolwentów Instytutu Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa UWr., czyli 41,9%.

Ogółem do końca września 2013 r. w Bibliotece Głównej na stanowiskach bibliotecznych było zatrudnionych 73 pracowników, w tym 55 bibliotekarzy (od młodszego bibliotekarza do kustosa służby bibliotecznej) i 18 bibliotekarzy dyplomowanych (24,7%). W bibliotekach systemu biblioteczno-informacyjnego PWr. (biblioteki wydziałowe, instytutowe, studiów) na 73 bibliotekarzy niebędących nauczycielami akademickimi nie było ani jednego bibliotekarza dyplomowanego. Łącznie w systemie biblioteczno-informacyjnym Politechniki Wrocławskiej na 146 pracowników bibliotecznych przypada 128 bibliotekarzy niebędących nauczycielami akademickimi (87,7%) i 18 bibliotekarzy dyplomowanych (12,3%).

### WYNIKI BADAŃ

Spśród 38 osób, które wypełniły ankietę 11 osób to bibliotekarze dyplomowani (3 starszych kustoszy dyplomowanych, 4 kustoszy dyplomowanych, 1 adiunkt biblioteczny, 3 asystentów bibliotecznych), a 27 osób to pracownicy na stanowiskach

bibliotecznych (6 kustoszy, 2 starszych bibliotekarzy, 9 bibliotekarzy i 8 młodszych bibliotekarzy).

Spośród 86 absolwentów IINiB UWr. zatrudnionych na PWr., 12 osób do końca 2013 r. pełniło funkcje kierownicze, 1 osoba funkcję zastępcy dyrektora Biblioteki, 3 osoby – kierownika oddziału/sekcji (w tej grupie 1 osoba funkcję kierownika łączyła z funkcją pełnomocnika Rektora PWr.; 7 osób pracowało na stanowisku kierownika biblioteki wydziałowej, 1 osoba – kierownika biblioteki instytutowej).

Najwięcej absolwentów IINiB UWr., którzy wypełnili ankietę ukończyło studia w latach 2008-2013 (15 osób), następnie absolwenci z lat 2003-2007 (7 osób).

Niewiele mniej było absolwentów z lat 1998-2002 i 1993-1997 (liczyli po 4 osoby) i z lat 1988-1992 (3). Najmniej zatrudnionych obecnie absolwentów ukończyło IINiB UWr. w 1982 r. i wcześniej (2 osoby) i w latach 1983-1987 (1 osoba).

Dla 23 respondentów (60,5%) zatrudnienie na Politechnice Wrocławskiej jest pierwszym miejscem pracy zawodowej podjętej po ukończeniu studiów bibliotekoznawczych, 4 osoby zmieniło pracę wewnątrz bibliotek Politechniki (w obrębie oddziałów, sekcji, bibliotek sieci). 10 osób zmieniło jeden raz miejsce pracy, 1 osoba dwukrotnie. Spośród 38 respondentów aż 31 osób ukończyło studia w systemie dziennym (81,6%), 7 osób (18,4%) w systemie zaocznym.

Większość z ankietowanych brało udział w wszelkiego rodzaju kursach i szkoleniach. W szkoleniach uczestniczyło 28 osób (73,7% respondentów; 4,78 kursów/osobę), szkolenia prowadziło – 12 osób (31,6% respondentów; 7,33 kursów/osobę).

Pracownicy bibliotek Politechniki Wrocławskiej chętnie brali udział w konferencjach naukowych. 22 osoby (57,9% respondentów) zadeklarowały udział czynny, co daje 5,9 konferencji/osobę). Udział bierny w konferencjach naukowych wzięło 28 osób (73,7% respondentów; 5,82 konferencji/osobę).

W ramach podnoszenia kwalifikacji zawodowych dwie osoby obroniły prace doktorskie, jedna osoba była przed obroną doktoratu, kolejne 2 osoby były słuchaczkami studiów doktoranckich UWr. Jedna osoba ukończyła studia podyplomowe na kierunku biblioterapia, a kolejna studia licencjackie z logistyki.

33 osoby spośród 38, tj. 86,8% ankietowanych publikuje w prasie fachowej. Tylko 5 osób nie podjęło takiej próby. Łącznie 33 absolwentów opublikowało 258 prac. 26 osób napisało 168 publikacji

naukowych, w tym: 1 książkę, 58 artykułów naukowych, 41 referatów konferencyjnych, 1 recenzję, 3 były redaktorami tekstów, 64 rozdziałów w książkach. 12 osób napisało łącznie 81 publikacji popularnonaukowych; 6 było autorami łącznie 9 tzw. niepublikacji, w tym: 4 sprawozdania, 5 preprintów, 2 rozprawy doktorskie.

Absolwenci najczęściej publikowali w czasopismach recenzowanych – 26 osób, materiałach konferencyjnych – 21, czasopismach fachowych – 20, czasopismach popularnonaukowych – 12. Na szczególne wyróżnienie zasługuje 8 absolwentów, którzy publikowali w czasopismach z listy ministerialnej i 2, którzy zamieścili swoje prace w czasopismach o zasięgu międzynarodowym.

13 (34,2%) absolwentów IINiB UWr. zatrudnionych na PWr. współpracuje z Instytutem Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Wrocławskiego. 6 osób prowadziło wykłady i ćwiczenia dla studentów IINiB UWr., 2 współpracowały z pracownikami Instytutu, 4 prowadziły praktyki dla studentów IINiB UWr., 1 osoba uczestniczyła w wykładach na spotkaniach Polskiego Towarzystwa Bibliologicznego. Ponadto 3 osoby ukończyły studia doktoranckie w IINiB UWr., a kolejne 2 obecnie uczestniczą w studiach doktoranckich.

Ankietowani wyrażali opinię na temat praktyk zawodowych, które odbyli w trakcie studiów. 23 osoby spośród 38 uważa, iż praktyki były przydatne w przyszłej pracy, natomiast trzy osoby były odmiennego zdania. Wypowiedzi pozostałych dotyczyły niewielkiej (1) lub częściowej (1) ich przydatności. W grupie tej znaleźli się także ci, którzy nie udzielili odpowiedzi (10 osób). Z pozytywnej opinii wynika, iż praktyki dają pewne wyobrażenie o przyszłej pracy oraz pozwalają na poznanie różnorodności działań bibliotecznych.

Ankietowanych zapytano również, czy według nich, praktyki specjalistyczne (np. na stanowisko starszego bibliotekarza lub kustosza) są przydatne w obecnej pracy. 17 osób, które uczestniczyły w takich formach oceniło je jako przydatne, dwie osoby dały ocenę negatywną. Wśród pozostałych osób 15 nie odbywało praktyk, pozostałe z różnych powodów nie udzieliły odpowiedzi.

Na zakończenie ankiety zapytano absolwentów IINiB pracujących na PWr. o sprawę ubiegania się o stanowisko bibliotekarza dyplomowanego po zlikwidowaniu komisji ministerialnej.

Spośród 38 absolwentów IINiB UWr., 11 osób pracujących na PWr. posiada uprawnienia biblio-

tekarza dyplomowanego. 11 spośród pozostałych, które nie mają nie zamierzało ubiegać się o stanowisko bibliotekarza dyplomowanego (gdyby była taka możliwość), plany takie miało natomiast 9 respondentów, 1 osoba była niezdecydowana, co następująco argumentowała: „TAK - oznacza to większe pieniądze i dłuższy urlop. Ale z drugiej strony też NIE - oznacza to przymus pisanie często niepotrzebnych publikacji”. Pozostałe osoby albo udzieliły odpowiedzi negatywnych, ponieważ – nie chcą здаwać egzaminu przed komisją złożoną z „teoretyków” zawodu, nie planują zdawania w najbliższym czasie ze względu na sprawy osobiste, albo nie wyraziły w tej kwestii opinii.

Wśród argumentów absolwentów IINiB UW, którzy zamierzają ubiegać się o stanowisko bibliotekarza dyplomowanego ważne są względy finansowe (6 osób), prestiż z nim związany oraz odpowiedzialne i inspirujące zadania (1 osoba). Wskazywano także na następujące odpowiedzi: pomoc w rozwoju kariery zawodowej/charakter stanowiska zmusza do aktywności i rozwoju/potrzeba realizowania się i rozwoju (7 osób), dodatkowy urlop (3 osoby), jeśli zasady zmieniają się / jednoznaczne zasady zostaną ustalone (2 osoby), zwieńczenie pracy zawodowej (1 osoba).

Zapytano też absolwentów zatrudnionych na stanowiskach bibliotekarzy dyplomowanych o przydatność egzaminu w pracy zawodowej. Dla 10 respondentów był on przydatny, dla jednej osoby – nie. Spośród osób, które dostrzegły korzyści: 2 wskazały na awans, 2 na możliwość prowadzenia zajęć ze studentami, 3 na poszerzenie wiedzy, a kolejne 3 dostrzegły korzyści, ale bliżej nie wyjaśniły tego w ankiecie.

## PODSUMOWANIE

Przedstawione wyniki badań pokazują dużą aktywność zawodową i naukową absolwentów Instytutu Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa UW, zatrudnionych w bibliotekach Politechniki Wrocławskiej. Absolwenci IINiB UW, od 1985 r. angażowali się (i nadal to czynią) w przy-

gotowywanie i prowadzenie różnorodnych kursów specjalistycznych „Komputerowe systemy informacyjno-biblioteczne”, „Usługi internetu”, „Internet w bibliotece”, „Tworzenie wykazów e-czasopism <Od A do Z> w języku html”, „Czasopisma elektroniczne”, a obecnie „Elektroniczne źródła informacji”, które mają charakter ogólnopolski. Od 2007 r. absolwenci współuczestniczyli w organizowaniu czterech edycji konferencji „Wrocławskie spotkania Bibliotekarzy” (dwie pierwsze edycje pod nazwą „Wrocławskie Spotkania Bibliotekarzy Polonijnych”. Kilku absolwentów czynnie uczestniczyło we współorganizowaniu XVI edycji Dolnośląskiego Festiwalu Nauki.

Marek Dubiński  
Centrum Wiedzy i Informacji Naukowo-Technicznej  
we Wrocławiu

## PRZYPISY

- JANKOWSKA-JANIAK, A. Losy absolwentów Instytutu Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Wrocławskiego, *Przegląd Biblioteczny* 1983, nr 2/3, s. 287-293.
- DUBIŃSKI, M. Absolwenci Instytutu Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Wrocławskiego pracujący w bibliotekach Wrocławia, [w:] *Z Problemów Bibliotek Naukowych Wrocławia*, Wrocław: Studio Wydawniczo-Poligraficzne Tart, 2005, t. 2, s. 57-66. ISBN 83-85417-24-9.
- HOFFMANN, J. Absolwenci Instytutu Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Wrocławskiego pracujący w Bibliotece Uniwersyteckiej we Wrocławiu, [w:] *Z Problemów Bibliotek Naukowych Wrocławia*, Wrocław: Studio Wydawniczo-Poligraficzne Tart, 2005, t. 2, s. 67-74. ISBN 83-85417-24-9.
- STASIAK, M. Absolwenci Instytutu Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Wrocławskiego pracujący w Bibliotece Głównej Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu, [w:] *Z Problemów Bibliotek Naukowych Wrocławia*, Wrocław: Studio Wydawniczo-Poligraficzne Tart, 2005, t. 2, s. 75-84. ISBN 83-85417-24-9.
- DUBIŃSKI, M., BOROWSKA, M. Aktywność zawodowa absolwentów Instytutu Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Wrocławskiego, *Bibliotekarz* 2013, nr 2, s. 16-18.

# Siła tkwi w ludziach

## Rozmowa z Zofią Cierocką, dyrektorką Biblioteki Publicznej Gminy Linia

*Irena Janowska-Woźniak: Biblioteka gminna z Lirii otrzymała w marcu wyróżnienie Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w uznaniu zasług dla promocji czytelnictwa. Myślę, że wielu ludzi zaczęło się zastanawiać, gdzie szukać takiej miejscowości na mapie. Jaką gminą jest Linia?*

**Zofia Cierocka:** Raczej skromną. Linia leży w powiecie wejherowskim, na północnym krańcu Pojezierza Kaszubskiego i Kaszubskiego Parku Krajobrazowego. Piękne, malownicze położenie, kilka bardzo czystych jezior, Łeba przepływająca przez środek gminy, stare lasy... Mamy świetne walory krajobrazowe, ale dotąd niedostatecznie chyba wykorzystane turystycznie. Choć to wiejska gmina, to jednak ludność nie utrzymuje się wyłącznie z rolnictwa, mamy na to za słabe gleby, duże rozproszenie gospodarstw rolnych. Nie ma prawie żadnego przemysłu – jedynym większym zakładem pracy jest żwirownia. Dość daleka odległość od wybrzeża powoduje, że brak tu większych ośrodków wypoczynkowych. Przyszłością gminy jest jej potencjał agroturystyczny, trzeba tylko odpowiedniej infrastruktury. I to jest właśnie troską władz samorządowych i mieszkańców. Zalety krajobrazu już docenili mieszkańcy Trójmiasta, którzy osiedlają się tu na jakąś część roku, bądź w ogóle przeprowadzają się do nas na stałe, na przykład po przejściu na emeryturę.

*I. J. W.: Ilu więc macie mieszkańców i co gmina im oferuje?*

**Z. C.:** Gmina liczy trochę ponad 6 tys. mieszkańców, przy czym w samej wsi Linia mieszka około

1400 osób. Przy 120 tys. km<sup>2</sup> znajdują się na naszym terenie dwa ośrodki zdrowia, dwa gabinety stomatologiczne, oddział Banku Spółdzielczego, urząd pocztowy, dwie apteki, dwa zespoły szkół, cztery szkoły podstawowe, Ośrodek Rehabilitacyjno-Edukacyjno-Wychowawczy, Gminny Dom Kultury oraz stadion sportowy razem z zapleczem. No i nasza biblioteka gminna wraz z filią.

*I. J. W.: Jaka jest Pani biblioteka?*

**Z. C.:** Mamy dość trudną sytuację lokalową. Biblioteka mieści się w starym, niefunkcjonalnym budynku – dobrze, że chociaż w pobliżu szkoły, to akurat plus – w którym zajmujemy 40 m<sup>2</sup>. Nasza filia w Strzeczcu, zlokalizowana w tamtejszym zespole szkół, też ma 40 metrów. Siłą rzeczy na tej powierzchni możemy pomieścić niezbyt wielki księgozbiór – 23 tys. wol., co powoduje, że dosyć często usuwamy książki bardziej wysłużone, żeby zrobić miejsce dla nowych. Mamy też zbiory specjalne, głównie audiobooki.

*I. J. W.: Nielatwy teren, niełatwe warunki pracy, a tak wiele udaje się Paniom, bo wiem, że to damska załoga, zrobić. Jakimi siłami, jakimi środkami?*

**Z. C.:** Nasza niezbyt zasobna gmina ma oczywiście skromny budżet, co przekłada się na sumy, jakie mogą być przeznaczone na bibliotekę. Na przykład w 2013 r. miałyśmy do dyspozycji 130 tys. zł. W 2012 r. mogłyśmy, dzięki dotacji Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, przeznaczyć na zakupy około 27 tys. zł, w ubiegłym – już

tylko 19 tys. Do 2013 r. biblioteka posiadała dwa etaty, od tego czasu się wzbogaciłyśmy – przybył nam jeszcze jeden.

*I. J. W.: Zatem efekty Waszej pracy są sprawą aktywności pracowników. Od jak dawna Pani jest dyrektorem biblioteki? Jakie cele sobie Pani postawiła?*

Z. C.: Kieruję biblioteką od dziesięciu lat. Wcześniej pracowałam jako nauczycielka przedmiotów ekonomicznych w miejscowym liceum technicznym, teraz już nieistniejącym. Moje pierwsze ukończone studia to ekonomia, która dyrektorowi biblioteki jest bardzo przydatna. Cele? Oczywiście te statutowe, przypisane bibliotekom, ale – wobec tutejszych potrzeb – nastawiałam się na komputeryzację placówki, na działalność edukacyjną. Dobrze nam się pracuje z dziećmi i młodzieżą, to bardzo aktywna, chętna grupa czytelników. Ponieważ nie jesteśmy rozpieszczane przez samorząd, trzeba było sobie inaczej radzić. Mam na myśli pozyskiwanie środków zewnętrznych. Na początku wydawało mi się to zbyt trudne, nie miałam odwagi na sięganie po pieniądze z zewnątrz, tworzenie programów i składanie wniosków. Kilka lat temu przybyły do nas instruktorki z Biblioteki Powiatowej szkolić nas, aktywizować do pisania projektów, zarażać pomysłami. Mimo to początkowo jakoś to nie „zaskoczyło”. Ale ziarno zostało zasiane. Po pewnym czasie wyciągnęłam z szuflady rozpoczęty wcześniej projekt, który odrzuciłam, bo sądziłam, że się nie uda – to było do programu „Równać szanse”, realizowanego przez Polsko-Amerykańską Fundację Wolności. Ten właśnie projekt, ożywiony i dopracowany, okazał się, jak widać, nie taki zły, skoro udało się nam do niego wejść i uczestniczymy w nim z powodzeniem. I tak zaczęła się nasza działalność „pissarska”. Mamy w niej całkiem niezłe wyniki, dzięki czemu możemy uatrakcyjniać ofertę biblioteki. W tym roku realizujemy piątą z kolei projekt w ramach programu „Równać Szanse”.

*I. J. W.: Wyróżnienie Ministra biblioteka w Linii otrzymała między innymi za realizowane tu projekty popularyzacji czytelnictwa, w tym ostatni – „Zapraszamy do książki”, dla którego uzyskałyście dofinansowanie ze strony Akademii Orange. Jak się udało tam dostać?*

Z. C.: Programy Akademii Orange są dość wymagające, w przygotowanie koncepcji trzeba włożyć sporo pracy. Kwoty, jakie można uzyskać, są dosyć znaczne, zgłasza się wielu chętnych, nic więc dziwnego, że trzeba spełnić wygórowane kryte-

ria. Zatem pierwszy raz brałyśmy to pod uwagę w ubiegłym roku. Prawdę mówiąc, bałam się trochę tego podejścia, tym bardziej że, jak mówiłam, do końca 2012 r. nasza załoga liczyła tylko dwie osoby, więc obawiałam się, czy zdołamy wypełnić przyjęte zobowiązania. Ośmieliliśmy się podejść do zadania, kiedy udało się nam uzyskać trzeci etat i zatrudnić na stałe stażystkę, która u nas przedtem zdobywała zawodowe szlify. Zresztą obie panie pracujące ze mną w bibliotece są młode, aktywne, pełne pomysłów.

*I. J. W.: I nie narzekają, że je Pani przeciąża?*

Z. C.: Pewnie narzekają, ale nie mówią tego głośno [śmiech]. Jakoś udaje się nam bez zgrzytów pracować. Pierwszym etapem starań było nakręcenie z młodzieżą trzyminutowego filmiku o idei naszego projektu. I okazało się, że przeszliśmy do drugiego etapu. Chociaż kiedy przeglądaliśmy przedtem razem z młodzieżą inne filmy reklamujące projekty naszych konkurentów, nie byliśmy pewni, że się uda – nasz był taki skromny, amatorski... Widocznie jednak przekonał organizatorów treścią i znaleźliśmy się w gronie laureatów V edycji konkursu Akademii Orange. Dodam, że z 447 nadesłanych zgłoszeń kapituła nagrodziła 48 projektów. Założeniem programów Akademii Orange jest wprowadzanie dzieci i młodzieży w świat kultury w niekonwencjonalny sposób, przy użyciu nowych mediów. Postanowiłyśmy więc potraktować nasz projekt w miarę nowocześnie, chociaż nie zapominamy oczywiście o książce papierowej. Nie możemy jednak ignorować postępu technologicznego, bo on najbardziej pociąga młodych. Uczymy więc uczniów klas IV-VI szkół podstawowych korzystania z audiobooków, z e-booków, posługiwania się odpowiednim sprzętem, jaki udało się nam zakupić, wprowadzamy w świat bibliotek internetowych – to wszystko w ramach spotkań „Książka dla opornych”. Prowadzimy warsztaty plastyczno-literackie, warsztaty „Jak powstaje książka”, warsztaty nagrywania audiobooka – od początku do końca, czyli od obmyślenia treści, nagrania tekstu, efektów dźwiękowych, zaprojektowania okładki i różnych gadżetów wiążących się z tą postacią książki. Są też warsztaty komiksowe oraz warsztaty plastyczno-literackie, z pisarką i ilustratorką, w trakcie których młodzież tworzy własną książkę. No i wreszcie działa u nas forum internetowe, gdzie młodzież się wypowiada na temat zajęć, w jakich bierze udział, na temat przeczytanych lub wysłuchanych książek. A przecież



jeszcze bierzemy udział – kolejny raz – w projekcie „Moje strony – dobre strony”, kierowanym do młodzieży gimnazjalnej.

*I. J. W.: Skąd bierzecie uczestników tych wszystkich zajęć?*

Z. C.: Jakoś nie mamy kłopotu z naborem chętnych. Współpracujemy z miejscowymi szkołami, tam wyszukujemy naprawdę zainteresowanych. Nie zależy nam na ilości, lecz na efekcie pracy z młodzieżą, dlatego tworzymy grupy nie nazbyt liczne, najwyżej piętnasto-dwudziestoosobowe, aby każdy z uczestników miał realną możliwość działania. Jest to chyba dobre podejście i procentuje nam. Młodzież jest zadowolona, nie mamy problemu z rekrutacją do następnych spotkań i warsztatów. Ci, którzy uczestniczą w takich zajęciach, stają się również stałymi czytelnikami.

*I. J. W.: Rozumiem, że w ten sposób myślicie o przyszłości biblioteki. A jaki program macie dla dorosłych i starszych czytelników?*

Z. C.: Istotnie, nie mamy tak urozmaiconej i atrakcyjnej oferty dla dorosłych. Prowadziliśmy interesujące, myślę, warsztaty komputerowo-in-

ternetowe dla dorosłych, organizowane w czasie wakacji. Chcieliśmy połączyć i dorosłych, i dzieci. Zajęcia były przeznaczone dla osób, które w ogóle nie umiały lub prawie nie umiały korzystać z komputera i internetu, a przewodnikami po tym świecie internetu była młodzież. Tak łączyliśmy pokolenia, był to nasz celowy zamiar. I chyba nam się to udało: dzieci były zadowolone, że mogły wystąpić w roli nauczycieli, a starsi zdobyli pewne umiejętności. Zwłaszcza miał tu znaczenie fakt, że zajęcia te nie miały z góry założonego programu, tylko były dostosowywane do potrzeb i zainteresowań uczestników. Teraz mamy zamiar uczyć seniorów korzystania z internetu, z programów komputerowych odnoszących się do finansów – w ramach projektu „O finansach w bibliotece”.

*I. J. W.: Czy seniorzy stanowią w Waszej bibliotece liczącą się grupę czytelników?*

Z. C.: Myślę, że w każdym regionie, w każdej placówce różnie się może to układać. Zazwyczaj większość użytkowników bibliotek stanowią osoby uczące się. Seniorzy – to już różnie. Wiem, że pod tym względem mamy u nas sporo do zrobienia. Nie jesteśmy do końca zadowolone z dotychczasowej liczby czytelników starszych wiekiem. Liczebnie to



Fot. Archiwum biblioteki

dość duża grupa ludzi w gminie, musimy lepiej do nich dotrzeć. Mam nadzieję, że projekt „O finansach w bibliotece” może pomóc nam w pokazaniu się starszym mieszkańcom. Może zdołamy przy okazji uczestnictwa w kursie przemyścić im jakąś książkę do przeczytania, może audiobooka, jakieś czasopismo... Nie liczymy, że wszyscy zostaną stałymi czytelnikami, ale zawsze jakaś część takich osób pozostaje już związana z biblioteką. Próbujemy zresztą różnych metod docierania do nich. Organizowaliśmy akcję „Podaj książkę” – znów z udziałem młodzieży, która nosiła propozycje lekturowe do osób starszych, mniej sprawnych, dla których dotarcie do biblioteki było pewnym trudem lub w ogóle niemożliwe. Współpracujemy z księdzem proboszczem, który też okazuje nam życzliwą pomoc. Sporo z tak pozyskanych czytelników zostało z nami na dłużej.

*I. J. W.: A jak się układa współpraca z władzami samorządowymi?*

Z. C.: Podam przykład: gminna komisja kultury, do której zgłaszamy się z postulatami, bardzo pozytywnie odnosi się do naszych propozycji. Czując swój potencjał, chcielibyśmy przystępować do wielu programów, ale że potem trzeba by zrealizować bez zaniedbywania codziennych obowiązków, zgłosiłam się w połowie 2012 r. z pytaniem, czy dostanę zapewnienie, że z początkiem 2013 r. będę mieć nowy etat dla biblioteki, właśnie dla naszej stażystki. I takie zapewnienie dostałam, również od wójta gminy. Mogłyśmy więc przystąpić do tworzenia projektów i przystępowania do konkursów. W sumie udało się nam pozyskać tylko w drugiej połowie ubiegłego roku około 50 tys. zł, a przedtem

też miałyśmy jakieś rezultaty. Uważamy to za swój sukces, bo do projektu „Równać szanse” kwalifikuje się jakieś 20 procent aplikujących, w Fundacji Orange – jakieś 10 procent. Tym samym udowodniłyśmy władzom gminnym, że warto było zwiększać budżet dla Biblioteki, bo środki wydane na nowy etat zwróciły się w postaci pozyskanych funduszy. Obie strony zyskały, co rokuje dobrze na przyszłość dalszych wspólnych uzgodnień. Dodam jeszcze, że sukcesem naszym w ubiegłym roku było również uzyskanie tytułu ambasadora Programu Rozwoju Bibliotek. Brałyśmy udział w drugiej jego edycji, w związku z tym w trzeciej edycji wystąpiłyśmy w roli namawiającego inne biblioteki do udziału w nim. I dzięki temu nasza placówka znalazła się w grupie dziesięciu bibliotek z całego kraju, które tytuł ambasadora uzyskały.

*I. J. W.: Małeńka Linia dzielnie konkuruje z wielkimi bibliotekami wojewódzkimi, z placówkami powiatowymi, miejskimi. Zapewne to nie koniec Waszych ambicji?*

Z. C.: Otrzymałyśmy wyróżnienie za promocję czytelnictwa. Ale nie wykluczam, że powalczymy jeszcze o dobre miejsce w rankingu bibliotek, choć potencjał ekonomiczny naszego organizatora nie równa się wielu innym samorządom. Uważam jednak, że siła tkwi w ludziach i to od nich zależy, dokąd zajądą.

*Dziękuję za rozmowę i życzę wielu jeszcze podobnych satysfakcji.*

IRENA JANOWSKA-WOŹNIAK

## ▶▶▶ W KILKU SŁOWACH

### W KILKU SŁOWACH

**Współpraca Biblioteki Śląskiej z Aresztem Śledczym w Katowicach została nagrodzona** Od marca 2012 r. – w ramach porozumienia między Biblioteką Śląską a Aresztem Śledczym w Katowicach – bibliotekarze prowadzą dla osadzonych cykl prelekcji „Spotkania ze sztuką”, Dyskusyjny Klub Książki, a także realizują projekt „Z innej bajki”. Są to działania biblioterapeutyczne i edukacyjne, które m.in. przeciwdziałają wykluczeniu społecznemu. Dotychczasowe efekty i zaangażowanie osób uczestniczących w spotkaniach

sprawiły, że przygotowywane są kolejne, w tym warsztaty komputerowe. Praca Biblioteki Śląskiej na rzecz aresztantów doczekała się wyjątkowego wyróżnienia. 24 września 2014 r. prof. zw. dr hab. Jan Malicki, dyrektor Biblioteki Śląskiej odebrał z rąk gen. Jacka Włodarskiego, dyrektora generalnego Służby Więziennej oraz Piotra Zgorzelskiego, przewodniczącego Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej podziękowanie za osobiste zaangażowanie we współpracę ze Służbą Więzienną.

*(Aneta Satława, Biblioteka Śląska)*

LILIANNA NALEWAJSKA  
ANNA ZAWADZKA

## Biblioteka Narodowa Finlandii

*Kansalliskirjasto* to po fińsku znaczy Biblioteka Narodowa. W języku szwedzkim, który nadal pozostaje drugim oficjalnym językiem Finlandii, nazwa ta brzmi *Nationalbiblioteket*.

Fińska Biblioteka Narodowa jest najstarszą księżnicą w tym kraju, a jej historia spleta się ściśle z jego dziejami – podległością Szwecji, a później Rosji. Jeszcze do niedawna, a więc przez znaczną część swojego istnienia, była to Biblioteka Uniwersytecka i dlatego jej historia związana jest z początkami i funkcjonowaniem fińskiej uczelni wyższej. W 1640 r. Szwedzi założyli w Turku uniwersytet – Akademię Królewską, która powstała z przekształconego gimnazjum. Księgozbiór ówczesnego gimnazjum, liczący 20 wol., zapoczątkował zbiory uniwersyteckie. W 1707 r. dekretem królewskim zapewniono uniwersytetowi egzemplarz obowiązkowy wszystkich publikacji drukowanych w Królestwie Szwecji. Na początku XIX w. zbiory te liczyły ponad 30 tys. wol. W 1809 r. Wielkie Księstwo Finlandii weszło w skład imperium rosyjskiego. Pozytywnym skutkiem tej aneksji było to, że Biblioteka otrzymywała egzemplarz obowiązkowy publikacji drukowanych w Rosji. Stąd w tzw. Bibliotece Słowiańskiej znajduje się najbogatsza poza Rosją kolekcja XIX-wiecznych publikacji w języku rosyjskim (kolejna pod względem wielkości znajduje się w Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie). Zbiory te gromadzono w latach 1828-1917. Obecnie, wobec piętujących się trudności z uzyskaniem dostępu do podobnych publikacji w bibliotekach rosyjskich, korzystają z nich skwapliwie badacze z wielu krajów.

W 1828 r., po pożarze Turku, uniwersytet wraz z biblioteką (niestety spłonęła większość zbiorów, przetrwało jedynie ok. 800 egzemplarzy, które w tym czasie były wypożyczone) został przeniesiony do Helsinek. Od tamtej pory Biblioteka Narodowa znalazła swoje miejsce w stolicy Finlandii (Helsinki pełnią tę funkcję od 1812 r.) i nadal pozostaje

włączona w strukturę Uniwersytetu w Helsinkach, choć posiada status jednostki autonomicznej. Do 2006 r. nosiła nazwę Biblioteki Uniwersyteckiej w Helsinkach, jednak ze względu na ważne zbiory historyczne w jej posiadaniu przemianowano ją na Bibliotekę Narodową. Poza tym należało także wyróżnić ją spośród nowych bibliotek powstających na poszczególnych kampusach uniwersytetu. Jak każda narodowa księżnica jest odpowiedzialna za gromadzenie, opracowywanie i udostępnianie fińskich publikacji wydawanych w wersji papierowej i elektronicznej. Od 2006 r. w Bibliotece Narodowej prowadzone jest archiwizowanie fińskich stron internetowych. Archiwum stron internetowych udostępniono w 2009 r., ale korzystać z niego można jedynie na miejscu w Bibliotece. Obecnie zbiory Biblioteki wynoszą ok. 2,6 mln wol. książek i czasopism, co przekłada się na 109 km półek. Liczba innych materiałów zgromadzonych w Bibliotece sięga podobnej wielkości ok. 2,6 mln jednostek. W końcu lat 90. XX w. Fińska Biblioteka Narodowa zainicjowała centralne gromadzenie czasopism dostępnych online, tworząc podstawy FinELib'u – Narodowej Biblioteki Elektronicznej (obecnie jest to konsorcjum fińskich bibliotek uniwersyteckich, politechnicznych oraz publicznych współtworzących zasoby elektroniczne). Biblioteka pełni także funkcję narodowej fonoteki (od 1982 r. posiada prawo do egzemplarza obowiązkowego nagrań) gromadząc ok. 150 tys. nagrań dokonanych w Finlandii, a najstarsze z nich pochodzi z 1901 r. Spośród trzydziestu zbiorów specjalnych Fińskiej Biblioteki Narodowej wspomnieć należy Kolekcję Inkunabułów, która posiada pierwszą drukowaną w Finlandii książkę *Missale Aboense* z 1488 r. W zbiorach muzycznych znajdują się m.in. kompozycje



Fot. Lilianna Nalewajska

Jean'a Sibeliusa, największego fińskiego kompozytora, a zbiory Adolfa E. Nordenskiöld'a, wybitnego fińskiego podróżnika i badacza, zawierające historyczne mapy, wpisane zostały na listę UNESCO Pamięć Świata (ang. *Memory of the World*). Wiele obiektów w zbiorach specjalnych Fińskiej Biblioteki Narodowej jest zatem unikalnych w skali światowej. Warto także dodać, że Biblioteka posiada kolekcję tybetańską, japońską, judaicką oraz ponad 20 tys. egzemplarzy literatury dziecięcej poczynając od publikacji XVI-wiecznych po współczesne.

Prawo do egzemplarza obowiązkowego dla Fińskiej Biblioteki Narodowej obowiązuje od 1707 r. Jednak kolekcja narodowa, a więc publikacji drukowanych w Finlandii oraz dotyczących tego kraju zawiera starsze egzemplarze (najstarszy wspomniany wcześniej mszał z 1488 r.) i obecnie liczy ponad 700 tys. książek oraz wspomniane wcześniej nagrania. Biblioteka służy również jako centrum informacji i wsparcia dla wszystkich bibliotek w Finlandii. Jest odpowiedzialna za koordynację usług bibliotecznych, gromadzenie materiałów dostępnych online, za narodowy portal do wyszukiwania informacji Nelli ([www.nelliportal.fi](http://www.nelliportal.fi)), rozwój zintegrowanych systemów bibliotecznych i dostarczanie baz danych, utrzymanie i konserwację narzędzi staty-

stycznych dla bibliotek oraz za szkolenia. Z prowadzonych baz danych i katalogów najważniejsze to: *Melinda* – wspólny katalog fińskich bibliotek uniwersyteckich (<http://melinda.kansalliskirjasto.fi/>), *Helka* – wspólna baza bibliotek Uniwersytetu w Helsinkach i Biblioteki Narodowej Finlandii (<https://helka.linneanet.fi>), *Arto* – baza danych fińskich artykułów (<https://arto.linneanet.fi>), *Viola* – narodowa dyskografia Finlandii (<https://viola.linneanet.fi>), *Fennica* – narodowa bibliografia Finlandii (<https://fennica.linneanet.fi>).

Nowością jest udostępnienie użytkownikom w październiku 2013 r. interfejsu Cyfrowej Biblioteki Narodowej FINNA ([www.finna.fi](http://www.finna.fi)) współtworzonej przez fińskie biblioteki, archiwa i muzea. Duży nacisk kładziony jest na digitalizowanie materiałów drukowanych, szczególnie czasopism i gazet. Pod koniec 2013 r. dostępnych na: [digi.kansalliskirjasto.fi](http://digi.kansalliskirjasto.fi) było 4,8 mln stron czasopism, 3 mln stron gazet i niemal 130 tys. stron dokumentów życia społecznego. Warto także wspomnieć o projekcie Comellus, gdzie drukowane gazety są przenoszone do wersji cyfrowej bezpośrednio przez wydawcę, ale jednocześnie prowadzone jest mikrofilmowanie wydań papierowych w celu ich długoterminowego przechowywania. Projekt rea-

lizowany jest dzięki dobrowolnej współpracy wydawców z Biblioteką.

Gmach Fińskiej Biblioteki Narodowej bez wątpienia wart jest odwiedzenia, choć na pierwszy rzut oka budynek wydaje się raczej skromny, jak na tak ważną instytucję kultury. Widoczna jest jedynie jej fasada z wejściem głównym, z za której wynurza się niewielka kopuła. Spokojna architektura klasycystyczna, dekorowana pilastrami i półkolumnami, z delikatnym ryzalitem po środku jest elegancka i harmonijna. Biblioteka Narodowa zlokalizowana jest w ścisłym, historycznym centrum miasta – tuż przy Placu Senatu z charakterystyczną dla stolicy Finlandii białą luterzańską katedrą oraz pomnikiem cara Aleksandra II (historia Polski, a szczególnie Warszawy i jej głównej uczelni – Uniwersytetu Warszawskiego mają zatem wiele wspólnego z Helsinkami i tamtejszą uczelnią). Budynek jest zabytkowy i pięknie wkomponowany w całość założenia architektonicznego wokół Placu Senatu. Jego główną część, tzw. Fabiana, zaprojektował Carl Ludvig Engel – architekt pochodzenia niemieckiego, jeden z głównych przedstawicieli nurtu neoklasycystycznego w Fin-

landii (Engel zaprojektował również inne budynki przy Placu Senatu). Budynek Biblioteki wzniesiono w latach 1836-1845 r. Ponoć to car sam wybrał projekt gmachu, który potem został zrealizowany. Na początku XX w. do głównego korpusu budynku dodana została tzw. Rotunda (wg projektu Gustawa Nyströma). Zewnętrzne pilastry Rotundy zdobią personifikacje nauk. Empirowy budynek Biblioteki z zewnątrz może nieco rozczarować. Jednak jego wnętrze uznawane jest za jedno z najpiękniejszych wnętrz bibliotecznych na świecie. Całość założenia architektonicznego nawiązuje do rzymskich Term Dioklecjana. Salę środkową nakrywa kopuła z kasetonami, a skrzydła boczne zdobią malarskie alegorie wiedzy, symbole związane z nauką i Złotym Wiekiem. Ta centralna część gmachu reprezentuje XIX-wieczny typ biblioteki galeriowej, z kolumnami korynckimi wspierającymi górną galerię. Przestrzeń Sali Kopułowej wykorzystywana jest na wystawy czasowe. W skrzydłach bocznych przylegających do Sali Kopułowej, tzw. holu północnym i południowym, znajdują się czytelnie, również zdobione malarsko symbolicznymi przedstawieniami nawiązującymi do dziedzictwa starożytnej kultury i nauki. Gmach Biblioteki poddany został w ubiegłych latach remontom oraz renowacjom i obecnie odzyskał pełnię swego blasku.

Biblioteka Narodowa Finlandii jest największą biblioteką naukową w tym kraju. Choć włączona jest w strukturę uczelni, to podlega ona zarówno Ministerstwu Edukacji i Kultury, jak i Uniwersytetowi w Helsinkach. Stąd wynikają źródła jej finansowania. Jak podaje raport roczny z 2013 r. dostępny na stronie internetowej Biblioteki<sup>1</sup> 16,5 mln euro środków podstawowych na jej działalność przyznało Ministerstwo Edukacji i Kultury, a 4,6 mln euro Uniwersytet w Helsinkach. O takich kwotach w Polsce można jedynie pomarzyć.

Autorki niniejszego artykułu miały przyjemność odwiedzić Fińską Bibliotekę Narodową w 2011 r. podczas szkolenia w ramach unijnego programu edukacyjnego LLP (ang. *Lifelong Learning Programme*) Erasmus. Informacje szczegółowe pochodzą ze strony internetowej Biblioteki: [www.nationallibrary.fi](http://www.nationallibrary.fi).

Lilianna Nalewajska  
Anna Zawadzka  
Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie

#### PRZYPISY

<sup>1</sup> *Annual Report 2013* dostępny na: [http://issuu.com/kansalliskirjasto/docs/kansalliskirjaston\\_vk\\_eng3](http://issuu.com/kansalliskirjasto/docs/kansalliskirjaston_vk_eng3)



Fot. Lilianna Nalewajska



©Depositphotos/Pavel Losevsky

## O BIBLIOTEKACH W PRASIE

### Siła nagród

W końcu czerwca br. już po raz dziewiąty przyznano Nagrodę Literacką Gdynia. Wielkie święto książki trwało trzy dni i miało bogatą oprawę (spotkania autorskie, dyskusje, koncerty...). Imprezie towarzyszyło duże zainteresowanie mediów. O wpływie tej i innych nagród literackich na czytelnictwo opowiedziała na łamach „Dziennika Bałtyckiego” Bożena Orczykowska, wicedyrektor WiMBP w GDAŃSKU. Ogromna siła promocyjna Nagrody Nobla dotyczy przede wszystkim prozy. Pisarze uhonorowani Noblem często jeszcze przed wyróżnieniem byli znani polskim czytelnikom. W wielu przypadkach jednak dopiero Nobel rozpoczynał prawdziwą modę na książki danego autora. Wystarczy wspomnieć o popularności takich pisarzy jak John Maxwell Coetzee czy Alice Munro. Książka ubiegłorocznej noblistki *Dziewczęta i kobiety* (wydanie polskie 2013) była wypożyczana w filiach WiMBP aż 119 razy. Z kolei mało lub całkiem nieznanymi w Polsce pisarzami dzięki Nagrodzie Nobla może liczyć na zainteresowanie jego twórczością. Książki laureatów, nawet z bardzo odległych lat są stale poszukiwane przez czytelników. Dlatego też w wielu filiach WiMBP wydzielą się specjalne półki z twórczością noblistów. Spośród nagród krajowych duże znaczenie mają Nike, Paszport Polityki oraz Nagroda Kościelskich. W ubiegłym roku czytelnicy WiMBP bardzo chętnie wypożyczali powieść Zyty Oryszyn *Ocalenie Atlantydy*, za którą autorka otrzymała Nagrodę Literacką Gdynia 2013. *Biblioteki również mają wpływ na rynek książkowy. Duże zainteresowanie autorem i duża liczba wypożyczeń w bibliotekach także dają się przeliczyć na pieniądze. Tytuły wypromowane przez nagrody i media są kupowane przez biblioteki w większej liczbie egzemplarzy i przynoszą wydawcom i autorom wymierny dochód* – podsumowała swoją wypowiedź B. Orczykowska.

Nagrody literackie wabią czytelników / Bożena Orczykowska ; rozm. przepr. Tomasz Rozwadowski // *Polska Dziennik Bałtycki*. – 2014, nr 146 (26 VI), s. 2

### Szpitalne lektury

Pacjenci i personel szpitala w KWIDZYNIE od niedawna mają ułatwiony dostęp do książek. W szpitalu powstał punkt biblioteczny czynny pięć dni w tygodniu. Placówka prowadzona jest przez Bibliotekę Miejsko-Powiatową w Kwidzynie. Pomyślano m.in. o chorych nie mogących opuszczać swoich łóżek. Bibliotekarze codziennie w określonych godzinach pojawiają się na oddziałach z wózkami wypełnionymi książkami. Proponują pacjentom ciekawe lektury. Zobowiązali się także do pracy biblioterapeutycznej. Na oddziale pediatrycznym czytane są dzieciom bajki. Rozważa się również możliwość wyposażenia punktu bibliotecznego w czytniki audiobooków ze słuchawkami. Dla wielu pacjentów słuchanie wygodniejsze jest od czytania.

Pacjenci będą mogli sięgnąć po książkę / (fox) // *Kurier Kwidzyński*. – 2014, nr 15 (9 IV), s. 10

### „Test Your English” w bibliotece

Blisko 60 uczniów klas IV-VI oraz klas gimnazjalnych przybyło do Biblioteki Miejskiej w KOŚCIERZYNI, aby wziąć udział w Wiosennym Konkursie z Języka Angielskiego „Test Your English”. Należało wykazać się znajomością języka angielskiego oraz kultury i historii Wielkiej Brytanii. Zwycięzcy otrzymali atrakcyjne nagrody (m.in. drukarki), a wszyscy uczestnicy dyplomy. Konkurs był wspólną inicjatywą biblioteki i miejscowej szkoły językowej English for You Usługi Językowe Magdalena Karczevska.

Uczniowie mogli sprawdzić wiedzę / Joanna Surazyńska // *Polska Dziennik Bałtycki*. – 2014, nr 85 (11 IV), dod. Gryf Kościerski, s. 9

## Metamorfozy

Miejska Biblioteka Publiczna w **TCZEWIE** dużą wagę przywiązuje do lokalnej historii. Prężnie działa Sekcja Historii Miasta MBP, organizowane są liczne wystawy. Jedną z nich ukazywała zmiany dokonujące się w przestrzeni miejskiej w ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat. Archiwalne oraz współczesne fotografie Tczewa prezentowane były też na stronie internetowej biblioteki. Pomysł polegał na zestawianiu zdjęć tego samego miejsca. Obecnie projekt „Metamorfozy” doczekał się nowej odsłony. Prezentacja na stronie internetowej MBP umożliwiła samodzielne porównywanie dwóch zdjęć – starego i nowego – na jednym obrazku. Zabawy dostarcza przesuwanie specjalnego „suwaka” oddzielającego obie fotografie. Autorem projektu „Metamorfozy” jest pracownik tczewskiej biblioteki Maciej Fergon.

Metamorfozy miejskiej tkanki / Przemysław Zieliński // *Polska Dziennik Bałtycki*. – 2014, nr 91 (18 IV), dod. Dziennik Tczewski, s. 12

## Młodzi (nie)czytający

*Młdzież (...) coraz rzadziej sięga po książki, zwłaszcza te ponadprogramowe* – powiedziała „Głosowi Kaszub” Danuta Rzepka, dyrektor Gminnej Biblioteki w **PRZODKOWIE** w powiecie kartuskim. – *Wypożyczają przede wszystkim (...) lektury (...)*. Na to, by młode pokolenie częściej odwiedzało placówkę, bibliotekarze pracują cały rok: organizują lekcje biblioteczne, edukacyjne, literackie, warsztaty, wystawy itp. Ponadto w bibliotece funkcjonuje świetlica środowiskowa. Sukcesem okazał się zorganizowany w ub.r. konkurs recytatorski „Twórcy z naszych stron”, który w tym roku zostanie powtórzony.

Książki czyta coraz mniej młodzieży / M.K. // *Głos Kaszub*. – 2014, nr 11 (18 III), s. 14

## Bagaż na całe życie

Filia kwidzyńskiej biblioteki w **KORZENIEWIE** otrzymała grant w konkursie „Aktywna biblioteka” za projekt „Pakujemy walizki – w podróż na całe życie”. Odbył się on w ramach Programu Rozwoju Bibliotek, który ma ułatwić polskim bibliotekom dostęp do komputerów, internetu oraz zapewnić odpowiednie szkolenia. Do udziału w projekcie zaproszono przede wszystkim mamy dzieci do lat 6, ale także innych członków rodziny, którzy biorą udział w wychowaniu dziecka i wiedzą jak ważne jest dla niego czytanie książek.

Skierowana do nich oferta obejmowała m.in. warsztaty edukacyjne z udziałem dietetyka, wybieżkę do Centrum Artystyczno-Ekologicznego w Rodowie oraz wsparcie psychologa. Przedsięwzięciu towarzyszyła kampania promocyjna „Zostań twarzą projektu”, do której mógł zgłosić się każdy, kto wychował, wychowuje lub będzie wychowywał dzieci.

Chcą budować partnerstwa / (jk) // *Kurier Kwidzyński*. – 2014, nr 27 (2 VII), s. 5 ; Nazwa projektu nawiązuje do słów Wojciecha Eichelbergera / (jk) // *Kurier Kwidzyński*. – 2014, nr 29 (16 VII), s. 2

## Najmłodszy w kulturze

Na nietypowy pomysł zachęcania dzieci od najmłodszych lat do udziału w życiu kulturalnym wpadli pracownicy Gminnej Instytucji Kultury i Biblioteki w **ŁĘCZYZCACH** w powiecie wejherowskim: każde dziecko urodzone od 1 czerwca br. otrzymuje od tej placówki pakiet kulturalny „na dobry początek”. Znajdują się w nim m.in. książki z bajkami, zakładki, maskotki, dziecięce body z logo akcji, lista dostępnych poradników dla rodziców, które znajdują się w bibliotece, oraz list i zaproszenie Smoka GIKusia. Smok zaprasza na bezpłatne spotkanie w każdy wtorek w siedzibie GIKiB w Strzebielinie. *Są to kreatywne zajęcia, mamy atrakcyjne zabawki i aktywnie spędzamy czas z najmłodszymi* – informuje Magdalena Kreft z GIKiB w Łęczycach.

[„W gminie Łęczycy”] / Magdalena Kreft ; rozm. przepr. Tomasz Smuga // *Polska Dziennik Bałtycki*. – 2014, nr 153 (4 VII), dod. Gryf Wejherowski, s. 2

## Pasowanie na Czytelnika

Najmłodszych do czytania próbowała też zachęcić biblioteka w **ŁĘBORKU**. Zorganizowała ona m.in. biblioteczną grę planszową w wersji XXL – Grybobranie oraz wspólne malowanie z Kubusiem Puchatkiem i Tygrysiem. Przygotowano również grę miejską pod hasłem „Mamo, tato zapisz mnie do biblioteki”. Uczestniczące w niej dzieci otrzymały karty pracy, za każde wykonane zadanie (np. wypożyczenie książeczki z bibliotecznego punktu przedszkolnego) otrzymując fragmenty kolorowanki i hasła. Utworzone hasło zapraszało dzieci i ich rodziców do biblioteki. Zanim dzieci zostały zapisane do biblioteki, zwiedzały inne jej działy, gdzie otrzymały pieczątki. A potem było Pasowanie na Czytelnika.

Zapisz swojego malucha do łęborskiej biblioteki / Edyta Litwiniuk // *Polska Dziennik Bałtycki*. – 2014, nr 101 (2 V), dod. Echo Ziemi Łęborskiej, s. 11

## Książkowa oferta dla piłkarzy

Biblioteka Publiczna Gminy KWIDZYŃ spróbowała zadać kłam opinii, że fani piłki nożnej nie czytają książek. Specjalnie z okazji mundialu w Brazylii jej pracownicy zorganizowali akcję, która miała zachęcić do czytania książek na ten temat. Można wypożyczyć książkę i dowiedzieć się czegoś (...) interesującego o swoim ulubionym piłkarzu czy też poznać historię swojego ulubionego klubu – zachęcała w „Kurierze Kwidzyńskim” Małgorzata Lasota, dyrektor placówki. Szkoda, że nie pojawił się w tej gazecie artykuł o efektach akcji. Bo bardzo ich jesteśmy ciekawi.

Książkowy mundial / (jk) // Kurier Kwidzyński. – 2014, nr 28 (9 VII), s. 9

## Wrócić do książki to jest to

Odchodzący na emeryturę dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej w STAROGARDZIE GDAŃSKIM – Wiesław Proll – opowiadał na łamach „Dziennika Bałtyckiego” m.in. o swoim wyobrażeniu bibliotek jako miejsc spotkań z książką: (...) zostawiam po tych 10 latach dobrą, tradycyjną książkę. Oczywiście mamy stanowiska komputerowe, których przed moim przyjściem nie było, ale to nie jest multimedialna placówka. Taka właśnie powstała w Gdańsku Wrzeszczu. Biblioteka czy czytelnia też tam są, ale to już nie to samo, bo obok dzieciakom odtwarza się bajki na wielkim ekranie, albo słychać głośną muzykę rockową. Jak w takich warunkach zorganizować spotkanie z autorem, albo krytykiem literackim? To przecież książka jest najważniejsza i to dla niej przychodzą do nas czytelnicy.

Z kolei w „Gazecie Kociewskiej” zwierza się, czym dla niego jest książka: Ubolewam, że Internet i inne ulotne media zabierają czas dzieci i młodzieży. Profesor, u którego zdawałem egzamin na studia miał trzy przedwojenne doktoraty lwowskie. Uważał, że książka, papier ma swój smak, wygląd i to wszystko połączone w jedno daje nam przedmiot, który można z radością wziąć do ręki, przeczytać, zapamiętać, postawić na półkę, wrócić do niej. Rzeczy ulotne w Internecie już się nie powtórzą. (...) to nie to samo.

Biblioteka w Starogardzie jest najładniejszą z wszystkich takich placówek na Pomorzu / Wiesław Proll ; rozm. przepr. Maciej Jędrzyński // Polska Dziennik Bałtycki. – 2014, nr 171 (25 VII), dod. Dziennik Kociewski, s. 6 ; Przekażę ostrzeżenia i dobre rady mojemu następcy / Wiesław Proll // Gazeta Kociewska. – 2014, nr 30 (23 VII), s. 2

## Plener literacki

Kto z dorosłych posiada zdolności pisarskie i potrafi posługiwać się słowem, mógł w sierpniu

br. wziąć udział w Bibliotecznym Plenerze Literackim organizowanym przez Miejską Bibliotekę Publiczną w WEJHEROWIE. Warto było, bo wykłady i warsztaty odbywały się pod okiem popularnego pisarza młodego pokolenia Daniela Odiji. Na uczestników czekał – jak czytamy w „Gryfie Wejherowskim” – Powiew Weny i inne konkursy literackie, redagowali oni noty prasowe, pisali recenzje, opinie... Może więc pojawią się nam w najbliższej przyszłości nowi pisarze i dziennikarze...?

Biblioteka zaprasza też dorosłych / Joanna Kielas // Polska Dziennik Bałtycki. – 2014, nr 159 (2 VII), dod. Gryf Wejherowski, s. 10

## Kolejna biblioteka cyfrowa

Również mniejsze ośrodki mają ambicję tworzenia własnych bibliotek cyfrowych. 7 maja rozpoczęła działalność KWIDZYŃSKA Biblioteka Cyfrowa. Projekt realizuje Biblioteka Miejsko-Powiatowa w Kwidzynie. Uruchomienie internetowej biblioteki poprzedziły konsultacje z pobliskimi bibliotekami posiadającymi doświadczenie w dziedzinie digitalizacji. Kontaktowano się z ośrodkami w Iławie, Gdańsku i Toruniu. Wśród celów projektu wymienia się m.in. zwiększenie zainteresowania regionem. Biblioteka porozumiała się z Wydawnictwem Pomorskim w Tczewie, wydawcą „Kuriera Kwidzyńskiego”. Pierwsze roczniki lokalnego tygodnika (1991- ) już zostały udostępnione w Internecie. Licencja obejmuje pełną publikację z dwutygodniową karencją do najnowszego numeru gazety. W przyszłości będzie więc można przeglądać „Kuriera Kwidzyńskiego” na bieżąco. Plany digitalizacji są dalekosiężne. Dotyczą także najstarszych zbiorów bibliotecznych – starodruku Kodeks Roberta Boyle'a i książek z XIX w.

Cyfrowy zapis minionych lat – „KK” w Internecie / rozm. przepr. Mirosław Wiśniewski // Kurier Kwidzyński. – 2014, nr 20 (14 V), s. 2. Biblioteka w Internecie / Katarzyna Łęgowska // Polska Dziennik Bałtycki. – 2014, nr 106 (9 V), dod. Kurier Powiatu Kwidzyńskiego, s. 14

## Biblioteka pyta mieszkańców: skąd przybyliście?

ŁEBA jest jedną z wielu miejscowości w Polsce, gdzie po 1945 r. nastąpiła całkowita wymiana ludności. Polacy osiedlający się w Łebie pochodzili z rozmaitych stron, różne drogi prowadziły nad Bałtyk. Opisanie tych dróg stanowi istotę projektu realizowanego w tutejszej Bibliotece Miejskiej. Opracowywana jest mapa miejsc, z których przybyli łebianie. Każdy z mieszkańców może przed-



stawić losy swojej rodziny. Poszczególne historie publikowane są – za zgodą autorów – w miesięczniku parafialnym „Ichtys”. Prezentacja mapy powiązana została z obchodzonymi we wrześniu Europejskimi Dniami Dziedzictwa. Nie oznacza to jednak końca akcji, jako że wędrowanie łebian wciąż trwa. Biblioteka zaprasza również do zapoznania się ze zwięzłą historią miasta autorstwa prof. Zygmunta Szulcki. Powstały na zamówienie tekst udostępniony został w internecie na zasadzie wolnej licencji CC-BY. Pracownicy bibliote-

ki chcieliby, aby z tego rzetelnego opracowania korzystali m.in. lokalni wydawcy informatorów turystycznych.

Stworzą mapę miejsc, z jakich przybyli łebianie / oprac. Edyta Litwiniuk // *Polska Dziennik Bałtycki*. – 2014, nr 96 (25 IV), dod. Echo Ziemi Łęborskiej, s. 11

### Wybór:

IWONA JOĆ-ADAMKOWICZ

GRZEGORZ GRZENKOWICZ

WiMBP im. J. C. Korzeniowskiego w Gdańsku

## ▶▶ W KILKU SŁOWACH

### ZAPROSILI NAS

- Fundacja Historia i Kultura, Warszawskie Targi Książki na otwarcie Festiwalu Książki dla Dzieci i Młodzieży „Czytajmy” (19.09.)

- Książnica Beskidzka w Bielsku-Białej, Krajaska kniżnica w Żilinie na Wyszehradzki Festiwal Literatury Słowackiej (22.09.-24.09.)

- WiMBP w Rzeszowie, MiPBP w Kolbuszowej, SBP ZO w Rzeszowie na V Konferencję dyrektorów powiatowych pełniących funkcje powiatowe i miejskie zlokalizowanych w siedzibach powiatów na terenie woj. podkarpackiego (23.09.-24.09.)

- Warszawska Galeria Eklibrisu na wystawę pt. Alfred Aszkiewicz „Małe formy graficzne” (24.09.)

- BP im. Z. J. Rumla w Dzielnicy Praga-Południe m.st. Warszawy na „Spotkanie z Ukrainą” (25.09.)

- Sądecka Biblioteka Publiczna im. J. Szujskiego w Nowym Sączu na promocję tomiku poezji Bogny Kupriel *Sanatorium pod złamanym skrzydłem* (26.09.) oraz promocję książki Ludmiły Piaseckiej *52 tygodnie* (08.10.)

- GBP w Sulowie na uroczystość nadania imienia Feliksa Poźdźk bibliotece połączonej z premierą jej tomiku poetyckiego (28.09.)

- BP im. Z. J. Rumla w Dzielnicy Praga-Południe m.st. Warszawy na seminarium bibliotekarzy z Polski, Rosji i Białorusi „Książka dla dzieci” (29.09.-30.09.)

- BP w Ursusie na oficjalne otwarcie Biblioteki Gołąbki (30.09.)

- MBP im. G. Daniłowskiego w Sosnowcu na Kino w Bibliotece, Literatura w Kinie (01.10., 08.10., 15.10., 22.10., 29.10.)

- CBW im. Marszałka J. Piłsudskiego na koncert pieśni powstańczych pt. „Warszawskie dzieci pójdzimy w bój” (02.10.), na otwarcie wystawy malarstwa Marka Pałuckiego „Pejzaż polski” oraz na spotkanie z poezją Janusza Kowalkowskiego *Za progiem Polska* (07.10.)

- Przemyska Biblioteka Publiczna im. I. Krasickiego na uroczyste otwarcie biblioteki w nowej siedzibie (03.10.)

- MBP im. G. Daniłowskiego w Sosnowcu na Familijne Kino w Bibliotece „Przygoda” (04.10.) oraz na Spotkania z Historią *Życiorys niepokorny – Rzecz o Rotmistrzu Pileckim* (07.10.)

- BUW, Klub pod Otwartą Księgą na spotkanie promocji najnowszej krytycznej bibliofilskiej edycji dzieła *Faraon* Bolesława Prusa pod red. Andrzeja Niwińskiego (10.10.)

- CBR im. M. Oczapowskiego w Warszawie na X Rolniczy Festiwal Nauki (16.10.-17.10.)

- Powiatowa Biblioteka Publiczna w Gliwicach na VI Powiatową Konferencję Regionalną dla bibliotekarzy, nauczycieli i regionalistów pn. „Wkład duchowieństwa w rozwój kultury i literatury na Śląsku” (Pławniowice, 16.10.)

- WiMBP im. C. K. Norwida w Zielonej Górze na spotkanie w ramach konserwatoriów bibliotekoznawczych: ks. dr hab. Andrzeja Draguła „Sacrum. Między Księgą a Słowem” (23.10.)

- MBP im. G. Daniłowskiego w Sosnowcu na 110. Rocznice powstania Chóru Lutnia, działającego przy Bazylice Katedralnej pw. Wniebowzięcia NMP w Sosnowcu (23.10.) oraz na spotkanie autorskie z Mirą Kostylą – malarzką, ilustratorką, plakacistką (30.10.)

# Transformacja zawodu bibliotekarza i pracownika informacji

Spółeczny obieg informacji podlega w ostatnich latach szczególnie dynamicznym przemianom. Wzrost jego znaczenia we współczesnym świecie, także w aspekcie ekonomicznym, połączony z wieloaspektowym wykorzystywaniem nowoczesnych technologii to znak naszych czasów. Sytuacja ta wpływa nie tylko na organizację transferu informacji, współczesną komunikację, ale i powstawanie nowych zawodów. Dostrzega to wiele środowisk, raport „Foresight kadr nowoczesnej gospodarki, Polska 2020” wskazuje, że na rynku pracy przydatne są umiejętności związane z technologiami informacyjno-komunikacyjnymi, przekazywaniem informacji oraz wykorzystaniem współczesnego edytorstwa. Niestety zmiany w polskim ustawodawstwie nie w pełni odpowiadają światowym tendencjom, tak odczytywać można m.in. tzw. deregulację zawodu bibliotekarza, która przełożyła się na obniżenie statusu tego zawodu, jak również doprowadziła do zmian procedur certyfikowania bibliotekarzy dyplomowanych i obniżenia standardów zawodowych.

Nic dziwnego, że zagadnienia te, rozpatrywane w aspekcie transformacji zawodu, uwarunkowań prawnych jego funkcjonowania oraz perspektyw kształcenia nowych kadr stały się przedmiotem refleksji uczestników ogólnopolskiej konferencji zorganizowanej przez Instytut Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Pedagogicz-

nego im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie w dniu 5 czerwca 2014 r. Patronat nad tym wydarzeniem objęli: prof. dr hab. Kazimierz Karolczak (Prorektor ds. Nauki i Współpracy Międzynarodowej UP) oraz dr hab. Bogusław Skowronek, prof. UP (Dziekan Wydziału Filologicznego UP).

Obrazy poprowadziła prof. dr hab. Maria Juda (dyrektor IBiIN UMCS), która była również moderatorem dyskusji dotyczącej kształcenia przyszłych bibliotekarzy i pracowników informacji naukowej, a także możliwości ich zatrudnienia i ścieżki awansu zawodowego. Uczestnicy konferencji podkreślili wagę zmian dokonujących się w ostatnich latach w sektorze usług informacyjnych, a także w sektorze kultury, ponieważ wobec konwergencji kompetencji zawodowych zmieniał się również rynek pracy. Podczas obrad przedstawiciele środowiska zawodowego scharakteryzowali współczesne problemy kwalifikacji i awansu pracowników poszczególnych typów bibliotek: naukowych – dr Stanisław Skórka (dyrektor Biblioteki Głównej Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie), publicznych – Michał Grzeszczuk (dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej w Skawinie), pedagogicznych – Wanda Dudek (dyrektor Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Krakowie) i szkolnych – Agnieszka Miśkiewicz (prezes Towarzystwa Nauczycieli Bibliotekarzy Szkół Polskich Oddział w Krakowie) oraz Liliana Majda-Nie-



Fot. Mieczysław Więclawek

zgoda (wiceprezes TNBSP Oddział w Krakowie). Ich diagnozy, oczekiwania wobec pracowników oraz możliwości rozwoju zawodu w różnych środowiskach pokazały jak odmiennie funkcjonują poszczególne typy bibliotek i jak różnymi prawami się rządzą.

Kwestię nowych standardów kształcenia oraz podnoszenia kompetencji szeroko rozumianych kadr informacji i kultury pokazał również materiał *Zawód bibliotekarza wobec wyzwań współczesności. Możliwości i perspektywy*, przygotowany przez studentów IINiB UP w Krakowie (Małgorzata Boguń, Agnieszka Bzymek, Oliwia Dąbrowska, Zofia Kolber, Dawid Kwaśny, Marta Nowak, Justyna Staniszevska, Barbara Wąsik), pod opieką dra hab. Janusza Kosteckiego, prof. UP i dr Beaty Langer. Studenci przedstawili referaty połączone z zaawansowanymi prezentacjami multimedialnymi, ważnym ich elementem były wyniki sondażu, który ukazywał oczekiwania pracodawców w różnych instytucjach kultury wobec kandydatów do zawodu oraz najistotniejsze czynniki warunkujące sukces przyszłego pracownika „kadr kultury i informacji”. Wypowiedzieli się w nim m.in. Maria Anna Potocka – dyrektor Muzeum Sztuki Współczesnej w Krakowie MOCAK, Jerzy Wozniakiewicz – dyrektor Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Krakowie, a także kierownicy agend WBP w Krakowie: Urszula Kawecka – koordynator Centrum Informacji Biznesowej i Europejskiej (CIBiE), Mateusz Kubik – koordynator Zespołu Arteteki, mieszczącej się w Małopolskim Ogrórze Sztuki.

Po wysłuchaniu referatów i ożywionej dyskusji, w której uczestniczyli zaproszeni goście oraz pracownicy i studenci IINiB UP w Krakowie miało miejsce spotkanie dyrektorów ośrodków akade-

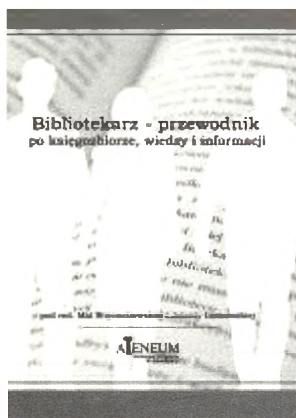
mickich kształcących bibliotekarzy i specjalistów w zakresie informacji. Wprowadzenia w problematykę zmian w realiach kształcenia oraz nowych potrzeb współczesnego rynku pracy dokonała prof. dr hab. Maria Juda (dyrektor IBIiN UMCS). Głos w dyskusji dotyczącej następujących zmian w zakresie oczekiwań wobec absolwentów kierunków proponowanych przez Instytuty Informacji Naukowej zabierali także: dr hab. Bożena Koredczuk, prof. UW. (dyrektor IINiB UW.), dr hab. Dariusz Kuźmina, prof. UW (dyrektor IINiSB UW), dr hab. Remigiusz Sapa (dyrektor IINiB UJ), dr hab. Jadwiga Sadowska, prof. UWb (kierownik Zakładu IINiB UwB), dr hab. Tomasz Kruszewski (zastępca dyrektora IINiB UMK), dr Maria Siuda (zastępca dyrektora ds. dydaktycznych IBIiD UJK), dr Katarzyna Domańska (p.o. kierownika KINiB UKW), dr Michał Rogoż (p.o. dyrektora IINiB UP w Krakowie) oraz dr Arkadiusz Pulikowski (IBiN UŚ).

Równie ważką dla dyskusji była pozostająca w tle zachodzących zmian problematyka skoncentrowana na sprawach regulacji prawnych mających wpływ na działalność naukową i dydaktyczną szkół wyższych. Zaprezentowane podczas spotkania zagadnienia i problemy pozostają w kręgu zainteresowania nie tylko czynnych zawodowo bibliotekarzy i pracowników informacji, ale także prawników, socjologów, historyków, pedagogów, ekonomistów oraz innych osób zajmujących się polityką publiczną i zarządzaniem w sferze kultury.

W celu lepszego reprezentowania interesów dyscypliny oraz środowiska zawodowego bibliotekarzy i pracowników informacji powołano Konferencję Dyrektorów Instytutów Kształcących w Zakresie Bibliologii i Informatologii. Należy mieć nadzieję, że to nowe międzyuczelniane ciało kolegialne pogłębi integrację i współpracę wszystkich osób zajmujących się kształceniem akademickim bibliotekarzy i specjalistów od informacji. Warto zauważyć, że sprawy będące przedmiotem konferencji wzbudziły żywe zainteresowanie zarówno pracowników naukowo-dydaktycznych, kadr kierowniczej bibliotek oraz studentów zrzeszonych w Kole Naukowym „Bibliolog” i Kole Naukowym Architektów Informacji. Oprawę medialną zapewniło Radio Spektrum.

IWONA PIETRZKIEWICZ  
MICHAŁ ROGOŻ  
Instytut Informacji Naukowej  
i Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu  
Pedagogicznego w Krakowie

# PRZEGLĄD PIŚMIENICTWA



**Bibliotekarz – przewodnik po księgozbiorze, wiedzy i informacji / pod red. Mai Wojciechowskiej i Jolanty Łaskowskiej. – Gdańsk : Wydawnictwo Ateneum – Szkoły Wyższej, 2013**

W prezentowanej publikacji zebrano referaty poświęcone zawodowi bibliotekarza. Autorzy nawiązywali do bogatej historii kryształowania się tego, wciąż niedocenianego, zawodu. Początkowo „bibliotekarstwo” istniało jako zajęcie strażnika ksiąg o elitarnym charakterze. W miarę upływu czasu następowało rozszerzenie ram zajęcia o kolejne zadania związane z udostępnianiem księgozbioru. Działalność Samuela Schelwiga, który u progu oświecenia promował bibliotekę poprzez jej otwarcie dla szerokiego grona użytkowników, przedstawiła w jednym z artykułów Beata Gryzjo.

W okresie zaborów zadania bibliotekarzy sprowadzały się do zbierania, gromadzenia materiałów i ich katalogowego opracowania. Ówczesni bibliotekarze sami tworzyli praktykę biblioteczną i szukali własnych rozwiązań. Byli to często wybitni uczeni, a ich prace wydawnicze oparte na materiale bibliotecznym były wówczas jedyną formą udostępniania tego materiału szerokim kręgom zainteresowanych. Książka była dla nich przedmiotem badań naukowych. W okresach wojen, powstań czy prześladowań polskość, sprawa udostępniania zbiorów schodziła na dalszy plan, a głównym celem stawała się ochrona i ratowanie bibliotek. Bibliotekarze gromadząc polskie piśmiennictwo przyczyniali się do zachowania narodowości i języka polskiego. W walce z germanizacją poprzez działalność kulturalną i oświatową zasłużył się m.in. wybitny bibliotekarz warmiński Franciszek Szczepański. Trud pracy w tych niewdzięcznych czasach przybliżyła Justyna Krakowiak w pracy *Sylwetki wybitnych bibliotekarzy warmińskich XIX i XX wieku*.

Od końca XIX w. bibliotekarze doradzają czytelnikom w wyborze literatury. Wówczas to, zaczęto domagać się fachowego przygotowania bibliotekarzy, a bibliotekarstwo pojmować jako zawód. Powstały pierwsze organizacje zawodowe, szkoły bibliotekarskie, pojawiły się czasopisma fachowe tworząc w ten sposób podstawy do rozwoju zawodu.

Po II wojnie światowej gwałtowny wzrost publikacji i związana z tym zjawiskiem późniejsza eksplozja informacyjna, doprowadziły do rozwoju informacji naukowej. Stała się ona jednym z podstawowych zadań bibliotekarza, postrzeganego dotąd jako przewodnik po świecie ksiąg. Dalszy rozwój zawodu bibliotekarskiego był możliwy dzięki pracom nad ujednoliceniem pragmatyki zawodowej i rozwojowi szkolnictwa. W tym czasie zaczęto tworzyć ośrodki kształcenia bibliotekarzy na różnicowanym poziomie, a pierwsze studia bibliotekoznawcze zaczęły powstawać tuż po wojnie. Jedną z pierwszych katedr bibliotekoznawstwa w Polsce powołano w 1956 r. we Wrocławiu, gdzie po roku uruchomiono studia stacjonarne pod kierunkiem Karola Głombiowskiego, którego działalność naukową i dydaktyczną przybliżył Stefan Kubów.

Dokonujące się współcześnie w sferze społecznej i technologicznej zmiany przyczyniły się do powstania wielu nowych specjalności w obrębie bibliotekarstwa. Aby wykonywać zawód bibliotekarza, wymagane jest specjalistyczne i różnicowane przygotowanie. Bibliotekarz musi stale aktualizować swoją wiedzę, ponieważ zmieniają się narzędzia i źródła, którymi się posługuje. Taki pogląd propagował profesor Janusz Dunin-Horkawicz. Ten i wiele innych obszarów jego zainteresowań zreferowała Lidia Mikołajuk.

Obszar zawodu bibliotekarskiego rozszerzył się tak dalece, że nie tworzy spójnej całości. Oprócz tego bibliotekarstwo nie ma wypracowanej jednolitej pragmatyki zawodowej. Czynnikiem integrującym jest

istnienie zawodu bibliotekarza w społecznej świadomości. Obecnie funkcjonujący wizerunek bibliotekarzy oraz jego składowe zostały omówione w części *Bibliotekarstwo współczesne*.

We wspomnianej części wiele miejsca poświęcono czynnikom, które mają wpływ na kształtowanie wizerunku pracowników biblioteki. Po pierwsze jest to rola kadry zarządzającej, dzięki działaniom której pracownicy są zadowoleni, usatysfakcjonowani i docenieni. Tylko tacy bibliotekarze stanowią źródło sukcesu biblioteki. Wpływ kadry kierowniczej na satysfakcję zawodową bibliotekarzy poprzez zarządzanie ich talentami wykazały Agnieszka Bogusz i Agnieszka Majda. W artykule Hanny Kościuch przeczytamy także o tym, jak efektywnie zarządzać personelem w bibliotece. Autorka podkreśla, że wizerunek biblioteki i bibliotekarza w znacznej mierze zależy od dyrektora, gdyż on ustala strategię i organizację pracy, tworzy zespół, motywuje i dba o podnoszenie kwalifikacji pracowników. Dodatkowo, na niezbędne kadry kierowniczej narzędzia motywowania ludzi do pracy zwrócił uwagę autor innej pracy Tomasz Piestrzyński.

Nie mniejsze znaczenie w budowaniu nowego wizerunku bibliotekarzy odgrywa kultura organizacyjna biblioteki. Edgar H. Schein określił kulturę organizacyjną jako zespół wypracowanych przez grupę reguł działania, służących jej wewnętrznej integracji i ochronie przed ingerencją z zewnątrz. Model kultury organizacyjnej Scheina wykorzystała Ewa Rudnicka do opisu kultury organizacyjnej i jej wpływu na wizerunek bibliotekarzy w Bibliotece Głównej UWM w Olsztynie.

Na wizerunek bibliotekarzy, oprócz ich kompetencji, wpływa oferta i jakość świadczonych usług. Odpowiedzi na pytanie, jak kadra naukowa i władze uczelni postrzegają i wykorzystują współpracę z bibliotekarzami w procesie kształcenia poszukiwała Lilianna Nalewajska.

Natomiast Iwona Dalati przekonuje o tym, jak duże znaczenie w budowaniu prestiżu i społecznego zaufania do środowiska bibliotekarskiego ma manipulowanie wrażeniem albo autoprezentacja pracownika biblioteki. Autorka omawia również strategię autoprezentacji i konsekwencje jej stosowania.

Nie zabrakło również miejsca, na omówienie nowych narzędzi w pracy bibliotekarza, które są przejawem ciągłej ewolucji usług bibliotecznych. Wykorzystywanie Web 2.0, różnego rodzaju urządzeń przenośnych oraz zautomatyzowanych systemów bibliotecznych przyczynia się do poprawy oceny wizerunku bibliotekarzy przez społeczeństwo. Beata Żuber wylicza korzyści ich stosowania w bibliotekarstwie, m.in. odzyskanie utraconych czytelników, usprawnienie komunikacji czy zwiększenie widoczności w internecie. Natomiast Emilia Lepkowska pisze szerzej o strategii marketingowej bibliotek, która ma na celu rozwinięcie świadomości ich istnienia, zainteresowania nimi i przekonanie o ich wartości.

W przedstawionej książce czytelnik ma możliwość poznania niuansów pracy w bibliotece na ziemiach polskich w perspektywie historycznej oraz metod promowania pozytywnego wizerunku bibliotekarzy i bibliotek.

Publikacja niewątpliwie powinna znaleźć się w posiadaniu dyrektorów, kierowników oraz osób zainteresowanych zagadnieniami marketingu i zarządzania w bibliotece. Polecam książkę wszystkim, którym sprawy rozwoju zawodu bibliotekarskiego, a także jego prestiżu wśród innych zawodów nie są obojętne.

MAŁGORZATA KWAŚNIK

Biblioteka Ateneum – Szkoły Wyższej w Gdańsku

#### JUŻ W SPRZEDAŻY

nowa publikacja z serii „Nauka – Dydaktyka – Praktyka”

### Jacek Wojciechowski Biblioteki w nowym otoczeniu

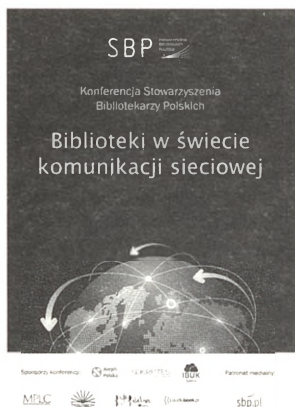
Profesora Jacka Wojciechowskiego naszym Czytelnikom przedstawiać nie trzeba. Wszyscy wiedzą, że jest wyjątkową osobowością polskiego bibliotekarstwa. Polecamą przez nas najnowsza Jego książka *Biblioteki w nowym otoczeniu* zachęca bibliotekarzy do refleksji i działania.

„Biblioteka jest instytucją usługową i otwartą na publiczność oraz na świat, który zmieniał się i zmienia. Zatem również w bibliotekarstwie rozmaite zmiany były, są i będą. Trzeba je rozpoznać, zrozumieć, przewidywać ku czemu prowadzą i ...”.

Stron 304, cena 57 zł

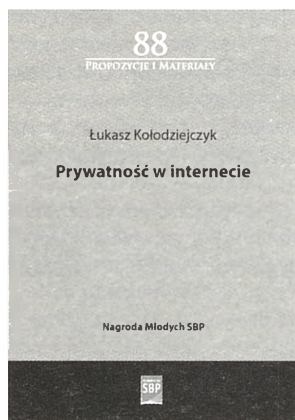
Zamówienia: Wydawnictwo SBP (<http://www.sbp.pl/sklep/>); [sprzedaz@sbp.pl](mailto:sprzedaz@sbp.pl)

## Z OFICYNY WYDAWNICZEJ SBP



**Biblioteki w świecie komunikacji sieciowej: konferencja 6-7 czerwca 2013 r.: wybór materiałów / pod red. Henryka Hollendra. – Warszawa: Wydawnictwo Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, 2014. – 32 s. – Publikacja elektroniczna.**

Publikacja zawiera referaty z konferencji „Biblioteki w świecie komunikacji sieciowej”. Zbiór tekstów otwiera opracowanie Marka Nahotki na temat współdziałania metadanych. Następnie Wiesław Babik prezentuje zagadnienia dotyczące ekologii informacji w internecie i bibliotece, Mariusz Gabrysiak omawia projekty informatyczne realizowane w dolnośląskiej sieci bibliotek publicznych w latach 1995-2013, a Danuta Brzezińska wykazuje znaczenie biblioteki szkolnej. W kolejnych tekstach: Agnieszka Koszowska przedstawia rolę technologii i współpracy na przykładzie Programu Rozwoju Bibliotek, który wspiera biblioteki publiczne, Henryk Hollender integrację publicznych zasobów informacji o dokumentach, a Krzysztof Siewicz przegląd problemów prawnych, przed jakimi stają bibliotekarze cyfrowi, wraz z propozycjami ich rozwiązywania.



**Kołodziejczyk, Łukasz. Prywatność w Internecie: postawy i zachowania dotyczące ujawniania danych prywatnych w mediach społecznych / Łukasz Kołodziejczyk. – Warszawa: Wydawnictwo Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, 2014. – 152 s. – (Propozycje i Materiały / Stowarzyszenie Bibliotekarzy; 88).**

Autor ograniczył tematykę pracy do środowiska mediów społecznych – serwisów społecznościowych, a także stron internetowych. Teoretyczna część publikacji obejmuje zagadnienia związane z prywatnością w tego rodzaju serwisach. Rozdział pierwszy zawiera omówienie koncepcji prywatności, prawa do prywatności oraz funkcji, jaką spełnia. Następny rozdział przedstawia obszerny opis środowiska internetu i samych mediów społecznych, z uwzględnieniem ich specyficznych cech. W rozdziale trzecim autor opisuje sposoby ochrony prywatności w internecie. W kolejnym, podsumowuje dwa kompleksowe raporty: specjalny raport Eurobarometru na temat postaw Europejczyków dotyczących prywatności, ochrony danych i zarządzania elektroniczną tożsamością oraz badanie Microsoftu na temat profilu i reputacji w sieci. Wyniki badania zostały przedstawione w rozdziale piątym oraz w podsumowaniu. Tekst dopełnia bibliografia. Publikacja zdobyła Nagrodę Młodych SBP im. prof. Marii Dembowskiej za rok akademicki 2011/2012 i 2012/2013.

MARZENA PRZYBYSZ

Zamówienia: Wydawnictwo SBP (<http://www.sbp.pl/sklep/>); [sprzedaz@sbp.pl](mailto:sprzedaz@sbp.pl)



# Refleksje bibliotekarza prawnika

## O specjalistach i nie tylko o nich

Kto jest specjalistą? Definicja pojęcia „specjalista” znajduje się m.in. w klasyfikacji zawodów i specjalności na potrzeby rynku pracy, w akcie normatywnym Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 24 lutego 2014 r. (poz. 760). Specjaliści to osoby, posiadające wysoki poziom wiedzy zawodowej, umiejętności oraz doświadczenie, a ich głównym zadaniem jest wdrażanie do praktyki koncepcji i teorii naukowych lub artystycznych, powiększanie dotychczasowego stanu wiedzy poprzez badania i twórczość oraz systematyczne nauczanie w tym zakresie. Tyle na ten temat w obowiązującym aktualnie akcie normatywnym. Wg Eurostatu w 2010 r. w naszym kraju za specjalistów uznanych zostało ponad 2,5 mln osób<sup>1</sup>. To brzmi optymistycznie. A jaka jest prawda, kto te dane weryfikuje? Czy ustalając liczbę specjalistów w naszym kraju oparto się na jakiejś dokumentacji urzędowej? A może wystarczyło oświadczenie zainteresowanego? Czy specjalistą jest się „dożywno”, a może status specjalisty traci się w momencie przejścia na emeryturę? Tego po prostu nie wiem.

O wysokim poziomie wiedzy decyduje przygotowanie teoretyczne do wykonywania zawodu, a więc ukończenie szkoły średniej i studium policealnego, a przede wszystkim wyższej. Umiejętności, doświadczenie, zdobywa się poprzez praktykę odbytą we właściwym miejscu pracy. Dopiero odpowiednio przygotowanie do wykonywania zawodu pozwala doświadczonemu pracownikom na dalsze kierunkowe doksztalcanie się, na twórcze działania, na stanie się specjalistą we właściwym znaczeniu tego określenia. Nie można zostać specjalistą bez dobrego przygotowania teoretycznego oraz bez co najmniej kilku lat praktyki.

A jak to wygląda w naszym zawodzie, w zawodzie bibliotekarza?

Formalnie<sup>2</sup> specjalistami są (pisałem o tym w swoich poprzednich rozważaniach) „Bibliotekoznawcy i specjaliści zarządzania informacją”. Klasyfikacja zawodów i specjalności na potrzeby rynku pracy zalicza do grupy specjalistów m.in. takie zawody, jak: bibliotekoznawca, broker informacji, specjalista informacji naukowej, technicznej i ekonomicznej i w końcu zalicza do tej grupy również pozostałych bibliotekoznawców i specjalistów zarządzania informacją. Tak stanowią przepisy.

Wg Przewodnika po zawodach<sup>3</sup> bibliotekoznawca zajmuje się problemami związanymi z „(...) działalnością biblioteki, jej organizacją, zbiorami, personelem i użytkownikami. Celem jego pracy jest badanie, opisywanie i rozwiązywanie zagadnień dotyczących zasad organizacyjnych tej instytucji, ustalanie najlepszych form jej funkcjonowania, ulepszanie zasad gromadzenia, opracowania i udostępniania zbiorów bibliotecznych, badanie i opisywanie zbiorowości pracowników bibliotek oraz ich użytkowników. Zależnie od miejsca pracy, jej charakteru i własnych zainteresowań każdy bibliotekoznawca zajmuje się zwykle wybraną grupą tematów. (Bibliotekarz dziedzinowy – BH).

Bibliotekoznawcy – zwykle pracownicy wyższych uczelni lub instytutów naukowych – prowadzą badania w wyżej wymienionych zakresach. Prócz tradycyjnych badań historycznych, związanych z działalnością bibliotek w przeszłości, historią książki czy rynkiem wydawniczym, podejmują oni dociekania służące doskonaleniu działalności praktycznej bibliotek. Mogą to być np. badania struktur organizacyjnych bibliotek, wzajemnych zależności między poszczególnymi działami, ustalanie zasad kształcenia zawodowego pracowników bibliotek,

badania potrzeb czytelniczych społeczeństwa itp. Zróżnicowana tematyka badań wiąże się z odmiennymi sposobami postępowania: badania historyczne wymagają pracy w archiwach, bibliotekach, badania organizacji - analizy dokumentów pisanych, ale także obserwacji zachowań pracowników, badania czytelnictwa - wywiadów z ludźmi „gdzieś w Polsce”.

Pracownicy nauki podejmują również często zadania dydaktyczne w wyższych uczelniach i w szkołach bibliotekarskich. Prowadzą wykłady z zakresu wiedzy bibliotekoznawczej, nadzorują samodzielną pracę uczniów, sprawdzają i oceniają ich wiedzę. (...) bibliotekoznawcy pełnią funkcje usługowe wobec naukowców z różnych dziedzin. Odciążają ich w poszukiwaniu literatury na określony temat - dostarczają naukowcom wykazy literatury wraz z krótkimi streszczeniami.

Bibliotekoznawcy zatrudniani są również w dużych bibliotekach (publicznych, głównie mających status naukowych - BH). Zajmują się w nich zwykle działalnością praktyczną. Ustalają politykę gromadzenia zbiorów, zasady ich opracowywania i metody informacji o zgromadzonych zasobach, zajmują się zasadami wymiany zbiorów między bibliotekami krajowymi i zagranicznymi. Organizują pracę poszczególnych działów bibliotek, kierując zespołami pracowniczymi. (...)

Tyle w tekście uzupełniającym wspomnianą wyżej Klasyfikację. Nie do końca zgadzam się z wyrażeniami tam poglądami, ale o tym - w moich rozważaniach na ten temat - dalej, poniżej.

Spójrzmy na nasze zawody i zastanówmy się, które osoby z „grupy zawodowej bibliotekarzy” (jak o tym stanowi art. 29 ust. 1 ustawy o bibliotekach) można uznać za specjalistów, w oparciu o zacytowaną wyżej definicję opracowaną w Ministerstwie Pracy, jakie stanowiska specjalistów występują w bibliotekach.

Za specjalistów można na pewno uznać bibliotekarzy dyplomowanych, a także dyplomowanych pracowników dokumentacji i informacji naukowej, nauczycieli akademickich. O tym, że są oni nauczycielami akademickimi stanowi art. 108 pkt 4 ustawy: Prawo o szkolnictwie wyższym i tego nikt, żaden organ, żadna osoba, nie może kwestionować. Są więc oni specjalistami, bibliotekoznawcami, podobnie jak specjalistami informacji naukowej, technicznej i ekonomicznej są dyplomowani pracownicy dokumentacji i informacji naukowej. Są to osoby (a w każdym razie powinny to być osoby), które posiadają wysoki poziom wiedzy zawodowej, odpowiednie umiejętności oraz doświadczenie. Bibliotekarzem dyplomowanym zostaje się przecież nie po to, aby mieć dłuższy urlop i mniej godzin pracy, aby korzystać ze statusu nauczy-

ciela akademickiego (co rzadko, ale niestety zdarzało się), ale po to, by przyjąć na siebie poważne obowiązki, m.in. takie, jak kierowanie zespołem pracowników, ich doskonalenie zawodowe i wpływanie na powiększenie ich stanu wiedzy potrzebnej do tego, by osiągać oni jak najlepsze wyniki swojej pracy, dobrze działali na rzecz jednostki organizacyjnej, biblioteki i jej użytkowników. Bibliotekarz dyplomowany musi pracować naukowo i uczestniczyć w pracach naukowych, wydawniczych biblioteki, jednostki organizacyjnej, w skład której biblioteka wchodzi, powinien być twórcą, a także uczestniczyć w pracach dydaktycznych, m.in. prowadzić systematyczne szkolenia użytkowników. Bibliotekarze dyplomowani, którzy uzyskali swój status przed wejściem w życie przepisów deregulacyjnych, mają certyfikaty, świadectwa świadczące o tym, że stosownie do przepisów stanowiących w oparciu o ustawy o szkolnictwie wyższym, objęte postępowaniem kwalifikacyjnym, co zostało potwierdzone dokumentem potwierdzającym, że zostali specjalistami. Należy mieć nadzieję, że uczelnie, w których gestii jest teraz stanowienie zasad „certyfikacji”, zadbają o to, by także „nowi” bibliotekarze dyplomowani prezentowali wysoki poziom zawodowy<sup>4</sup>.

Dla mnie specjalistami, osobami, o których jest mowa w przepisach jako o „pozostałych bibliotekoznawcach” są również starsi bibliotekarze i kustosze biblioteczni, którzy pracują w bibliotekach naukowych, osoby, do których stosuje się przepisy rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 11 grudnia 2013 r. w sprawie warunków wynagradzania za pracę i przyznawania innych świadczeń związanych z pracą dla pracowników zatrudnionych w uczelni publicznej (poz. 1571). Powołane przepisy (załącznik nr 4: Tabela stanowisk pracy, wymagań kwalifikacyjnych i minimalnego zaszerogowania pracowników bibliotecznych oraz pracowników dokumentacji i informacji naukowej) stanowią, że kustoszem bibliotecznym może zostać osoba, która ma co najmniej wyższe wykształcenie magisterskie oraz 10 lat pracy w bibliotece naukowej, a starszy bibliotekarz (starszy dokumentalista) musi mieć wykształcenie wyższe i 6 lat pracy w bibliotece naukowej. Inaczej mówiąc wyraźnie stwierdza się, że osoby zajmujące te stanowiska muszą mieć odpowiednie, oczywiście udokumentowane, wykształcenie i stosownie długi, również udokumentowany staż pracy w bibliotece naukowej. Pracownicy zajmujący te stanowiska są często kierownikami oddziałów i sekcji w bibliotece głównej, kierują filiami biblio-



tecznymi, bibliotekami zakładowymi. Prowadzą szkolenia młodszych współpracowników, mając na uwadze to, by stali się oni w przyszłości dobrymi specjalistami, uczestniczą aktywnie w szkoleniach użytkowników (z przysposobienia bibliotecznego, z podstaw informacji naukowej itp.), biorą aktywny udział w konferencjach, seminariach i innych spotkaniach bibliotekarzy. Osoby zajmujące stanowiska starszych bibliotekarzy i kustoszy w uczelniach są na pewno specjalistami, bowiem zarówno ich wykształcenie, jak i staż pracy jest udokumentowany i jak wiem, po to aby uzyskać awans na te stanowiska trzeba nie tylko spełnić wymogi formalne, ale także uzyskać pozytywną ocenę dotychczasowej pracy na stanowiskach bibliotekarza i młodszego bibliotekarza. Dodać należy, iż przepisy dopuszczają możliwość uzyskania stanowiska bibliotekarza także przez osoby ze średnim wykształceniem bibliotekarskim bądź posiadające świadectwo ukończenia studium bibliotekarskiego, młodszym bibliotekarzem może zostać osoba mająca średnie wykształcenie, po odbyciu przeszkolenia bibliotekarskiego np. jako pomocnik biblioteczny lub młodszy technik dokumentalista. Bibliotekoznawca (bibliotekarz naukowy – bo tak można chyba nazwać wykwalifikowanych pracowników bibliotek naukowych; takie określenie bardziej mi odpowiada) – to nie był i nie jest zawód zamknięty, a to, że do wyższych stanowisk trzeba dochodzić stopniowo, wykazując się stosownymi kwalifikacjami, powinno być dla każdego bibliotekarza zrozumiałe. I powinny to rozumieć również te osoby, które decydują o sprawach bibliotek i o zawodzie bibliotekarza. To jest także w interesie każdego użytkownika, który chce by jego potrzeby czytelnicze zostały „załatwione” właściwie, przez osobę kompetentną.

Zakres obowiązków oraz stan przygotowania zawodowego starszych bibliotekarzy i kustoszy bibliotecznych uzasadniał przyznanie im przed laty, ustawą o szkolnictwie wyższym z 1990 r. (art. 77 ust. 2), statusu pracownika dydaktycznego. Moim zdaniem każdy dobry bibliotekarz powinien być dydaktykiem. Z własnego doświadczenia wiem, że przede wszystkim starsi bibliotekarze i kustosze pracujący w bibliotekach uczelni byli i są zaangażowani do działań edukacyjnych, przede wszystkim w szkolenie użytkowników i to nie tylko w ramach zorganizowanych zajęć z przysposobienia bibliotecznego, ale codziennie, w bezpośrednich kontaktach z czytelnikami, tak studentami, jak i doktorantami oraz innymi zainteresowanymi użytkownikami, w toku wykonywania swoich

stałych obowiązków. Pozbawienie tych bibliotekarzy statusu pracownika dydaktycznego to, w moim przekonaniu, niczym nieuzasadniona krzywda dobrych pracowników uczelni.

Na marginesie tych rozważań trzeba podkreślić, że nigdy nie kwestionowano faktu, że w bibliotekach szkolnych pracują specjaliści<sup>5</sup>: nauczyciele – bibliotekarze szkolni, których status został określony ustawą – Karta Nauczyciela.

Wielokrotnie, m.in. przez kilkanaście lat, kiedy byłem członkiem Zarządu Głównego SBP, odwiedzałem biblioteki publiczne<sup>6</sup> w województwach, które miałem „pod swoją opieką”, uczestniczyłem w imprezach organizowanych tam przez ogniwa SBP. Widziałem, że zatrudnieni tam bibliotekarze stale edukowali swoich użytkowników, w stałych kontaktach bezpośrednich (doradzając, m.in. jakie książki warto przeczytać, informując o nowościach, jak też i o postaciach twórców), a także w sposób zorganizowany (m.in. organizując spotkania autorskie, prelekcje). Dla mnie każdy dobry bibliotekarz jest specjalistą – dydaktykiem.

Nie ma obecnie formalnych podstaw do stwierdzenia, że specjalistami są starsi kustosze, kustosze i starsi bibliotekarze pracujący w bibliotekach, do których stosuje się przepisy ustawy o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej. Konsekwencją przepisów deregulacyjnych jest uznanie obecnie za nieobowiązujące rozporządzenia Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dnia 5 grudnia 2012 r. w sprawie wymagań kwalifikacyjnych uprawniających do zajmowania w bibliotekach stanowisk bibliotekarskich oraz stanowisk dla specjalistów innych zawodów związanych z działalnością biblioteczną, aktu normatywnego wydanego na podstawie art. 29 ust. 4 ustawy o bibliotekach, na podstawie przepisów, których nie ma w znowelizowanej ustawie. Wynikałoby z tego, że pracownicy bibliotek publicznych muszą być zaliczeni (wg klasyfikacji zawodów i specjalności na potrzeby rynku pracy oraz zakresu jej stosowania) do grupy „Pracownicy bibliotek, galerii, muzeów i informacji naukowej”, w której występują zawody: *bibliotekarz, technik informacji naukowej oraz pozostali pracownicy bibliotek i informacji naukowej*. A zawody te nie są zawodami specjalistów, występują w klasyfikacji zawodów i specjalności na potrzeby rynku pracy oraz zakresu jej stosowania w grupie wielkiej „Technicy i inny średni personel” (sic!), co w zasadzie pozostaje w zgodzie z art. 29 ust. 2 ustawy o bibliotekach: *W bibliotekach mogą być zatrudnione osoby z wykształceniem średnim*.

Przypomnę (pisałem już o tym<sup>7</sup>), że obowiązują obecnie tylko jedno rozporządzenie stanowiące w oparciu o art. 31 d ustawy o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej. Na podstawie tej delegacji ustawowej Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego wydał rozporządzenie z dnia 3 października 2012 r. w sprawie wynagradzania pracowników instytucji kultury (poz. 1105). W tym rozporządzeniu wymienione są tylko stanowiska. Nie ma aktu normatywnego mówiącego o wymaganiach kwalifikacyjnych pracowników bibliotek publicznych, decydujących o możliwościach awansowania ich na wyższe stanowiska. Przepisy te stanowią, że w instytucjach kultury mogą występować stanowiska starszego kustosa dyplomowanego, kustosa, adiunkta, starszego asystenta, asystenta, starszego bibliotekarza, bibliotekarza, młodszego bibliotekarza i inne. I na tym koniec. Są przepisy mówiące o stanowiskach bibliotekarskich, ale nie ma w aktach normatywnych postanowień o wymogach kwalifikacyjnych. I dlatego nie można stwierdzić, które osoby zajmujące te stanowiska są specjalistami. Jedyny wymóg ustawowy, to posiadanie średniego wykształcenia (ustawa o bibliotekach, po ostatniej nowelizacji, art. 29 ust. 2). A więc „twórczo” rozwijając te przepisy można na stanowisku starszego kustosa dyplomowanego zatrudnić osobę, która nie ma wyższego wykształcenia. Można? No tak, nie ma przecież przepisów stanowiących o tych sprawach. W demokratycznym państwie prawnym „jeśli coś nie jest zakazane, wówczas jest dozwolone”. Nikt nie może zakwestionować zgodności z prawem decyzji kompetentnego organu biblioteki w tej sprawie. Dla mnie jest to straszne! Sprzeczne z tym, o co przez 90 lat walczyli wybitni bibliotekarze (a walczyli o to, by bibliotekarze legitymowali się właściwym przygotowaniem zawodowym), na to wskazałem w moich rozważaniach opublikowanych w poprzednim numerze „Bibliotekarza”.

Uważam, że po ostatniej nowelizacji ustawy o bibliotekach brakuje przepisów stanowiących o kwalifikacjach osób zajmujących wyższe stanowiska w bibliotekach, do których odnoszą się przepisy ustawy o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej), stanowiska specjalistów, osób z wysokimi kwalifikacjami, najlepiej posiadających stosowne certyfikaty, świadectwa – zresztą (tak stanowczo twierdzą) wszystkie biblioteki publiczne muszą zatrudniać specjalistów i jestem przekonany, że takich specjalistów zatrudniają. Konieczna jest kolejna nowelizacja ustawy o bibliotekach po-

zwalająca ministrowi właściwemu ds. kultury na stanowienie rozporządzenia określającego jakie wymagania kwalifikacyjne muszą posiadać osoby ubiegające się o stanowiska pozwalające na zakwalifikowanie ich do grupy specjalistów, osoby posiadające dużą wiedzę zawodową, umiejętności oraz doświadczenie, dydaktycy, także twórcy (starszych kustoszy, kustoszy i starszych bibliotekarzy), stanowiącego o zasadach nabywania statusu specjalistów (po stwierdzeniu posiadanego przez kandydata na specjalistę wykształcenia – koniecznie wyższego, na najwyższe stanowiska wyższego magisterskiego oraz stażu pracy – niekoniecznie w bibliotece, ale koniecznie w jednostkach organizacyjnych związanych z kulturą, w „formach organizacyjnych działalności kulturalnej”).

*Ceterum censeo ...*, że nieporozumieniem było zlikwidowanie procedury uzyskiwania statusu bibliotekarza dyplomowanego na drodze postępowania przed Państwową Komisją Egzaminacyjną<sup>8</sup>. Zacytuję tu fragment uzasadnienia projektu ustawy deregulacyjnej: *Projektowana zmiana* (w ustawie z dnia 27 lipca 2005 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym) *przenosi na pracodawców kompetencje dotyczące określania warunków, jakie powinien spełniać kandydat do pracy, formy i trybu postępowania kwalifikacyjnego, czy warunków awansowania. Likwidacja wymagań odnośnie stażu, skróci okres między ukończeniem studiów a możliwością podjęcia pracy w bibliotece uczelnianej na stanowiskach objętych obecnie regulacjami ministra właściwego do spraw szkolnictwa wyższego. Proponowane rozwiązanie powinno być zachętą dla wydziałów uczelni prowadzących studia z zakresu bibliotekoznawstwa i informacji naukowej, a także innych kierunków związanych z historią i archiwistyką, które ściśle współpracują z bibliotekami uczelnianymi, by w procesie dostosowywania programów studiów do wymogów związanych z wdrożeniem Krajowych Ram Kwalifikacji w większym stopniu uwzględniły praktykę związaną z pracą biblioteczną lub informacją naukową, archiwalną lub muzealną. W trosce o zachowanie akademickiego prestiżu dyplomowanego bibliotekarza dyplomowanego pracownika dokumentacji i informacji naukowej, nowelizacja ustawy nakłada na uczelnie obowiązek określenia w statutach uczelni dodatkowych kwalifikacji oczekiwanych od kandydatów do zawodu. (Str. 63).* Nie będę tego tekstu komentował, bo uważam, że byłoby to obecnie działanie bezcelowe, natomiast na pewno odpowiedniej opinie o tym tekście będą mieli inni bibliotekarze ceniący swój zawód. Ale jest jedno duże osiągnięcie (to warto podkreślić): likwidacja Komisji Egzaminacyjnej pozwoliła zaoszczędzić w budżecie Ministerstwa Na-

uki i Szkolnictwa Wyższego kwoty ponad 28 tys. zł rocznie<sup>10</sup>.

Kończąc te rozważania stwierdzam, że dla mnie przede wszystkim cenna była i jest opinia użytkowników o pracy bibliotekarza. Wiem, iż zawsze cenne były możliwości kontaktu z wykwalifikowanym personelem biblioteki, z bibliotekarzami oddanymi swojej pracy, posiadającymi właściwe, potrzebne kwalifikacje, z osobami umiejącymi sprostać ich oczekiwaniom. A opinię o autorach uzasadnienia i nowelizacji – mam, ale zachowam ją dla siebie. Z przykrością stwierdzam, że autor odpowiednich przepisów ustawy deregulacyjnej oraz uzasadnienia tego aktu normatywnego nie wiedział, iż dobrym specjalistą – bibliotekarzem może być tylko osoba posiadająca wysokie kwalifikacje, nabyte m.in. w toku praktyki zawodowej. Prawdopodobnie nie wiedział on jakie obowiązki mają bibliotekarze (nie tylko w bibliotekach naukowych), co muszą oni wiedzieć, umieć, aby dobrze je wykonywać. To, że ktoś „nie lubi bibliotekarzy”, a może po prostu dawno nie był w bibliotece nie wie, jak wiele się tam zmieniło, wcale nie oznacza, iż musi twórczo rozwijać znaną i praktykowaną przed wielu laty myśl: *Nie matura, lecz chęć szczerą, ...*<sup>11</sup>.

BOLESŁAW HOWORKA

#### PRZYPISY

- <sup>1</sup> Ta liczba pochodzi z wywiadu Marty Piątkowskiej przeprowadzonego z ekspertem rynku pracy Gabrielem Janowską (portal rynekpracy.pl) zamieszczonego na stronach GazetaPraca.pl z dnia 13 września 2012 r.
- <sup>2</sup> Formalnie, tzn. stosownie do przepisów obwieszczenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 24 lutego 2014 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej w sprawie klasyfikacji zawodów i specjalności na potrzeby rynku pracy oraz zakresu jej stosowania (Dz. U. poz. 760).
- <sup>3</sup> *Przewodnik po zawodach*. Wyd. II. Klasyfikacja zawodów i specjalności zmodyfikowana na zlecenie Ministerstwa Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej obowiązująca od dnia 1 stycznia 2003 r. Warszawa 2003.
- <sup>4</sup> Trzeba jednak zdawać sobie sprawę z tego, że inny jest status „nowych” bibliotekarzy dyplomowanych. Inna jest ich pozycja zawodowa, od tej, jaka była wcześniej, ich prawo stania się nauczycielami

akademickimi obowiązuje wyłącznie w tej uczelni, która ich „wypromowała”, a uzyskanie statusu bibliotekarza dyplomowanego nie będzie brane pod uwagę w sytuacji, kiedy zmieni się zakład pracy, m.in. przejdzie do pracy w innej uczelni.

- <sup>5</sup> Wg *Klasyfikacji zawodów i specjalności na potrzeby rynku pracy oraz zakresu jej stosowania nauczyciele są specjalistami*, są oni wymienieni w grupie *Specjaliści nauczania i wychowania* (kod grupy: 23).
- <sup>6</sup> W wywiadzie opublikowanym w *Gazecie Wyborczej* z dnia 6/7 sierpnia 2014 r. prof. Jerzy Hausner nazwał biblioteki publiczne centrami aktywności obywatelskiej – bardzo mi się ta nazwa podoba i chyba właściwie określa zadania tych bibliotek w ich środowisku, w gminie, dzielnicy, powiecie, mieście.
- <sup>7</sup> O stanowiskach, funkcjach i wynagrodzeniach bibliotekarzy. *Bibliotekarz* 2014, nr 7/8, s. 55-58.
- <sup>8</sup> Art. 2 ustawy o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej: *Formami organizacyjnymi działalności kulturalnej są w szczególności: teatry, opery, operetki, filharmonie, orkiestry, instytucje filmowe, kina, muzea, biblioteki, domy kultury, ogniska artystyczne, galerie sztuki oraz ośrodki badań i dokumentacji w różnych dziedzinach kultury*. W szczególności, jak z tego wynika lista tych form może być rozszerzona, jednak ewentualne rozszerzenie to musi być uzasadnione.
- <sup>9</sup> Tak, jak nieuzasadnione było dokonywanie zmian w ustawach: o bibliotekach i Prawo o szkolnictwie wyższym.
- <sup>10</sup> Z uzasadnienia do ustawy „deregulacyjnej” (s. 130-131): *Na funkcjonowanie Komisji Egzaminacyjnej w roku 2012 przewidziano kwotę 28 000 zł, w tym: 12 000 zł na delegacje członków Komisji; 14 000 zł na wynagrodzenia dla członków Komisji (za opracowanie recenzji); 2 000 zł na zadania wynikające z potrzeb własnych Komisji. Kwota za przygotowanie jednej recenzji dorobku kandydata od 2007 r. wynosi 250 zł. Zgodnie z przepisem §8 rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 21 sierpnia 2006 r. w sprawie kandydatów na dyplomowanego bibliotekarza i dyplomowanego pracownika dokumentacji i informacji naukowej (Dz. U. Nr 155, poz. 1112) do oceny dorobku naukowego i zawodowego kandydata przewodniczący komisji powołuje dwóch recenzentów spośród członków komisji.*  
Zniesienie obowiązku posiadania doświadczenia zawodowego może ułatwić wejście do zawodu młodym absolwentom, a likwidacja egzaminu otworzy dostęp do zawodu (sic! Podkreśl. BH. Doświadczenie zawodowe zbędne? A to przecież warunek sine qua non, aby zostać specjalistą).

# Z ŻYCIA SBP

## ■ 9. FORUM MŁODYCH BIBLIOTEKARZY

9. FMB odbyło się 18-19.09.2014 r. w Gorzowie Wielkopolskim. Miejszem spotkania była Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa im. Jakuba z Paradyża (kampus przy ul. Chopina 52), a hasłem „Biblioteka – przystań bez granic”. Na spotkanie przyjechało 120 bibliotekarzy m.in. z Gdańska, Szczecina, Opola, Olsztyna i Zielonej Góry. Podczas Forum oprócz wykładów, odbyły się warsztaty filmowe, literackie, teatralne, adresowane nie tylko do bibliotekarzy, ale też dzieci z lubuskich szkół. Organizatorem 9. Forum Młodych Bibliotekarzy było Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich Oddział w Gorzowie Wielkopolskim, któremu przewodniczy Bogumiła Manulak. Kolejne, 10. Forum odbędzie się w Warszawie.

## ■ UROCZYŚCIŚĆ 50-LECIA SEKCJI BIBLIOTEK MUZYCZNYCH ZG SBP

23-24.09.2014 r. odbył się Jubileusz 50-lecia Sekcji Bibliotek Muzycznych ZG SBP w Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie. Obecni byli m.in. przewodnicząca Międzynarodowego Stowarzyszenia Bibliotek Muzycznych IAML, Barbara Dobbs Mackenzie, przewodnicząca Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich Elżbieta Stefańczyk, dyrektor BUW dr hab. Jolanta Talbierska, zastępca dyrektora Departamentu Mecenatu Państwa w MKiDN, Anna Duńczyk-Szulc, członkowie Zarządu Sekcji (obecnego i w latach minionych), przedstawiciele bibliotek muzycznych i innych współpracujących z Sekcją. Jubileusz Sekcji był okazją do podsumowania dotychczasowej działalności bibliotekarzy muzycznych w Polsce i na arenie międzynarodowej. Dorobek Sekcji Bibliotek Muzycznych – Polskiej Grupy Narodowej IAML przedstawił jej przewodniczący, Stanisław Hrabia. Działalność Międzynarodowego Stowarzyszenia Bibliotek Muzycznych IAML przedstawiła przewodnicząca, Barbara Dobbs Mackenzie (USA). Najbardziej zasłużonym członkiem Sekcji wręczono odznaczenia resortowe (Medal Zasłużony Kulturze Gloria Artis – Andrzej Spóz) oraz stowarzyszeniowe (Honorowa Odznaka SBP – Jolanta Byczkowska-Sztaba, Stanisław Hrabia; Medal „W Dowód Uznania” – Iwona

Bias, Krystyna Bielska, Wiesława Dziechciowska, Ewa Kozłowska, Piotr Maculewicz, Anna Michalska, Adam Mrygoń; List Gratulacyjny – Ewa Hauptman-Fischer, Andrzej Jazdon, Karolina Skalska). Z okazji Jubileuszu została przygotowana okolicznościowa wystawa oraz publikacja *50 lat Sekcji Bibliotek Muzycznych Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich 1964-2014*, prezentująca dokonania Sekcji oraz wielu bibliotekarzy, którzy z oddaniem działali w swoich bibliotekach i angażowali się w pracę dla całego środowiska muzycznego. Wspomniano także tych, którzy odeszli. W drugim dniu Jubileuszu, w Narodowym Instytucie Fryderyka Chopina odbyła się konferencja „Muzyczna informacja jutra”, która była okazją do zmierzenia się z wyzwaniami, jakie niosą nowe technologie informacyjne i zmiany dokonujące się w bibliotekach gromadzących muzykalia.

## ■ PREZYDIUM ZG SBP

24.09.2014 r. odbyło się Prezydium ZG SBP. W trakcie spotkania została omówiona m.in. bieżąca działalność ZG oraz Wydawnictwa SBP, w tym sytuacja finansowa, stan realizacji planu pracy ZG SBP, realizacja *Strategii SBP*, a szczególnie Analiza Funkcjonowania Bibliotek.

## ■ SPOTKANIE POŚWIĘCONE PAMIĘCI HELENY ZARACHOWICZ

Zespół Historyczno-Pamiętnikarski Oddziału Warszawskiego SBP oraz Koło SBP przy Bibliotece Publicznej m.st. Warszawy Bibliotece Głównej Województwa Mazowieckiego zorganizowali spotkanie poświęcone pamięci Heleny Zarachowicz starszego kustosa dyplomowanego, dyrektora Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy w latach 1981-1991. Spotkanie odbyło się 30.09.2014 r. w Bibliotece Publicznej m.st. Warszawy.

## ■ NAGRODA NAUKOWA SBP IM. ADAMA ŁYSAKOWSKIEGO ZA ROK 2013

Decyzją Zarządu Głównego, na wniosek Komisji, Nagrodę Naukową SBP im. Adama Łysakowskiego otrzymali za publikacje: Kolasa Władysław Marek: *Historiografia prasy polskiej (do 1918 roku)*. Na-

ukometryczna analiza dyscypliny 1945-2009. Kraków: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, 525 s. + CD-ROM (Prace Monograficzne; nr 678) (kategoria: prace o charakterze teoretycznym, metodologicznym, źródłowym); Firlej-Buzon Aneta: *Druki ulotne i okolicznościowe jako źródła do badań dziejów i kultury Dolnego Śląska lat 1945-1956*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego 2013. (Acta Universitatis Wratislaviensis; nr 3495), 390 s. (kategoria: prace o charakterze dokumentacyjno-informacyjnym); Mierzecka-Szczepeńska Anna: *Badania zachowań informacyj-*

*nich*. Warszawa: Wydawnictwo SBP 2013, 232 s. (Nauka, Dydaktyka, Praktyka; nr 146) (kategoria: podręczniki akademickie); Jadwiga Woźniak-Kasperek, Teresa Głowacka, Anna Bober, Danuta Patkaniowska, Barbara Majchrowska, Grażyna Maria Wilczyńska, Przemysław Ćwikowski. *Katalogowanie w języku haseł przedmiotowych KABA: Podręcznik*. Warszawa: Wydawnictwo SBP 2013 (kategoria: prace o charakterze praktyczno-wdrożeniowym). Laureatom gratulujemy.

MARZENA PRZYBYSZ

*Informacje dotyczące działalności Stowarzyszenia są dostępne także na*  
<http://www.sbp.pl/sbp/dzialalnosc>

## POSTAKTUALIA

Mniej więcej od półtora wieku towarzyszy bibliotekarstwu niedobry stereotyp, sprzeczny z rzeczywistością, natomiast infekujący opinię publiczną oraz mający destrukcyjny wpływ na zawodową świadomość bibliotekarzy. Trudny do zwalczenia, bo stereotypy mają właśnie taki charakter. Są jak rzezy na psich ogonach.

Od pewnego czasu zaś funkcjonuje z kolei jeszcze inny stereotyp, bezpośrednio nie powiązany z bibliotekami, już raczej okołobiblioteczny, natomiast w zmasowanej postaci lansowany przez wszystkie media. Mowa mianowicie o sugerowaniu zagłady i zbędności piśmiennictwa, a biblioteki kojarzą się wszystkim z piśmiennictwem właśnie. Unikam wiary w teorie spiskowe, ale nie jest to kampania czyśto spontaniczna: producenci sprzętu elektronicznego, ebooków, oraz niektóre platformy internetowe, dysponują gigantyczną forszą i wiedzą jak się lansować, żeby ostatecznie pomnożyć zyski. W rezultacie zaś, źle o książce i o piśmiennictwie mówią już obecnie wszyscy, także decydenci, co także wokół bibliotek wytwarza atmosferę fatalną.

Niekoniecznie słusznie. Aktualnie zasięgiem książka w Unii Europejskiej obejmuje 68% ludności; w Polsce 56% mieszkańców i chociaż różnica rzuca się w oczy, to jednak nie jest to znowu tak mało. Trochę mniej wobec zasięgu internetu: w UE 73% populacji (w Polsce 65%), ale różnice nie są wielkie. Natomiast zasięg bibliotek publicznych (danych o całym bibliotekarstwie porównać się nie da) dotyczy w UE 31% mieszkańców (w Skandynawii ponad 60%), a w Polsce 26%; tak czy inaczej, wciąż są to usługi świadczone milionom. Lepiej, gdyby było lepiej, ale to jeszcze nie jest powód do rozpacy. Zwłaszcza, że do zerowej lub minimalnej aktywności kulturalnej w ogóle przyznaje się 50% Polaków i w Europie jest to jeden z najgorszych wskaźników.

Tak to w statystycznym ujęciu wygląda dzisiaj. A jak będzie jutro oraz pojutrze, tego nie jest w stanie przewidzieć nikt.

Tymczasem ten nowy, niedobry stereotyp zapaści (piśmiennictwa i bibliotek) przedostał się już do obiegu także wewnątrzbibliotekarskiego, powtarzany we wszystkich wariantach wypowiedzi oraz publikacji. W rezultacie wytwarza nastrój wręcz pogrzebowy: potęguje inercję i lansuje bierność. To jest zawodowe samobójstwo!

Trzeba się od tego odciąć, oderwać i nie powtarzać bezmyślnie minorowych opinii, bo to gorsze niż zaraza. Trzeba robić swoje, bo robić jest co.

JACEK WOJCIECHOWSKI

## BIBLIOTEKARZ

Czasopismo wydawane przez  
Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich  
oraz Bibliotekę Publiczną m.st. Warszawy –  
Bibliotekę Główną Województwa Mazowieckiego

### Rada Redakcyjna:

Jadwiga KONIECZNA (przewodnicząca),  
Helena BEDNARSKA, Sylwia BŁASZCZYK,  
Stanisław CZAJKA, Andrzej DĄBROWSKI,  
Małgorzata JEZIERSKA, Ryszard TURKIEWICZ

### Redaktor naczelna:

Elżbieta STEFAŃCZYK  
(tel. 600-433-877; e-mail: e.stefanczyk@sbp.pl,  
e.stefanczyk@onet.pl)

### Zastępca redaktora naczelnego:

Barbara BUDYŃSKA  
(tel. 507-622-572; e-mail: b.budynska@sbp.pl)

### Sekretarz redakcji:

Marzena PRZYBYSZ  
(tel. 697-790-802; e-mail: m.przybysz@sbp.pl)

### Redaktor techniczny:

Elżbieta MATUSIAK

### Opracowanie graficzne i łamanie:

Robert LIS

### Tłum. na jęz. angielski:

Małgorzata WALESZKO

### Projekt graficzny:

Tomasz KASPERCZYK

### Honoraria autorskie:

Małgorzata HOŁODOWICZ  
(tel. 22 608-28-23; e-mail: finanse@sbp.pl)

Redakcja zastrzega sobie prawo do opracowania  
redakcyjnego i skracania tekstów.



Wydawnictwo Stowarzyszenia  
Bibliotekarzy Polskich  
00-335 Warszawa,  
ul. Konopczyńskiego 5/7,  
tel. 22 827-52-96  
www.sbp.pl

Marta LACH – Z-ca Dyrektora Biura ZG SBP ds. wy-  
dawnictw tel. 22 827 08 47, e-mail: m.lach@sbp.pl

Janusz NOWICKI – Doradca ds. wydawniczych  
tel. 22 827-52-96, e-mail: wydawnictwo@sbp.pl

Konto SBP: Credit Agricole Bank Polska S.A.  
46 1940 1076 3122 4176 0000 0000

Druk i oprawa: Zakład Poligraficzny PRIMUM s.c.,  
Kozerki, ul. Marsa 20, 05-825 Grodzisk Mazowiecki

Nakład: 1450 egz. ISSN 0208-4333. Indeks 352624

Ministerstwo  
Kultury  
i Dziedzictwa  
Narodowego.

Czasopismo dofinansowane  
ze środków Ministra  
Kultury i Dziedzictwa  
Narodowego

## WARUNKI PRENUMERATY „BIBLIOTEKARZA”

„Bibliotekarz” dostępny jest w prenumeracie i w be-  
pośredniej sprzedaży w Biurze ZG SBP. Koszt prenumera-  
ty w 2015 r. to 180 zł. Zamówienia na czasopismo można  
składać w ciągu całego roku, od dowolnego numeru pisma:

- za pośrednictwem e-sklepu SBP, pod adresem [www.sbp.pl/prenumerata](http://www.sbp.pl/prenumerata),
- telefonicznie pod numerem (22) 825 50 24 oraz (22) 608 28 26,
- faxem pod numerem (22) 825 50 24,
- e-mailem na adres: [sprzedaz@sbp.pl](mailto:sprzedaz@sbp.pl),
- listownie na adres: Dział Sprzedaży SBP, Al. Niepodległości 213, 02-086 Warszawa.

Przy zamówieniu większej liczby egzemplarzy  
proponujemy następujące rabaty:

- 2-6 egzemplarzy – 20%,
- 7-9 egz. – 25%,
- 10 i więcej egz. – 30%.

„Bibliotekarz” za lata 1991-2010 jest dostępny online  
w archiwum cyfrowym SBP ([www.sbp.pl/wydawnictwa/archiwum\\_cyfrowe](http://www.sbp.pl/wydawnictwa/archiwum_cyfrowe)) oraz w Kujawsko-Pomorskiej Bi-  
bliotece Cyfrowej (<http://kpbc.umk.pl/dlibra/publication?id=17777>).

Numer archiwalne (od 2010 roku) do nabycia pod  
adresem: [www.sbp.pl/sklep/bibliotekarz](http://www.sbp.pl/sklep/bibliotekarz)

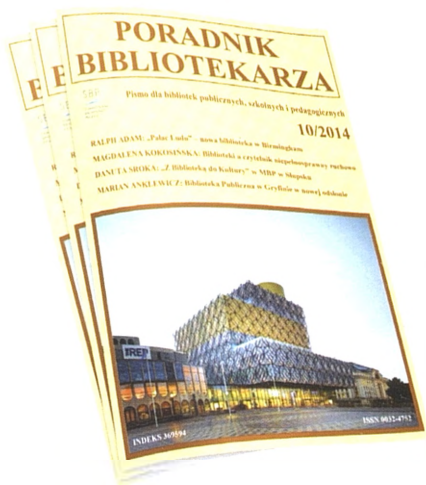
Numer archiwalne (do 2010 roku) dostępne są  
bezpłatnie w Archiwum Cyfrowym SBP: [www.sbp.pl/archiwumcyfrowe](http://www.sbp.pl/archiwumcyfrowe)

## Ważne dla Autorów publikujących w „Bibliotekarzu”

Autorzy pragnący publikować swoje teksty w „Biblioteka-  
rzu” proszeni są o:

1. Przesyłanie tekstów w plikach w programie Word w for-  
matach DOC lub RTF (odstęp 1,5 między wierszami), wy-  
kresy i tabele w programie Excel, a zdjęcia w formacie  
JPG w rozdzielczości 300 dpi na adres Wydawnictwa SBP  
([wydawnictwo@sbp.pl](mailto:wydawnictwo@sbp.pl)) lub bezpośrednio do redaktora  
naczelnego na adres: [e.stefanczyk@sbp.pl](mailto:e.stefanczyk@sbp.pl). Teksty  
i fotografie powinny być podpisane.
2. Dołączanie do przysyłanych materiałów danych nie-  
zbędnych do wypłacenia honorarium oraz odprowa-  
dzenia podatku od honorarium do urzędu skarbowego.  
W tym celu oprócz imienia i nazwiska należy podać:
  - datę i miejsce urodzenia,
  - imiona ojca i matki,
  - adres domowy,
  - telefon kontaktowy, e-mail,
  - PESEL,
  - NIP,
  - nazwę i adres właściwy dla autora ze względu na  
miejsce zamieszkania urzędu skarbowego,
  - numer konta osobistego w banku w celu przekaza-  
nia honorarium.
3. Stopień lub tytuł naukowy oraz miejsce pracy i pełnio-  
na funkcja do umieszczenia w notce o autorze.
4. Oświadczenie Autora o wyrażeniu zgody na bezpłatne  
publikowanie danego tekstu w internecie w związku  
z digitalizacją „Bibliotekarza”.

# Rabat na prenumeratę „Poradnika Bibliotekarza” oraz „Bibliotekarza” w 2015 roku!



Bibliotekarz  
**30%**  
taniej

Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich przygotowało specjalną ofertę prenumeraty naszych miesięczników „Poradnik Bibliotekarza” oraz „Bibliotekarz”. Prenumerując „Poradnik Bibliotekarza” będą Państwo otrzymywać „Bibliotekarza” ze specjalnym rabatem 30%!

Pakiet prenumeraty obejmuje 11 numerów (w tym podwójny numer wakacyjny) obu czasopism.

Szczegóły: [www.sbp.pl/pakiet](http://www.sbp.pl/pakiet)

~~384 zł~~  
normalna cena  
czasopism

**330 zł**  
koszt pakietu  
oszczędzasz **54 zł!**



# HITY WYDAWNICTWA SBP

Zapraszamy do sklepu (<http://www.sbp.pl/sklep>)

